

REGIONY i POGRANICZA

KALININGRAD

Fakty

Wydarzenia

Opinie

Tadeusz Baryła, Waclaw Hojszyk

2007, Nr 9

W NUMERZE: *Obraz miesiąca 2–4;*
Sytuacja społeczno-polityczna 5–20; Duma Obwodowa 21–22;
Administracja państwowa i samorządowa 22–28;
Bezpieczeństwo publiczne 28–32; Życia Floty Bałtyckiej 33–36;
Kultura, nauka, zdrowie, opieka społeczna 36–41;
Gospodarka obwodu 42–54; Kaliningrad – Polska 54–61;
Kaliningrad – Niemcy 61–62; Kaliningrad – Litwa 63–66;
Kaliningrad – świat 66–68.

Obraz miesiąca

5 września rozpoczęła się kampania wyborcza do Dumy Państwowej FR, a wybory odbędą się według nowego skomplikowanego prawa wyborczego. W dniach 15–16 września Komisja Wyborcza Obwodu Kaliningradzkiego przeprowadziła techniczną próbę generalną przed wyborami z udziałem przewodniczących i sekretarzy 23 terytorialnych komisji wyborczych. Zapadła także decyzja, że partie zgłaszające swych kandydatów do Dumy Państwowej FR mogą tworzyć listy z kandydatami z dwóch i więcej podmiotów FR, względnie ubiegać się o doliczenie głosów oddanych zagranicą, o ile tak utworzony okręg wyborczy nie przekracza 3 milionów zarejestrowanych wyborców. Próg wyborczy podniesiono do 7 procent i zlikwidowano możliwość głosowania przeciwko wszystkim kandydatom. Wybory odbędą się wyłącznie w oparciu o listy partyjne, a dotychczasowe jednomandatowe terytorialne okręgi wyborcze zostały zlikwidowane. Partie wyłaniają swych kandydatów na zjazdach regionalnych i dopiero wówczas są oni przedstawiani do zatwierdzenia przez ogólnorosyjski zjazd danej partii. Bezpartyjny obywatel może kierować wnioski o umieszczenie go na listach kandydatów nawet do wszystkich partii naraz. Federalna Służba Rejestracyjna przy Ministerstwie Sprawiedliwości FR opublikowała wykaz 15 partii politycznych, spełniających wymogi art. 36 ust.2 ustawy federalnej „O partiach politycznych”, które winny przejść do końca października procedurę rejestracji swoich list wyborczych w Centralnej Komisji Wyborczej, by uczestniczyć w wyborach w dniu 2 grudnia 2007 r.

Drugi etap konferencji oddziału regionalnego „Jednej Rosji” w Kaliningradzie odbył się 18 września pod hasłem realizacji „Planu Putina”, który zapewni bezapelacyjne zwycięstwo partii władzy w wyborach do Dumy Państwowej V kadencji. Regionalną „lokomotywą” listy wyborczej „Jednej Rosji” będzie gubernator Gieorgij Boos. Na dalszych miejscach znajdują się Jewgienij Fiodorow (deputowany spoza obwodu), Jurij Sawienko (dotychczasowy mer Kaliningradu), Jewgienij Sławgorodskij (nauczyciel). Ale ostatecznej listy kandydatów regionalnych we wrześniu jeszcze nie ogłoszono. Sprawom wyborów miejscowa prasa poświęca bardzo dużo uwagi, ale wynik wyborczy, wobec siły oddziaływania „Jednej Rosji”, zdaje się być przesądzony.

Równie dużo miejsca, co wyborom do Dumy, poświęca się w mediach kaliningradzkich sprawom samorządów lokalnych i ich obsady personalnej. Po wyborach 2 grudnia Kaliningrad stanie się na mocy nowego Statutu Jednostką Municypalną Okręg Miejski

„Miasto Kaliningrad”. Do końca września nie zgłoszono oficjalnie kandydatów na stanowisko szefa (głowy) miasta Kaliningrad, choć powszechnie wymienia się kandydatury: Aleksandra Jaroszuka (dotychczasowego przewodniczącego Miejskiej Rady Deputowanych w Kaliningradzie), Jewgienija Gana, Vytautasa Łopate, a na city-managera administracji – Feliksa Łapina. Jarozuk, który szefuje oddziałowi „Jednej Rosji” i zajmuje wysokie miejsce w rankingach popularności, jest zdecydowanym faworytem tych wyborów. Bardziej skomplikowana sytuacja panuje w kilku samorządach regionu w: Okręgu Miejskim w Bałtiju, Okręgu Miejskim w Pioniersku, Okręgu Miejskim w Czerniachowsku, w Rejonie Zielenogradskim i Okręgu Miejskim w Polessku. Działania rządu regionalnego, m.in. poprzez nowy podział terytorialny niektórych jednostek samorządowych, nie zakończyły jednak sporów o obsadę personalną. Warto odnotować przypadek wyborów w Ładuszkinie, gdzie 2 września wybrano szefem okręgu Olega Rossołowa, którego przeciwnikiem był formalnie kandydat „Jednej Rosji”. Na problem samorządu należy także spojrzeć poprzez nową metodykę oceny pracy jednostek samorządowych, opartą o wymogi federalnego wzoru sprawozdania gubernatora. Od oceny końcowej uzależnione zostały przez gubernatora dotacje i współfinansowanie niektórych wydatków jednostek samorządowych, które poza miastem Kaliningrad, ciągle mają bardzo trudną sytuację budżetową.

W pierwszym półroczu 2007 r. wzrost regionalnej produkcji przemysłowej wyniósł 153%, a tempo wzrostu inwestycji finansowych dużych i średnich przedsiębiorstw obwodowych wyniosło 186% w stosunku do analogicznego okresu 2006 r. Już dziesięciu rezydentów SSE przeszło kontrolę zgodności realizacji z warunkami zgłoszonego przez nich planu inwestycyjnego. Do końca roku tę procedurę przejdzie 21 rezydentów SSE.

Nie dziwi zatem poprawa sytuacji materialnej ludności i przede wszystkim wzrost zamożności prywatnych przedsiębiorców kaliningradzkich, z których aż 20 zarobiło ponad 100 mln rubli w 2006 r. W Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym pod względem wielkości płacy realnej Obwód Kaliningradzki ustępuje jedynie Obwodowi Leningradzkiemu. Średnia płaca kaliningradczyka w pierwszym półroczu wyniosła 9208,7 rubli, jednak kontrole wykazały, że w sprawozdaniach aż 464 przedsiębiorstwa wypłacały wynagrodzenia poniżej średniej w danej branży. Mimo dobrych rezultatów regionalnej gospodarki i podniesienia ogólnych warunków życia, program dobrowolnych przesiedleń do regionu daleki jest od osiągnięcia zakładanych rezultatów i miejscowa gospodarka nadal odczuwa brak wykwalifikowanych rąk do pracy. Ośrodek Migracyjny utworzył punkty etapowe dla przesiedleńców w osiedlu Siewiernyj w okręgu bagrationowskim, Oziorsku i osiedlu Frunzienskiej w okręgu czerniachowskim. Przez niektóre media kreowana jest wizja, iż realizacja programu przesiedleńczego do obwodu możliwa będzie w 2008 r. i to głównie dzięki powrotnej migracji późnych przesiedleńców do Niemiec, którą szacuje się na około 15 tys. osób.

W rolnictwie regionu dzieje się źle od dawna, a za sprawą złej pogody tegoroczne

zbiory były słabe, co wpłynęło na wzrost cen żywności we wrześniu. Miejscowe władze zapewniały, że jest to zjawisko przejściowe i sztucznie rozdmuchane. Jednak wzrost cen żywności jest ewidentny i odczuwalny, tym bardziej, że wzrost wysokości emerytur wyniósł zaledwie 3,7% i był dwukrotnie niższy, niż wzrost wspomnianych cen. Nadal też aż 11% ludności nie osiąga dochodów równych minimum socjalnemu.

Rząd regionalny przedstawił projekt budżetu 3-letniego, który zakłada uzyskanie w 2008 roku dochodów powyżej 25 mld rubli. W 2010 roku przy dochodach na poziomie 28 mld rubli rząd regionalny planuje, że wysokość najniższych emerytur będzie nie mniejsza, niż minimum socjalne.

Jednak na obraz gospodarki regionu kładzie się cieniem sprawa fali matactw w gospodarowaniu (zarządzaniu, dzierżawie, własności) ziemią w miejscach szczególnie atrakcyjnych turystycznie lub inwestycyjnie, to jest na wybrzeżu i w samym Kaliningradzie. Towarzyszą tej fali liczne przypadki korupcji, wymuszeń, a często i zbrodnia. Lokalna prasa ujawniła ostatnio kilka przypadków zabójstw przedsiębiorców budowlanych. Mówi się, że 80 procent obrotu w budownictwie dokonuje się za pomocą „kreatywnej księgowości”, a zatem niemal cała ta branża, to głównie „szara strefa”, która w znacznym stopniu napędza wskaźniki regionalnej gospodarki. W walce z przestępczością zorganizowaną władze federalne sięgnęły do środków nadzwyczajnych. 7 września przystąpił do pracy nowy resort – Komitet Śledczy przy Prokuraturze Generalnej FR. Szefem Oddziału Komitetu Śledczego przy Prokuraturze Generalnej FR na Obwód Kaliningradzki został Siergiej Bandarienko. W Obwodzie powstało pięć oddziałów śledczych: cztery międzyrejonowe – w Sowietsku, Czerniachowsku, Gurjewsku, Swietłogorsku i jeden połączony miejski w Kaliningradzie. Utworzono także Wojskowy Urząd Śledczy ds. Floty Bałtyckiej przy Prokuraturze Generalnej FR. Siergiej Bandarienko ujawnił, że Oddział Komitetu Śledczego przejął 136 spraw o zabójstwa z lat 2002–2007, których sprawców nie wykryto.

Odnotować trzeba zmiany we Flocie Bałtyckiej, które są następstwem objęcia przez admirała Władimira Wysockiego stanowiska dowódcy Marynarki Wojennej Rosji. Nowym szefem sztabu Floty Bałtyckiej został wiceadmiral Wiktor Czirkow. Flota Bałtycka, obok corocznych ćwiczeń na poligonie Chmielowka, wzięła udział w międzynarodowych ćwiczeniach „Open Spirit-2007”.

Współpraca międzynarodowa wyraźnie przybiera postać gospodarczą. W pierwszym półroczu 2007 roku w gospodarkę obwodu zainwestowano 66,3 mln USD inwestycji zagranicznych. Głównymi państwami-inwestorami są: Cypr (32,2%), USA (20%), Polska (12,1%), Litwa (12%) całości inwestycji zagranicznych. Nowy szef „Jantarengo” Michaił Cykiel zabiegał o pozyskanie inwestorów niemieckich i litewskich w rozbudowę TEC-2. W prasie lokalnej pojawiły się zapowiedzi załagodzenia sprawy wstrzymanych decyzją Rossielchoznadzoru dostaw polskiej żywności (głównie mięsa i warzyw).

Zintensyfikowaniu uległy kontakty samorządów po obu stronach granicy, także w sferze wspólnych planów rozwoju turystyki.

Sytuacja społeczno-polityczna

Kampania wyborcza do Dumy Państwowej

Wybory Dumy Państwowej V kadencji (licząc od 1993 r.) odbędą się w niedzielę 2 grudnia br. Do końca września Komisja Wyborcza Obwodu Kaliningradzkiego otrzyma szczegółową instrukcję w sprawie postępowania w czasie wyborów, opracowaną przez specjalistów Centralnej Komisji Wyborczej FR. Instrukcja znajdzie się w każdej obwodowej komisji wyborczej, których w obwodzie jest około pięciuset. Przeprowadzone zostaną także szkolenia członków komisji wyborczych wszystkich szczebli, między innymi z udziałem funkcjonariuszy milicji, FSB i regionalnego urzędu Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. «Planujemy przećwiczyć zasady postępowania w sytuacjach nietypowych. Jeżeli coś się zdarzy, ludzie powinni wiedzieć – protokołów i kart do głosowania gubić nie wolno, plomb na urnach nie zrywać!» – powiedział szef Komisji Wyborczej Obwodu Kaliningradzkiego Siergiej Łuniow. Do końca listopada do obwodu powinna wpłynąć partia specjalnych znaczków, które zostaną przymocowane do kart do głosowania w celu zabezpieczenia ich przed podrobieniem. O znaczkach tych, produkowanych tajnie, wiadomo, że są «niewielkie – dwa na cztery centymetry, samoprzylepne. Przy czym naklejać je można tylko kolegalnie. Niedawno nam powiedziano, że znaczki specjalne są jeszcze i samoniszczące się – ale jak to się dzieje, nie wiem» – dodał Łuniow. „Pozostaje mieć nadzieję, że znaczki nie znikną o północy, kiedy podliczanie głosów będzie w pełnym toku” – napisał Wadim Smirnow w „Kaliningradzkiej Prawdzie” z 1 września. W Zielonogradsku w dniach 15–16 września Komisja Wyborcza Obwodu Kaliningradzkiego przeprowadziła próbę generalną przed wyborami z udziałem przewodniczących i sekretarzy 23 terytorialnych komisji wyborczych. Imitowano przebieg głosowania w jednym z obwodów głosowania, w tym także sytuacje nietypowe, a nawet skandaliczne zachowania się niektórych „wyborców”. Ogółem przećwiczono około 50 spornych sytuacji, które mogą zaistnieć w dniu głosowania. Przewodniczący komisji terytorialnych przeszkolą następnie członków komisji obwodowych.

Federalna Służba Rejestracyjna przy Ministerstwie Sprawiedliwości Rosji (*ros.* Rosregistracja) opublikowała wykaz złożony z 15 partii politycznych, które odpowiadają wymogom art. 36 ust. 2 ustawy federalnej „O partiach politycznych”. Partie i ich oddziały regionalne mają prawo uczestniczenia w wyborach i referendach, jeżeli organowi rejestracyjnemu przedstawione zostały dokumenty, potwierdzające rejestrację oddziałów partii w więcej niż 50 podmiotach Federacji Rosyjskiej do czasu oficjalnego opublikowania dekretu o przeprowadzeniu wyborów. Oficjalny start kampanii wyborczej nastąpił w środę 5 września. Do końca października partie powinny przejść ostateczną rejestrację w Centralnej Komisji Wyborczej dla wyborów do Dumy Państwowej FR wyznaczonych na 2 grudnia br. Na początku września do tego wykazu wchodziły następujące partie:

1) Demokratyczna Partia Rosji, 2) Partia „Jedna Rosja”, 3) Rosyjska Polityczna Partia Pokoju i Jedności, 4) Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej, 5) Związek Sił Prawicowych, 6) Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji, 7) Partia „Jabłoko”, 8) Partia „Patrioci Rosji”, 9) Partia „Zieloni”, 10) Agrarna Partia Rosji, 11) Partia „Związek Narodowy”, 12) Partia „Siła Obywatelska”, 13) Partia Sprawiedliwości Społecznej, 14) Partia Odrodzenia Rosji, 15) Partia „Sprawiedliwa Rosja”.

Będą to pierwsze w całej historii Rosji wybory do parlamentu, które odbędą się tylko w oparciu o listy partyjne, bez wysuwania kandydatów w jednomandatowych terytorialnych okręgach wyborczych. Nie wiadomo jednak ile partyjnych list wyborczych zostanie ostatecznie zarejestrowanych. Podwyższono także próg wyborczy z 5% do 7% i zniesiono rubrykę „Przeciwko wszystkim”. Co prawda, i w tej ustawie o wyborach znalazł się punkt, zgodnie z którym kandydat zgłaszający się na własną rękę [*ros. samowydwiżeniec*] ma formalną możliwość znalezienia się w składzie Dumy Państwowej. Każdy obywatel, który chce pretendować do miejsca w izbie niższej parlamentu rosyjskiego, ma prawo w ciągu trzech dni po opublikowaniu dekretu prezydenta o przeprowadzeniu wyborów wystąpić do dowolnej partii politycznej z wnioskiem o włączenie do federalnego wykazu kandydatów. Kandydaturę zgłaszającego się powinno poprzeć dziesięciu członków partii. W przypadku, gdy takie poparcie zostało udzielone, regionalny oddział partii zobowiązany jest do przeprowadzenia konferencji, włączając do porządku dnia odpowiedni punkt. Partia ma prawo odmówić zgłaszającemu się, jeżeli zdaniem jej członków obywatel nie odpowiada wymogom partyjnym. Jeżeli jednak konferencja regionalna poprze kandydaturę zgłaszającego się, to wówczas sprawa kierowana jest pod obrady ogólnorosyjskiego zjazdu danej partii, uczestnicy którego podejmują decyzję ostateczną. Członkom jednej partii nie wolno ubiegać się o włączenie do wykazu kandydatów innej partii. Za to bezpartyjny obywatel może kierować wnioski nawet do wszystkich partii naraz.

Partie, zgłaszające swoich członków do regionalnej grupy kandydatów Obwodu Kaliningradzkiego, mogą łączyć swoje listy z listami innego podmiotu federacji, np. Republiki Adygei, względnie ubiegać się o doliczenie do ich wyników głosów wyborców oddanych zagranicą. Od liczby głosów oddanych w tak utworzonej okręgowej liście regionalnej na daną partię zależy później liczba mandatów deputowanych. Jest jeden warunek. Partyjny okręg regionalny nie może przekroczyć 3 milionów zarejestrowanych wyborców. Obwodowi Kaliningradzkiemu i Republice Adygea, razem wziętym, daleko jest do tej liczby. Zagranicą też głosuje niewielu Rosjan. Decyzje należą do partii, które mogą zrezygnować z obydwu tych możliwości i wówczas głos decydujący ma Centralna Komisja Wyborcza.

Utworzenie jakby kaliningradzko-adygejskiego okręgu wyborczego zostało potraktowane przez sceptycznych obserwatorów jako chęć zatarcia granic z macierzystą Rosją i pewnej odmienności kaliningradzkiego wyborcy. Zwrócono uwagę, że Adygea (dawniej Czerkiesja,) we wszystkich dotychczasowych wyborach masowo głosowała za partią wła-

dzy. Dr Salomon Ginzburg twierdzi, że ten pomysł na wspólne liczenie głosów regionalnych z oddanymi zagranicą i w Adygei, to ewidentny sposób Gieorgija Boosa na uzyskanie przytłaczającego zwycięstwa przez „Jedną Rosję”, w której gubernator jest członkiem Wyższej Rady Politycznej (www.ng.ru z 17 IX). Jednak ani w skali obwodu, ani w skali całej Rosji nie doszło do poważnych działań celem stworzenia koalicji przeciw partii władzy, a z czasem systemu dwupartyjnego w Rosji.

Próbie stworzenia nie tylko regionalnej koalicji sił opozycji podjęła w Kaliningradzie jedynie „Inna Rosja”, proponując wyłonienie wspólnego kandydata opozycji na prezydenta i organizując prawyborzy: a) kandydata na prezydenta, b) kandydatów na deputowanych Dumy Państwowej, c) kandydata na szefa miasta Kaliningrad. Jednak w tych prawyborach pod gołym niebem Kalininkgradu wzięły udział zaledwie 124 osoby i tym samym trudno mówić o jakimkolwiek zainteresowaniu samą ideą, czy szansach przedstawionych kandydatów (www.narod.ru z 15 IX). Przy okazji tych prawyborów aktywiści ruchu „Młoda Gwardia” zademonstrowali swoją bezkarność, bowiem obrzucili uczestników pakunkami z mąką (AiF-K, nr 38 z 19–25 IX).

Ciekawostką list wyborczych okazało się umieszczenie Siergieja Miedwediewa, urodzonego w Kaliningradzie, na drugiej pozycji federalnej listy kandydatów „Sprawiedliwej Rosji” z Obwodu Kaliningradzkiego. Od 1995 do 1996 roku był on sekretarzem prasowym prezydenta Borysa Jelcyna. W grudniu 2000 roku kandydował już do Dumy Państwowej w Kaliningradzkim Okręgu Jednomandatowym jako kandydat niezależny, ale przegrał wybory, zajmując drugie miejsce za Władimirem Piotrowiczem Nikitinem, dzisiejszym liderem „Sprawiedliwej Rosji” w obwodzie (K-d, nr 38 z 25 IX–1 X).

W dniach 15–16 września w Moskwie odbyły się pierwsze zjazdy partyjne, na których partie – uczestnicy zbliżających się wyborów do Dumy Państwowej – uformowały listy swoich kandydatów. 18 września w Kaliningradzie odbył się drugi etap konferencji oddziału regionalnego „Jednej Rosji”. Wybrano delegatów na przyszły zjazd partii, a w tajnym głosowaniu poparto kandydaturę bezpartyjnego Jewgienija Sławgorodskiego do umieszczenia na liście do Dumy Państwowej. Na konferencji padło wiele głosów potwierdzających przekonanie, w tym gubernatora Georgija Boosa i przewodniczącego KDO Siergieja Bułycziowa, że „Jedna Rosja” uzyska bezapelacyjne zwycięstwo w tych wyborach, dzięki wdrażaniu z sukcesami tzw. planu Putina. Natomiast sprawa pozostałych kandydatów na liście partyjnej wahała się jeszcze jakiś czas, a formalnie dopiero 2 października na zjeździe ogólnorosyjskim „Jednej Rosji” miała zostać zamknięta lista kandydatów do dumy. Poza bezpartyjnym Sławgorodskim listę kandydatów z września „Jednej Rosji” tworzą: 1) Gieorgij Boos, gubernator obwodu i członek najwyższego kierownictwa partii (jego nazwisko ma przyciągnąć wyborców do głosowania na „Jedną Rosję”), 2) Jewgienij Fiodorow, deputowany Dumy Państwowej czwartej kadencji, spoza obwodu, 3) Jurij Sawienko, szef miasta Kaliningrad i jego administracji (mer miasta).

Żeby zagwarantować przejście chociażby jednego z tych kandydatów do Dumy Państwowej FR, partia „Jedna Rosja” powinna uzyskać nie mniej niż 60% głosów wyborców obwodu. Trzeba mieć na uwadze także frekwencję wyborczą. Według prognoz, nie przekroczy ona 50%, to znaczy wyniesie nieco ponad 350 tys. osób. Wychodzi więc, że na partię władzy powinno oddać głos nie mniej niż 220 tys. osób. Według danych badania opinii społecznej, na razie zbiera się nie więcej niż 180 tysięcy (KPwK, nr 138 z 21 IX);

Dr Walerij Sołowiej na łamach tygodnika „Strana Kaliningrad” prognozuje, że tylko 5 partii przekroczy 7% próg wyborczy: „Jedna Rosja”, KPFR, „Sprawiedliwa Rosja”, LDPR i „Patrioci Rosji”. Natomiast według badań opinii publicznej przeprowadzonych przez Kaliningradzką Grupę Socjologiczną, gdyby wybory odbyły się 9 września br. to do dumy weszłyby cztery partie: „Jedna Rosja” – 30,7%, KPFR – 12,3%, LDPR – 10,7%, „Sprawiedliwa Rosja” – 7,5%.

W związku z rozpoczęciem kampanii wyborczej wystartował program „Organizacja obserwacji (kontroli) społecznej wyborów deputowanych Dumy Państwowej Zgromadzenia Federalnego FR”. Prowadzi go Rosyjska Fundacja Wolnych Wyborów przy wsparciu Izby Społecznej FR i kilku organizacji społecznych i pozarządowych. W Obwodzie Kaliningradzkim „gorąca linia” wystartuje 1 listopada (RG-N, nr 215 z 28 IX–4 X).

Wybory szefa miasta Kaliningrad

Kadencja dotychczasowego szefa (mera) miasta Jurija Sawienki, przedłużona w sierpniu br. przez Miejską Radę Deputowanych, upływa ostatecznie w dniu 1 grudnia br. Statut Miasta Kaliningrad, zmieniony w lipcu br. przez radnych, przewiduje rozdzielenie funkcji szefa (mera) na dwie: najwyższa osoba urzędowa w mieście, czyli szef miasta, ma być wybierany w wyborach powszechnych i pełnić jednocześnie funkcję przewodniczącego rady deputowanych. Natomiast funkcję szefa administracji miejskiej pełnić będzie osoba wybrana przez radę spośród dwóch kandydatów, wskazanych przez komisję złożoną z przedstawicieli rady i administracji. Wybrany szef administracji miejskiej (city manager) zatrudniony będzie na podstawie kontraktu na czas określony, według jednych informacji – na dwa lata, według innych – na pięć lat – z prawem do rozwiązania z nim kontraktu przez radę, jeżeli nie podoła obowiązkom. To nie jest jedyna wątpliwość, która powstała po zmianie Statutu. Wątpliwe jest w ogóle jego wejście w życie przed dniem 2 grudnia br., czyli przed wyznaczonym przez radę dniem wyborów nowego szefa miasta, które teraz, w myśl zmienionego Statutu, ma mieć oficjalną nazwę **Municipalny Okręg Miejski „Miasto Kaliningrad”** [ros. *Municipalnoje obrazowanije „Gorodskoj okrug „Gorod Kaliningrad”*]. Jeden z członków rady deputowanych grozi bowiem zaskarżeniem uchwały o zmianie Statutu w części dotyczącej okresu wejścia go w życie. Powołując się na prawo federalne, Jewgienij Gan, przewodniczący rady poprzedniej kadencji, twierdzi, że zmieniony Statut Miasta wejdzie w życie dopiero po zakończeniu kadencji obecnej rady deputowanych, czyli za trzy lata.

Mimo to rada wyznaczyła na dzień 2 grudnia br. wybory nowego szefa miasta, który po wyborze nie będzie już jednocześnie szefem administracji miejskiej, czyli merem miasta.

Po tym terminie zniknie też nazwa Merostwo Kaliningradu, a pojawi się nowa: **Administracja Muncypalnego Okręgu Miejskiego „Miasto Kaliningrad”**, zaś sama Miejska Rada Deputowanych stanie się **Radą Muncypalną „Okręgu Miejskiego „Miasto Kaliningrad”**.

Do końca września nikt z prawdopodobnych kandydatów na stanowisko szefa miasta nie zgłosił oficjalnie zamiaru kandydowania. Jednak nie jest wykluczone, że swoje kandydatury wysuną urzędujący przewodniczący miejskiej (okręgowej) rady deputowanych Aleksandr Jaroszuk, deputowany Jewgienij Gan i deputowany Dumy Obwodowej Vytautas Łopata, a może jednak i Jurij Sawienko. W przypadku wygrania wyborów przez któregokolwiek z kandydatów, oprócz A. Jaroszuka, sytuacja prawna nowego szefa okręgu (miasta) bardzo się skomplikuje, gdyż w myśl nowego Statutu ma być on także przewodniczącym rady.

Wśród pretendentów na stanowisko szefa administracji wymienia się nazwiska ministra gospodarki rządu obwodowego Feliksa Łapina i ministra gospodarki komunalnej i mieszkaniowej tegoż rządu, w przeszłości pierwszego wicemera Kaliningradu Siergieja Buczelnikowa.

W myśl nowego Statutu Miasta, do stanowiska city managera może pretendować człowiek mający wyższe wykształcenie, doświadczenie pracy w państwowych lub samorządowych organach władzy oraz umiejętność kierowania zespołem składającym się co najmniej ze 150 osób.

Problematyce zmian w Statucie Miasta Kaliningrad i wyborom nowego szefa tej największej w Obwodzie Kaliningradzkim jednostki muncypalnej poświęcone są następujące artykuły:

- „Znaczek dla mera. W grudniu kaliningradczyków i sowietczan [mieszkańców Sowiejska] czekają wybory szefów muncypalitetów”, RG, nr 194 z 4 IX;
- „Wkrótce trzeba iść do urn. Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej powinna być ogłoszona data wyborów szefa Kaliningradu”, KP, nr 170 z 12 IX;
- „Czas zbierać głosy. Wybory szefa Kaliningradu odbędą się 2 grudnia 2007 roku”, RG, nr 202 z 13 IX;
- „Deputowani nie polapali się w świecie pojęć? Jewgienij Gan uważa, że w nowym Statucie Miasta nastąpiła zamiana sformułowań”, KPwK, nr 134 z 14 IX;
- „Na kogo kaliningradczycy będą głosować w grudniu?”, KPwK, nr 134 z 14 IX;
- „Merostwa Kaliningradu nie będzie”, AiF-K, nr 38 z 19–25 IX;
- „Jaroszewicz pozostanie w Baltijsku? Oprócz deputowanych Dumy Państwowej mieszkańców obwodu przyjdzie się wybierać merów i lokalnych parlamentarzystów” (podtytuł „Kaliningrad”), KPwK, nr 142-t/39 z 27 IX–4 X.

Okręg Miejski w Bałtijuksu

10 września na nadzwyczajnym posiedzeniu Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej postawiono przysłowiową kropkę nad „i” w długotrwałym konflikcie między szefem Okręgu Miejskiego w Bałtijuksu [ros. *Baltijskij gorodskoj okrug*] Fiodorem Jaroszewiczem i rządem obwodowym. Nie mogąc doczekać się referendum, w czasie którego mieszkańcy Bałtijuksa jakoby zamierzali wyrazić brak votum zaufania swojemu szefowi, gubernator Gieorgij Boos postanowił rozwiązać *Baltijskij gorodskoj okrug* i w to miejsce utworzyć dwa inne municypalitety – Okręg Miejski „Miasto Bałtijuks” (*Gorodskoj okrug „Gorod Baltijsk”*) i *Miejscowość na prawach miejskich Primorsk (Primorskoje gorodskoje posielenije)*. Zmiany wejdą w życie 1 stycznia 2008 roku. To oznacza, że 2 grudnia mieszkańcy miasta Bałtijuks i osady Primorsk będą wybierać nowe samorządy lokalne – radę okręgu miejskiego i radę miejskiego posielenija (osady). Przyjęte większością 25 głosów ustawy regionalne w tych sprawach stanowią, że szefowie (merowie) tych jednostek samorządowych wybrani zostaną spośród deputowanych rad samorządowych na okres pięcioletni, czyli na okres kadencji nowych rad. Rada w Bałtijuksu będzie liczyła 20 deputowanych, a rada w Primorsku – 10.

Wybór szefów nowo utworzonych jednostek municypalnych spośród deputowanych rad dopuszcza ustawa federalna o samorządzie lokalnym, pozostawiając prawo określenia trybu wyborów władz tych samorządów władzom regionalnym. Po pięciu latach deputowani będą mieli prawo wniesienia stosownych zapisów do statutów jednostek municypalnych w sprawie ewentualnego wyboru szefów w wyborach powszechnych. Tylko nikt nie przewidział tego wprost, że zamierzenia państwowych władz obwodowych idą w przeciwnym kierunku.

Do rozwiązania dotychczasowego Okręgu Miejskiego w Bałtijuksu walnie przyczynił się deputowany Dumy Obwodowej Aleksandr Kuzniecowa, w przeszłości długoletni szef Bałtijuksa, obecnie lider oddziału miejskiego „Jednej Rosji”. Będący w niełasce jego następca Fiodor Jaroszewicz wkrótce będzie musiał poszukać nowego zajęcia. Został bowiem kapitanem na nieistniejącym już okręcie. Okręg Miejski „Miasto Bałtijuks” to nie jest to samo, co Okręg Miejski w Bałtijuksu, bo okrojony o jedną małą osadę, którą teraz przypisano do Jednostki Municypalnej „Zielenogradskij rajon”. A oto tytuły artykułów poświęconych tej sprawie:

- „*Kiedy odbędzie się referendum?*” [Nie odbędzie się], KPwK, nr 130 z 7 IX;
- „*Dwa referenda. Namiętności w Bałtijuksu nadal nie cichną*” [W pełni oddany władzom obwodowym Aleksandr Gmyrin szeroko rozpisuje się na temat złej woli Fiodora Jaroszewicza, który rzekomo cały czas straszy mieszkańców Bałtijuksa przykrymi skutkami zmiany granic okręgu miejskiego], KP, nr 168 z 8 IX;
- „*W Obwodzie Kaliningradzkim rozwiązano okręg i wyznaczono wybory nowego szefa Bałtijuksa*” [Tytuł mylący, gdyż wyborów szefa w dniu 2 grudnia br. nie będzie], www.regnum.ru z 10 IX, www.kaliningrad.ru z 10 IX;

– „*Fiodor Jaroszewicz jednak musi odejść. Deputowani Dumy Obwodowej zlikwidowali Okręg Miejski w Baltijsku*” [Właściwie – okroili i przemianowali], KPwK, nr 132 z 11 IX;

– „*Referendum nie pomogło*” [W rzeczywistości nie doszło ani do referendum w sprawie ewentualnych zmian granic okręgu, inicjowanego przez szefa okręgu przy poparciu większości deputowanych rady okręgowej, ani do referendum w sprawie votum zaufania dla szefa okręgu, inicjowanego przez jego przeciwników], KPwK, nr 132 z 11 IX;

– „*Rozwód nadmorski. W Okręgu Miejskim w Baltijsku teraz będą dwa municypalitety*”, RG, nr 201 z 12 IX;

– „*Okręg Miejski w Baltijsku zlikwidowano. Rząd i дума obwodu opierają się na zdrowym rozsądku i opinii ludzi*” [«A dlaczego nie przeprowadzono konsultacji społecznych, nie zasięgnięto opinii mieszkańców Baltijska i Primorska?»] – zapytał deputowanego Kuzniecowa deputowany Dumy Obwodowej Jurij Siemionow (w czasie posiedzenia dumy w dniu 10 września). «Nie przewiduje się» – odcięła pełnomocnik gubernatora Tamara Kuzajewa, jak zawsze bardzo elegancka i sroga], KPwK, nr 132 z 11 IX, nr 135 z 15 IX;

– „*Jaroszewicz pozostanie w Baltijsku?*” [„Złe języki twierdzą, że Fiodor Jaroszewicz, szef już nie istniejącego Okręgu Miejskiego w Baltijsku, postara się przeciągnąć jak tylko można najwięcej swoich ludzi do przyszłej rady deputowanych. I sam nie odmówi zostania wybrańcem ludu. A tam, tylko patrzeć, ponownie zostanie merem”. Siergiej Jurjew], KPwK, nr 142-t/39 z 27 IX–4 X.

Okręg Miejski w Pioniersku

De jure rozwiązana przez Dumę Obwodową Rada Deputowanych Okręgu Miejskiego w Pioniersku kontynuuje z podziemia, jak napisał Andriej Gorbunow w „Kalininogradzkiej Prawdzie” Piatnica” z 21 września, walkę o swoje prawo do życia. Teraz – w Sądzie Najwyższym FR. W połowie września wysłano tam skargę na orzeczenie Sądu Obwodu Kaliningradzkiego, który utrzymał w mocy ustawę regionalną o rozwiązaniu rady. Skargę podpisał pełniący obowiązki przewodniczącego zdymisjonowanej rady deputowanych Władimir Krawczenko. Wystosował on także skargę do Prokuratury Generalnej FR. Skarży w niej Prokuraturę Międzyrejonową w Swietłogorsku (do jej strefy odpowiedzialności wchodzi Pionierskij) za odmowę wszczęcia na jego wniosek postępowania karnego przeciwko szefowi jednostki municypalnej Rimmie Sagajewej. Ze swej strony Sagajewa też poskarżyła się na prokuratorów z sąsiedniego Swietłogorska za odmowę wszczęcia postępowania karnego przeciwko Krawczenko. Jednym słowem, wojna „na górze” w Pioniersku trwa nadal, a rozwiązanie rady okręgu przez władze obwodowe niczego tu nie zmieniło. Władimir Krawczenko z kolegami, czekając na wiadomości z Moskwy, czasu nie tracą i intensywnie przygotowują się do wyborów nowej władzy przedstawicielskiej okręgu w dniu 2 grudnia br. A jeżeli Moskwa werdyktu Sądu Obwodowego nie podtrzyma, to kampanię wyborczą szybko można będzie zwinąć. Coś podobnego nie tak dawno miało już miejsce w Swietłogorsku. Przebieg przepychanek w Pioniersku opisany został w dwóch artykułach:

- „*Skandal na ganku*” [A. Gorbunow opisuje w nim jak namiętności polityczne rychło mogą przenieść się na poziom kryminalny], KP, nr 164 z 4 IX;
- „*Bez przechodzenia do postępowania przeciwko osobom*”, KP-P, nr 177 z 21 IX.

Okręg Miejski w Czerniachowsku

Sytuacja wokół mera Czerniachowska Andrieja Winogradowa nadal jest niejasna. Przeciwko niemu toczą się dwie sprawy karne. Z inspiracji rządu obwodowego znalazły się osoby w okręgu, które krzątają się wokół referendum o votum zaufania. Władze ścigania opieczętowały gabinet szefa okręgu i wzięły od niego zobowiązanie o nieopuszczaniu miejsca pobytu, ale Sąd Rejonu Leningradzkiego w Kaliningradzie, do którego trafiły sprawy przeciwko Winogradowowi, nakazał prokuratorowi odstąpić od tego środka zapobiegawczego. Po jakimś czasie szefowi okręgu zwrócono także jego gabinet. Sąd uznał te działania milicji i prokuratury za niezgodne z prawem. Śledztwo już zostało zakończone, prokuratura zgromadziła aż 25 tomów akt o nadużyciach szefa okręgu, włączając w to niecelowe wykorzystanie środków budżetowych.

Komisja Wyborcza Obwodu Kaliningradzkiego odmówiła inicjatorom z Czerniachowska zarejestrowania ich wniosku o referendum z powodu nieprawidłowo sporządzonych dokumentów. Widocznie i w tym przypadku trzeba będzie rozwiązać okręg, by pozbyć się niepożądanego mera.

W całej tej sprawie jest jedna ciekawostka. Andriej Winogradow zawieszony został przez sąd w obowiązkach mera, czyli szefa administracji okręgu. Ale jako szef tego okręgu może dalej funkcjonować.

- „*Winogradowowi zwrócono gabinet*”, KPwK, nr 130 z 7 IX.
- „*Kiedy odbędzie się referendum?*”, KPwK, nr 130 z 7 IX.

Okręg Miejski w Swietłogorsku

Stanowisko szefa (mera) okręgu w Swietłogorsku wolne jest prawie od pół roku. 19 września Kolegium Sądu Obwodu Kaliningradzkiego uchyliło orzeczenie sądu rejonowego, wydane w pierwszej instancji w sierpniu br. i nakazujące Okręgowej Radzie Deputowanych wydanie zarządzenia w sprawie przeprowadzenia wyborów szefa okręgu w okresie 6 miesięcy od daty dymisji dotychczasowego mera Olega Wiernikowskiego, prawomocnie skazanego za przemyt broni i amunicji. Uchylenie orzeczenia nastąpiło po rozpatrzeniu zażalenia przewodniczącego rady Eduarda Kotkowskiego, który działał, jak twierdzi deputowana Jelena Zubariewa, jednoosobowo i bez konsultacji z radą. Powodem wydania orzeczenia w drugiej instancji stało się ponoć twierdzenie Kotkowskiego o tym, że granice okręgu miejskiego nie są ostatecznie ustalone przez władze Obwodu Kaliningradzkiego. Nadal więc panuje pełna niejasność w sprawie wyborów szefa (mera) Swietłogorska. 17 października br. minie obowiązkowy termin wyborów mera, określony

w ustawodawstwie federalnym (6 miesięcy od daty ustąpienia poprzedniego mera, co miało miejsce 17 kwietnia br.).

Obowiązki mera okręgu pełni jego były zastępca Siergiej Rudobielec, który w rozmowie z dziennikarzem „KP” miał powiedzieć, że «głównym prawem człowieka jest prawo do normalnego i godnego życia na swej ziemi». Nawiązał w ten sposób do orzeczenia sądu pierwszej instancji, który uznał pozew obywatela Swietłogorska Ludwika Ładut’ko (vel Łagut’ko). Obywatel ów twierdził w swym pozwie, że uchylanie się rady okręgu od zarządzenia wyborów mera narusza jego prawa wyborcze. Szczegóły sprawy w następujących artykułach prasowych:

– „*Rozkazano wybierać!*” [Chodzi o nakaz Sądu Rejonowego w Swietłogorsku wydany w pierwszej instancji], K-d, nr 35 z 4–10 IX;

– „*Pół roku bez szefa. Z wyborami mera Swietłogorska znów całkowita niejasność*” [A. Gorbunow opisuje szczegółowo półroczną historię wakatu na stanowisku mera okręgu i domniemane powody kolejnego orzeczenia sądu], KP, nr 176 z 20 IX.

Okręg Miejski w Ładuszkynie

2 września mieszkańcy wybrali nowego szefa (mera) najmniejszego w obwodzie okręgu miejskiego. W drugiej turze głosowania zwyciężył 38-letni handlowiec, mistrz sportu w boksie Oleg Rossołow. Frekwencja wyborcza była wysoka, prawie 60%. Na Rossołowa głosowało 1012 osób (59,06%), a na jego konkurenta Anatolija Czeremisina, do niedawna jeszcze wicemera tego miasteczka, który ponoć z własnego mianowania przed wyborami został dyrektorem miejscowej szkoły, głos oddało 638 osób (37,5%).

Według oceny przewodniczącego Komisji Wyborczej Obwodu Kaliningradzkiego Siergieja Łuniowa, wybory w Ładuszkynie przebiegały stosunkowo spokojnie, a zepsutych kart do głosowania oddano tylko 52 (3%), czyli bardzo mało. Nie wszyscy kandydaci zadowoleni są z tego, jak postępowali ich konkurenci. Muncypalna Komisja Wyborcza w Ładuszkynie otrzymała trzy skargi od pretendentów na fotel szefa miasteczka, a jedna skarga trafiła do komisji w obwodzie głosowania. Skargi te są badane, ale wszystko wskazuje na to, że nie będą one miały wpływu na wynik głosowania.

Nowy szef okręgu Rossołow powiedział w wywiadzie dla „Komsomolskiej Prawdy” Kaliningrad: «To są moje drugie wybory. Musiałem zwyciężyć. Sytuacja dojrzała, gdy ludzie zmęczeni się już na skutek ubożego życia. Mój program zyskał poparcie. Chcę pokazać, jak można przeobrazić nasz świat zabity deskami, udowodnić, że Ładuszkin – to miasto, a nie wieś. Sadzę, że w ciągu pięciu lat ludność powiększy się do 10 tysięcy. Ziemia i mieszkania u nas są tańsze, co na pewno przyciągnie nawet młodzież z Kaliningradu... Jak powiadają w Chinach, nie jest ważne jakiego koloru jest kot, najważniejsze – powinien łowić myszy».

– „*Ładuszkin dokonał wyboru*”, KP, nr 164 z 4 IX, www.kaliningradka.ru z 4 IX;

– „*Wyborcy wykazali się aktywnością*”, KPwK, nr 128 z 4 IX;

– „*Wysoka frekwencja. Mieszkańcy Ładuszki woleli biznesmena od dyrektora szkoły*”, RG, nr 194 z 4 IX;

– „*W Ładuszkinie oddali głosy na mistrza sportu w boksie*”, KPwK, nr 134-t/37 z 13–20 IX.

Rejon Zielenogradski

Nie ustają spory między administracją rejonowej jednostki municypalnej, centrum której jest Zielenogradsk, i jego merostwem. Należy ten spór widzieć jako spór o podział ziemi pod przyszłą strefę rekreacyjną, a przede wszystkim o fragment ziemi przed wjazdem na Mierzęję Kurońską i w pobliżu wybrzeża morskiego. Tam pewna firma budowlana stawia cztery wielopiętrowe budynki mieszkalne o powierzchni 33 tys. m². Działkę gruntów pod ten zespół budynków, jak i pozwolenie na ich budowę, prywatnym przedsiębiorcom w swoim czasie wydały władze rejonowe. Udostępniły, według ich słów, na absolutnie zgodnej z prawem podstawie. Jednak punkt widzenia mera miasta Jurija Stelmacha w tej sprawie jest diametralnie przeciwstawny.

Stelmach aktywnie broni swego punktu widzenia w sądach, co prawda, na razie bez specjalnego powodzenia.

W roli rozjemcy między władzami miasta i rejonu wystąpił już wicepremier rządu obwodowego Jurij Szalimow.:

– „*Jedni dają, drudzy odbierają. Podano w wątpliwość legalność budowy zespołu budynków mieszkalnych na wybrzeżu*”, KP, nr 166 z 6 IX.

Okręg Miejski w Polessku

Szef Okręgu Miejskiego w Polessku Nikołaj Szajowko dobrowolnie podał się do dymisji, unikając w ten sposób wizyty w okręgu „desantu rządowego” z gubernatorem na czele i nieuchronnych w takiej sytuacji wniosków organizacyjnych. Jak pisze Alina Biełowa w dodatku regionalnym do „Rosyjskiej Gazety”: „życie w okręgu i tak nie błyszczało – na skutek błędów w zarządzaniu okręg wypadł z programów inwestycyjnych i utracił niemałe środki rozwoju. A w roku bieżącym na skutek niezbilansowanego budżetu wszystko poszło krzywo: cały okręg w dosłownym znaczeniu tego słowa mógł pograć się w ciemnościach. Na skutek wielkiego zadłużenia energetycy zaczęli odcinać prąd nawet w przedszkolach”.

Po rezygnacji Szajowki Okręgowa Rada Deputowanych zmieniła strukturę zarządzania okręgiem, łącząc funkcję pierwszego zastępcy mera i zastępcy mera ds. finansowych w jedną. W wyniku „oszczędności” wprowadzono funkcję zastępcy mera do spraw terenów wiejskich, powierzając ją nie komuś innemu, lecz właśnie Nikołajowi Szajowko. Będzie on teraz nadzorować sektor rolny i leśny, turystykę, kulturę i sprawy międzynarodowe.

Wybory nowego szefa okręgu odbędą się 2 grudnia. A do tego czasu obowiązki szefa administracji (mera) okręgu pełnić ma Igor Riwanienkow, który był zastępcą Szajowki,

a teraz role się odwróciły. Obowiązki szefa okręgu przejął czasowo przewodniczący rady Igor Bołsun.

- „*Odszedł, żeby zostać*”, KP, nr 173 z 15 IX;
- „*Obniżenie szefa. Szef Okręgu Miejskiego w Polessku i jego zastępca zamienili się miejscami*”, RG, nr 206 z 18 IX;
- „*Podał się do dymisji mer miasta Polesska w Obwodzie Kaliningradzkim*”, www.regnum.ru z 23 IX.

Program i wyniki dobrowolnych przesiedleń

Do końca września br. tylko 34 osoby, z wcześniej optymistycznie planowanych 10 tysięcy Rosjan zamieszkałych zagranicą, przybyły już na pobyt stały do obwodu w ramach państwowego programu wspierania dobrowolnego przesiedlenia do FR. Ale do końca roku władze obwodowe przewidują przyjęcie jeszcze około trzech tysięcy osób.

Takie dane podał naczelnik Urzędu Federalnej Służby Migracyjnej na Obwód Kaliningradzki Siergiej Sawin. Według jego słów, strumień przesiedleńców już zaczyna przybierać określone zarysy.

«386 ankiet (jedna ankiet na rodzinę) już zostało uzgodnionych i skierowanych do rosyjskich przedstawicielstw dyplomatycznych zagranicą – powiedział on. – To oznacza, że w najbliższym czasie do nas przyjedzie około tysiąca osób. Według planów do końca roku ich liczba sięgnie trzech tysięcy».

Przewiduje się, że do 2012 roku do obwodu przeprowadzi się prawie 90 tysięcy rodzin – łącznie około 300 tysięcy osób. W czasie narady przedstawicieli Federalnej Służby Migracyjnej z całego Północno-Zachodniego Okręgu Federalnego, odbywającej się w połowie września w Swietłogorsku, urzędnicy Obwodu Kaliningradzkiego wyjaśnili, że konieczność pozyskania kwalifikowanych kadr staje się coraz bardziej pilna w związku ze stopniowym wzrostem gospodarczym obwodu. Liczenie na emigrację pracowniczą na razie nie sprawdza się. Po pierwsze, dlatego że do obwodu trzeba dostać się, pokonując granice. Dla wielu robotników jest to trudne i organizacyjnie, i psychologicznie. Dlatego strumień migrantów do pracy w obwodzie porządnie rzędzie po przejściu przez duże miasta rosyjskie. Po drugie, przedsiębiorcy kaliningradzcy zainteresowani są kadrami, które po przeszkoleniu na miejscu nie wyjadą z powrotem do siebie do domu.

Z tych powodów stawia się na rodaków, którzy przeprowadzą się z zagranicy do obwodu za pobyt stały. Między miejscowymi przedsiębiorstwami, rządem obwodu i samorządami lokalnymi zawarte zostały porozumienia trójstronne. W nich potencjalni pracodawcy zobowiązują się pomagać z zakwaterowaniem przesiedleńców, dotrzymywać zobowiązań odnośnie wysokości wynagrodzeń, a także rezerwować miejsca pracy na okres do dwóch miesięcy. Z kolei władze państwowe i samorządowe zobowiązały się do zapewnienia przesiedleńcom zakwaterowania na czas przejściowy do sześciu miesięcy i wypłacania im kosztów przeprowadzki i zasiłków, określonych w programie państwowym, do

czasu podjęcia pracy. Mają ich też chronić przed takimi organizacjami i osobami, które, działając z chęci zarobienia na przesiedleńcach, mogą dyskredytować program państwowi. Taką próbę już podjęła w obwodzie pewna prywatna firma rosyjsko-niemiecka, oferując potencjalnym przesiedleńcom z Niemiec mieszkania w obwodzie po uprzednim wniesieniu pierwszej wpłaty w wysokości 20% wartości przyszłego lokalu.

Uczestnicy narady w Swietłogorsku pozytywnie ocenili doświadczenia Kaliningradu w dziele przesiedlenia rodaków z zagranicy i chcą z nich skorzystać w przyszłym roku w swoich regionach.

Problematyka przesiedleńcza często gości na łamach lokalnych czasopism – streszczamy najciekawsze artykuły w układzie chronologicznym:

– „*Oczekujemy dziesięciu tysięcy*” [Relacja z narady zorganizowanej przez rząd obwodowy w sprawie realizacji przedsięwzięć przewidzianych w obwodowym programie przesiedleńczym. Poinformowano jej uczestników, że do końca sierpnia władze obwodu otrzymały 603 ankiety od potencjalnych przesiedleńców, głównie z Uzbekistanu, Kazachstanu, Kirgizji i Ukrainy. W tym czasie uzgodniono przybycie 116 potencjalnych uczestników programu i 182 członków ich rodzin. Część z tych, którzy zamierzają przyjechać do regionu, planuje zamieszkać w ośrodku tymczasowego pobytu. Wśród kandydatów są przedstawiciele takich pożądaných zawodów, jak pedagodzy, lekarze, budowlańcy. Ale są i tacy, którzy zamierzają zająć się działalnością przedsiębiorczą], KP, nr 164 z 4 IX;

– „*Bagrationski i Mamonowo spotykają rodaków*” [Okręg Miejski w Mamonowie zamierza przyjąć do końca br. 800 przesiedleńców, a do 2016 roku – 8 tysięcy, zapewniając im pracę i mieszkania. Trwa przebudowa byłego miasteczka wojskowego, w którym będą zakwaterowani przybywający przesiedleńcy. Ponadto w okręgu w roku bieżącym oddanych zostanie do użytku około 10 tys. m² nowych mieszkań (w roku ubiegłym było 550 m²). Na terenie okręgu są realizowane duże projekty inwestycyjne, więc o pracę nie ma obaw, tym bardziej, że miejscowa młodzież ucieka do pracy do Kaliningradu.

W Okręgu Miejskim w Bagrationowsku oczekują pedagogów, lekarzy-terapeutów i internistów, bibliotekarzy i kinomechaników, a nawet choreografa. Na ten rok zgłoszono zapotrzebowanie na 360 przesiedleńców. Liczą na specjalistów w sferze gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, około stu osób zatrudni nowo powstający zakład do produkcji biopaliw. Zakwaterowanie tymczasowe w byłym miasteczku wojskowym w miejscowości Niewienskoje. Pierwsi przesiedleńcy z Armenii i Łotwy już w nim zamieszkali], KPwK, nr 128 z 4 IX;

– „*Witajcie, albo...Minęły trzy miesiące od czasu, gdy do Kaliningradu przybyli pierwsi przesiedleńcy*” [Korespondent Agencji „Rosbał” odwiedził tych pierwszych przesiedleńców, których trzy miesiące temu na lotnisku Chrabrowo i w siedzibie rządu obwodowego bardzo uroczyście witali przedstawiciele władz obwodowych. Jak się później okazało, następne dni i tygodnie nie dla wszystkich z nich były już tak przyjemne i radosne, jak ten pierwszy po wylądowaniu. A Natalia Czerepanowa, opisując swoje doznania po

przyjeździe z Łotwy do najbardziej zachodniego regionu Rosji, z goryczą powiedziała: «Dopóki lecieliśmy do Kaliningradu, wszystko uległo zmianie... Urzędnicy całkowicie wypaczyli ideę programu przesiedleń prezydenta Putina, i zdyskredytowali wszystko. Jeżeli dalej tak pójdzie, zmuszona będę zwrócić się do Ambasady Łotwy i podzielić się informacją, jak idą moje sprawy. Moi rówieśnicy powinni wiedzieć, co ich czeka w perspektywie w historycznej ojczyźnie». Autor informacji nie wyjawiał co skłoniło obywatelkę Czerepanową do tak miażdżącej krytyki pod adresem urzędników. Nie ujawnił też o których urzędników chodzi], www.rosbalt.ru z 6 IX;

– „*Decyzji odmownych dla petentów nie ma*” [Olga Gonczarowa pisze w „Komsomolskiej Prawdzie” – Kaliningrad”, że podpisano już 51 porozumień z pracodawcami obwodu w sprawie zatrudnienia rodaków, przyjeżdżających na pobyt stały z zagranicy i że program przesiedleńczy jest realizowany zgodnie z planem. Wiceminister ds. rozwoju terytorialnego i współdziałania z organami samorządu lokalnego rządu obwodowego Aleksandr Miezienczew poinformował, że utworzony został i już funkcjonuje Ośrodek Migracyjny, który jest instytucją państwową, kierowaną przez Andrieja Ziemczienko. Trwa analiza napływających z krajów WNP i bliskiej zagranicy danych o tych, którzy chcą przyjechać do obwodu; prowadzone jest opracowywanie ankiet nadsyłanych przez uczestników programu. Ośrodek Migracyjny poszukuje nowych miejsc pracy. Obwód jest gotów przyjmując do końca bieżącego roku nawet 10 tysięcy przesiedleńców, z nich około 2500 osób – to uczestnicy programu, pozostali to członkowie ich rodzin. Służby migracyjne pracują na razie z pięcioma krajami WNP: Tadżykistanem, Kirgizją, Ukrainą, Mołdawią, Uzbekistanem oraz Łotwą. Chociaż chętnych do przesiedlenia się do obwodu jest sporo i w innych krajach świata, na przykład w Belgii, Holandii, Izraelu, Litwie, Kanadzie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Tylko w Niemczech jest około 11 tysięcy osób, gotowych do przybycia (dane przekazane z przedstawicielstwa dyplomatycznego Rosji w Bonn za pośrednictwem organizacji partnerskiej „Atlanta”, do której potencjalni przesiedleńcy zwracają się po konsultacje). «Są problemy na szczeblu federalnym, ale one są do rozwiązania – przyznał A. Miezienczew i poinformował, że w najbliższym czasie wiele spraw, na które można otrzymać odpowiedź tylko w Moskwie, będą rozstrzygnięte. – Mam zaplanowane spotkania w MSZ Rosji, Federalnej Służbie Migracyjnej, w Urzędzie ds. Realizacji Programu Państwowego» – dodał wiceminister], KPwK, nr 132 z 11 IX;

– „*Przed nowym rokiem rodacy otrzymają mieszkania*” [W Stoczni” Jantar” w Kaliningradzie gotowi są dać pracę dla dobrowolnych przesiedleńców z krajów nadbałtyckich. Aż 700 robotników może przyjąć stocznia, realizująca zamówienia państwowe i komercyjne, już w roku bieżącym. Wysłannicy stoczni spotkali się nawet z obywatelami rosyjskimi w Rydze, zachęcając ich do dobrowolnego przesiedlenia się do Kaliningradu. Stoczni potrzebni są głównie specjaliści mający doświadczenie pracy w przemyśle stoczniovym: montażyści, spawacze, ślusarze, walcownicy i inni. Średnie wynagrodzenie oferowane robotnikom stoczniovym wynosi 20 tys. rubli. Przyjmie też niewykwalifikowa-

nych i przeszkoli. Merostwo Kaliningradu pomoże w zakwaterowaniu, przekazując stoczni jeden z internatów], KPwK, nr 135 z 15 IX;

– „*Syberyjski desant*” [Dopóki trwa oczekiwanie na większy strumień przesiedleńców z zagranicy, ręce pracy dla kilku gospodarstw rolnych w dawnym rejonie gusiewskim znalazły się na Ałtaju. Przybyło już pięć rodzin – trzynaście osób dorosłych i pięcioro dzieci z Niemieckiego Rejonu Autonomicznego Kraju Ałtajskiego Rosji. Większość z nich podejmie pracę w dużej fermie trzody chlewnej w miejscowości Majakowskoje. Należy spodziewać się kolejnych przesiedleńców z Ałtaju. Galina Biełogłazowa pisze w związku z tym, że „większość ludzi, planujących przesiedlenie się, i tych, którzy już przeprowadzili się do Okręgu Miejskiego w Gusiewie, kiedyś przybyli do Kraju Ałtajskiego z Kazachstanu. Wówczas tamtejszy Sławgorod był wiele obiecującym ośrodkiem rejonowym. Osiedliło się tam niemało rodzin niemieckich i mieszanych, którym udzielało wsparcia z Niemiec. Jednak ta pomoc nie trwała długo. Przeprowadzając się do kaliningradzkiego regionu przygranicznego, niektórzy z Niemców rosyjskich, być może, liczą na wykorzystanie go jako bazy przeładunkowej, żeby połączyć się z krewnymi z RFN, a inni chcą zwyczajnie być bliżej krewnych. Oni takowi w obwodzie nie są ani pierwszymi, ani ostatnimi. Wiele rodzin Niemców rosyjskich, przybyłych do eksklawy w latach dziewięćdziesiątych, trwale zakorzeniło się w rejonie gusiewskim, utworzyło duże gospodarstwa farmerskie i zjednoczyło się w stowarzyszenie „Baltfer”. Tak więc nowicjuszom będzie na kim oprzeć się”], RG, nr 207 z 19 IX;

– „*Z Niemiec chce powrócić 15 tysięcy osób*” [Dyrektor Ośrodka Migracyjnego Andriej Ziemczenko w wywiadzie dla „Komsomolskiej Prawdy” – Kaliningrad” powiedział, że pierwszy punkt etapowy tej instytucji państwowej już funkcjonuje w osiedlu Siewiernyj w okręgu bagrationowskim. Tymczasowo może tam zamieszkać 500 osób, otrzymując po 6 m² powierzchni mieszkalnej na jedną osobę. Ponoć warunki są komfortowe. Trzy budynki koszarowe zostały przystosowane do zamieszkania. Na przystosowanie do potrzeb przesiedleńców trzech następnych budynków tego typu zgodziło się dowództwo Floty Bałtyckiej. Podobna praca trwa w Oziorsku i w miejscowości Frunzienskiej w okręgu czerniachowskim.

Do 20 września Ośrodek Migracyjny otrzymał już 1100 ankiet od osób chcących przeprowadzić się do obwodu, z tego uzgodniono przesiedlenie się 178 petentów (wraz z członkami rodzin będzie to prawie 500 osób). Z każdym zgłaszającym się prowadzona jest praca indywidualna, 42% przyjeżdżających godzi się na uczestniczenie w hipotecznym kredytowaniu mieszkań, 20% gotowych jest do wynajęcia lub dzierżawienia mieszkań. Pozostali w ciągu pół roku zamierzają mieszkać w ośrodkach tymczasowego zakwaterowania, licząc na samodzielne znalezienie pracy z mieszkaniem. Są to ludzie młodzi, aktywni i wykształceni. Średni wiek przesiedleńcy – 30 lat. W rodzinie zwykle jest jedno dziecko. Około 11% planuje pracować w sferze budownictwa, 40% – to robotnicy różnych zawodów, 11% – przedsiębiorcy indywidualni, 10% – specjaliści w dziedzinie

medycyny, 7% – nauczyciele, pedagodzy, specjaliści w sferze oświaty. Spośród tych, którzy już przybyli, 25 osób już pracuje i, zdaniem dyrektora ośrodka, znakomicie zagospodarowali się. Są określone problemy organizacyjne z przesiedleniem osób z Niemiec. Na razie z nimi Ośrodek Migracyjny nie pracuje. A. Ziemczenko liczy na to, że problem będzie szybko rozwiązany, bowiem z Niemiec chce powrócić około 15 tysięcy osób], KPwK, nr 138 z 21 IX; – „*Repatrianci pod patronatem...*”, RG, nr 214 z 27 IX.

Spór o strefę gier hazardowych

Według ministra gospodarki rządu obwodowego Feliksa Łapina, na początku grudnia br. pojawi się koncepcja strefy gier hazardowych w Obwodzie Kaliningradzkim. Wyznaczony już został odpowiedni teren i trwa konkurs na opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych strefy. W kontaktach z potencjalnymi inwestorami rząd obwodowy, zdaniem ministra, nastawia się nie na kompanie gier, lecz na struktury, które gotowe są do kompleksowego zagospodarowania terenu. Planuje się, że same placówki do gier będą zajmować nie więcej niż połowę wydzielonej powierzchni strefy, która stanie się bardziej strefą rekreacyjną, niż ściśle strefą gier.

Przypominamy, że zgodnie z ustawą federalną z 29 grudnia 2006 roku Nr 244-FZ „O państwowym regulowaniu działalności w zakresie organizacji i prowadzenia gier hazardowych...” do lipca 2009 roku wszystkie kasyna i sale gier w Rosji przemieszczą się do czterech „rezerwatów” w krajach Ałtajskim i Primorskim, w Obwodzie Kaliningradzkim i na granicy między Obwodem Rostowskim i Krajem Krasnodarskim.

Przeciwnicy strefy gier hazardowych w Obwodzie Kaliningradzkim nie zamierzają poddawać się. Na konferencji prasowej w dniu 6 września liderka ruchu „Naród przeciwko strefie gier” Ludmiła Riabiczenko powiedziała, że owszem «obwód powinien rozwijać się, obwodowi potrzebne są pieniądze, ale nie za wszelką cenę. No i dochody, prognozowane od tej decyzji ekonomicznej, są efemeryczne i złudne: od dawna i wiarogodnie wiadomo, że podatki od działalności strefy gier będzie otrzymywać centrum federalne, a nie podmiot Federacji Rosyjskiej. W każdym bądź razie ryzyko społeczne jest tu znacznie wyższe i poważniejsze niż jakiegokolwiek dochody».

Przeciwko strefie gier wypowiedziało się już 30 tys. kaliningradczyków, składając swoje podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w obwodzie w tej sprawie. A ponieważ i Komisja Wyborcza Obwodu, i Duma Obwodowa nie zgadzają się na przeprowadzenie referendum, to podpisy będą zbierane nadal, nie bacząc na to, że już zebrano ich dwukrotnie więcej, niż przewiduje to ustawa o referendum. Uczestniczący w ruchu protestacyjnym deputowany Rady Okręgu Miejskiego „Miasto Kaliningrad” Jewgienij Gan zapowiedział zaskarżenie do sądu decyzji o odmowie przeprowadzenia referendum. Deputowany Dumy Obwodowej Władimir Morar przypomniał zebrany na konferencji prasowej o bardzo negatywnej ocenie projektu strefy gier przez Metropolitę Smoleńskiego i Kaliningradzkiego Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Kirięła i oświadczył o swoim

całkowitym poparcu tej opinii: «Szczęścia na nieszczęściu i złym nałogu nie zbudujesz!».

8 września na Placu Zwycięstwa w Kaliningradzie zebrało się około 300 przeciwników strefy gier hazardowych, by zaprotestować przeciwko jej budowie w obwodzie. Główną masę przeciwników stanowili emeryci, ale także studenci Kaliningradzkiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego. Inicjatorem wieceu był deputowany Dumy Państwowej Władimir Piotrowicz Nikitin, lider partii „Sprawiedliwa Rosja” w obwodzie, który kilka dni wcześniej wniósł poprawkę do ustawy federalnej o wyłączenie Obwodu Kaliningradzkiego z grona podmiotów Federacji Rosyjskiej, w których mają być tworzone strefy gier. Obserwatorzy twierdzą, że inicjatywa Nikitina nie ma szans na powodzenie, mimo to sam Nikitin wyraził nadzieję, że już w najbliższym czasie tę poprawkę zaopiniuje pozytywnie rząd federalny i właściwa komisja Dumy Państwowej.

Inicjatorzy ruchów „Naród przeciwko strefie gier” i „Za odrodzenie moralne” wzywają przeciwników strefy do wysyłania listów do prezydenta Putina, informując go, że kaliningradzcy nie zgadzają się z przekształceniem swego kraju w „raj ruletkowy”.

Koncepcję strefy gier w obwodzie opracowała kompania amerykańska IdeAttack, jednak Scheldon Adelson, założyciel i prezydent jednej z największych kompanii gier Las Vegas Sands Inc., uważa za „śmieszna” propozycję inwestowania w strefę kaliningradzką: «Proponowano mi inwestowanie w Kaliningrad, ale to jest śmieszne! Żeby otworzyć zespół, jak w Monako, trzeba żeby on był obok wielkiego miasta z wielkim międzynarodowym portem lotniczym, do którego latają wszystkie wielkie międzynarodowe kompanie lotnicze. A w Kaliningradzie tego nie ma. Tam nie ma wystarczających mocy budowlanych. W wyniku tego jest to zbyt duża inwestycja dla zbyt małego dochodu».

Szczegóły w następujących artykułach prasowych, z których jeden posługuje się niepojętą w dzisiejszym świecie symboliką obozu koncentracyjnego:

– „*Na początku grudnia pojawi się koncepcja rozwoju kaliningradzkiej strefy gier*”, www.knia.ru z 6 IX;

– „*Rozwijać się – nie za każdą cenę*”, KP, nr 168 z 8 IX;

– „*Nowy Oświęcim*” i „*strefa złych nałogów*”: *wiecz w Kaliningradzie przeciwko budowie strefy gier*”, www.regnum.ru z 8 IX;

– „*Obwód Kaliningradzki może nie stać się strefą biznesu gier*”, www.finmarket.ru z 10 IX, www.kaliningrad.ru z 10 IX;

– „*Będziemy pisać do prezydenta*”, KP, nr 169 z 11 IX;

– „*Strefy gier u nas nie będzie?*”, KPwK, nr 1332 z 12 IX;

– „*Amerykanie nie chcą inwestować w naszą strefę*”, KPwK, nr 133 z 12 IX;

– „*W imię hazardu*”, SB, nr 146 z 13 IX.

Duma Obwodowa

„I ziemniaki będą, i hymn...Deputowani Dumy Obwodowej na razie nie uznają sytuacji w rolnictwie za nadzwyczajną”

Porządek obrad pierwszego po wakacjach 27. posiedzenia Dumy przewidywał aż 34 punkty i większość z nich, tak czy inaczej, zostało rozpatrzonych. Sprawozdawcy prasowi zwracali uwagę na dwa różne zagadnienia – sytuację w rolnictwie i ustawę regionalną o hymnie obwodu.

Wyczerpująca dyskusja odbyła się najpierw wokół informacji ministra rolnictwa i rybołówstwa obwodu Andrieja Romanowa, który wyraził pewien niepokój odnośnie stanu spraw ze sprzętem zbóż, warzyw i ziemniaków, a mimo to przejawiał umiarkowany optymizm poparty liczbami. Z 250 tysięcy ton zaplanowanych zbiorów upraw zbożowych w spichlerzach znalazło się już 156 tysięcy. W tym samym okresie (20 września) roku ubiegłego było zaledwie 125 tysięcy ton. Tak więc bez względu na anomalie pogodowe widoczny jest postęp i może uda się jeszcze zebrać jakąś część zbiorów. Analogiczna sytuacja jest z rzepakami. Prognozy – 85 tys. ton, zbiór – 60 tys., rok wcześniej 43 tys. ton. Z ziemniakami sytuacja jest marna – znacząca część tegorocznego urodzaju zwyczajnie przepadnie. Minister zauważył, że chociaż obwód jest niewielki i warunki klimatyczne wszędzie faktycznie są jednakowe, to jednak efekty gospodarowania w okręgach i rejonach samorządowych są diametralnie różne. Jeżeli w Niestierowie i Oziorsku prace polowe przy spręcie zbóż wykonano w 200 procentach [!], to w Bagrationowsku – zaledwie w 50%. Tu pytania są zarówno odnośnie przygotowania techniki, jak i kadr i ogólnej organizacji robót. Jednocześnie minister Andriejew zdecydowanie oświadczył, że specjalnych problemów z zapewnieniem zaopatrzenia ludności w warzywa i ziemniaki, nawet uwzględniając zmniejszenie dostaw z Polski, rząd nie widzi. Przywiezie się, zapewnił, z Białorusi, Litwy, innych regionów i krajów.

Wniosek deputowanego Jurija Siemionowa o ogłoszenie w obwodzie sytuacji nadzwyczajnej w rolnictwie nie przeszedł, a informacja ministra rolnictwa została przyjęta, także jako zapowiedź stabilnego poziomu cen na produkty żywnościowe. Trzeba jednak pamiętać, że informacja ministra A. Romanowa odbiegała w sposób zasadniczy od oceny, jaką mogli sobie wyrobić członkowie Komisji ds. Rolnictwa, Wykorzystania Ziemi, Zasobów Przyrody i Ochrony Środowiska Naturalnego Dumy Obwodowej, którzy wzywali okręg gurjewski. W żyznych okręgach gurjewskim i polesskim większość plonów pozostała na zalanych opadami polach, i w ogóle sytuacja w rolnictwie przedstawiana jest w mediach jako właściwie beznadziejna. (KP-P, nr 172 z 14 IX).

„Swoją bliskość z ludem deputowani zademonstrowali” za to o wiele bardziej przy rozpatrzeniu projektu ustawy regionalnej o hymnie obwodu. Kaliningradzkie media poświęciły tej sprawie niezwykle dużo miejsca, nie kryjąc swego krytycyzmu wobec wy-

ników konkursu („*Nowy hymn*”, SB, nr 149 z 18 IX; „*Duma o hymnie*”, RG, nr 207 z 19 IX; „*Region będzie miał swój hymn*”, SK, nr 38 z 19–25 IX; „*Z hymnem po życiu*”, AiF-K, nr 38 z 19–25 IX; „*Duma nie zaśpiewała [hymnu] chórem*”, KPwK, nr 138 z 21 IX; „*Stojąc i bez kapelusza. Deputowani zrezygnowali z odśpiewania hymnu obwodu dwukrotnie w ciągu jednego dnia [jednego posiedzenia] i ogłoszenia sytuacji nadzwyczajnej w rolnictwie*”, RG, nr 212 z 25 IX). Jednak hymn wykonany przez artystę Filharmonii Kaliningradzkiej nie zdołał natchnąć wszystkich deputowanych, szczególnie tych zaliczających się do opozycji. Nie wszyscy chcieli zaufać specjalistom, którzy ponad rok omawiali tekst i muzykę ze wszystkich stron. Deputowani bardziej zajęli się samym hymnem, niż projektem ustawy. Wreszcie uchwalili ją w pierwszym czytaniu. Po następnych dwóch czytaniach hymn zostanie nagrany w jednym ze studiów moskiewskich, na co z budżetu obwodowego przeznaczony jest 500 tys. rubli.

Hymn obwodu będzie rozbrzmiewać w chwili obejmowania stanowiska przez nowego gubernatora, w czasie ceremonii oficjalnych, przy podnoszeniu flagi obwodu, odsłanianiu pomników, itd.

Autorami hymnu są Andriej Makarow i Wieniamin Jeriemiejew. Ich kompozycja została wybrana spośród 60 innych.

KPwK, nr 135 z 15 IX; KP-P, nr 177 z 21 IX.

Administracja państwowa i samorządowa

Rząd obwodowy będzie oceniany na podstawie kryteriów opracowanych przez administrację prezydenta Rosji

Dekretem prezydenta „O ocenie efektywności działania organów władzy wykonawczej podmiotów FR” zatwierdzone zostały wskaźniki, na podstawie których każdego roku będą rozliczać się gubernatorzy. Te kryteria potrzebne są administracji prezydenckiej po to, by «wyrobić dokładne wyobrażenie o możliwościach regionów i dynamice ich rozwoju». Gubernatorzy będą przedkładać sprawozdania według 77 głównych i 39 dodatkowych wskaźników społeczno-ekonomicznych swoich podmiotów (republik, krajów, obwodów) każdego roku nie później niż 1 września. Zdać sprawozdanie trzeba będzie nie tylko z wielkości produktu regionalnego brutto i poziomu bezrobocia, ale i z liczby uczniów, którzy zdali jednolity egzamin państwowy [ros. EGE], i mieszkańców, zamieszkałych w domach awaryjnych, i wielu, wielu innych spraw. Globalna ocena działalności władzy regionalnej ma obiektywnie pokazać, kto jak pracuje. Na „prymusów” czekają granty, a z tymi, których liczby będą niezadowolające, „będą rozmawiać jak należy”. W zasadzie, już teraz „dwójkowicz” prezydent, który sam go mianował, może też zwolnić.

Podobny schemat, ale już na szczeblu regionalnym, oceny działalności szefów jednostek municypalnych będzie opracowany w Obwodzie Kaliningradzkim. Regionalne ministerstwo finansów jeszcze wiosną br. przedstawiło metodykę oceny jakości zarządzania finansami jednostek samorządu lokalnego, którą później zatwierdził rząd. W obwodzie 49 kryteriów (wskaźników), jak twierdzą autorzy opracowania metodyki, obiektywnie i wystarczająco wszechstronnie pokazują rezultaty pracy administracji i ich szefów.

Na podstawie wyników, osiągniętych przez jednostki municypalne, będą wystawiane cztery „oceny”: niska jakość zarządzania, zadawalająca, dobra i wysoka. Przewidziane są także zachęty w postaci dotacji, współfinansowania niektórych pozycji wydatków, przyznanie kredytów budżetowych i inne preferencje. Ogólnie rzecz biorąc, „marchewkę” gubernator już ma. Za to z „batem” na razie są problemy. Powiedzmy, że wyraźne „dwójki” otrzymali za swoją „działalność” szefowie okręgów miejskich w Bałtiju i Czerniachowsku. A jak ich można ukarać? „No, nie utnie się wszak subwencji i innych wpływów pieniężnych z budżetu regionalnego – ucierpią nic nie winni ludzie. A usunąć wybranych w wyborach powszechnych szefów od siedmiu boleści prawo nie pozwala” – ubolewa wielki zwolennik twardej ręki gubernatorskiej i często ostatnio przez nas cytowany Aleksandr Gmyrin.

Teraz już wiemy dlaczego na wniosek gubernatora Gieorgija Boosa Duma Obwodowa, działając w trybie nadzwyczajnym, rozwiązała ostatnio Okręg Miejski w Bałtiju. Nie mając „bata” na kapitana okrętu, zatopiła sam okręt.

KP, nr 163 z 1 IX, nr 173 z 15 IX.

Projekty ustaw: o aktach stanu cywilnego, ochronie pracy, hymnie i o projekcie 3-letniego budżetu

4 września rząd obwodu przyjął za podstawę i postanowił skierować do Dumy Obwodowej projekt ustawy regionalnej o uprawnieniach organów samorządu lokalnego w zakresie państwowej rejestracji aktów stanu cywilnego. Korekty do obowiązującej ustawy regionalnej w tej sprawie wywołane zostały zmianą ustawodawstwa federalnego. Prócz tego, zaproponowano zmianę metodyki rozdysponowywania subwencji na realizację danych funkcji przez samorządy. Przekazy z budżetu federalnego na te cele będą stale wzrastały – z 20 mln rubli w roku bieżącym do 30 mln w roku przyszłym i 40 mln w roku 2010. Projekt ustawy regionalnej przewiduje ich podział z uwzględnieniem ilości i stopnia trudności sporządzanych w jednostkach municypalnych aktów stanu cywilnego i innych prawnie znaczących działań. Oddzielnie proponuje się przeznaczyć środki na trzy resortowe programy celowe: materiałowo-techniczne zabezpieczenie urzędów stanu cywilnego [ros. otdiely ZAGS], integracja i ochrona zasobów informacyjnych ZAGS, tworzenie warunków do przechowywania ksiąg rejestracji państwowej.

Na tym posiedzeniu przyjęto także projekty ustaw regionalnych „O ochronie pracy w Obwodzie Kaliningradzkim” i „O hymnie Obwodu Kaliningradzkiego”. Autorami utwo-

ru muzycznego są kaliningradzcy Andriej Makarow i Wieniamin Jeremiejew. Było to już drugie rozpatrzenie hymnu, nad którym pracę prowadziło Ministerstwo Kultury Rządu Obwodu Kaliningradzkiego w ciągu dwóch lat – 2006 i 2007. Zaproponowany wariant rząd zaakceptował. W Kaliningradzie nie ma możliwości nagrania hymnu w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru. Dlatego po jego zatwierdzeniu przez Dumę Obwodową (stosowny projekt ustawy rząd przyjął) nagranie zostanie zlecone jednemu ze studiów moskiewskich.

W drugim posiedzeniu wrześniowym rząd obwodu rozpatrzył informację o rozwoju społeczno-gospodarczym w świetle wyników z pierwszego półrocza br. (będzie o tym mowa w dziale „Gospodarka obwodu”) i budżecie obwodowym na lata 2008–2010. Jest pierwszy projekt budżetu trzyletniego. Dotychczas budżet opiewał na jeden rok. Projekt przewiduje następujące wielkości dochodów i wydatków:

- rok 2008 – 25 177 440,9 tys. i 25 623 687,9 tys. rubli,
- rok 2009 – 29 283 147,3 tys. i 29 797 147,3 tys. rubli,
- rok 2010 – 28 160 881,6 tys. i 28 715 881,6 tys. rubli.

Komentując zaproponowany projekt, gubernator zauważył: «Do zalet tego budżetu należy odnieść to, że w nim zakłada się w pełnym wymiarze niezbędne finansowanie wszystkich przyjętych programów». Drugą jego zaletą ma być kontynuowanie polityki finansowania świadczonych usług budżetowych, a nie infrastruktury placówek (instytucji) budżetowych. Zdaniem gubernatora, to pozwoli na ukształtowanie normalnego rynku usług i w konsekwencji doprowadzi «do optymalizacji cen na te usługi i poprawy ich jakości». «Jest to już naprawdę budżet rozwoju» – zauważył gubernator.

Rząd rozpatrzył także projekty ustaw „O ochronie ludności Obwodu Kaliningradzkiego przed produkcją informacyjną, przynosząca szkodę rozwojowi duchowo-moralnemu”.

Rozpatrzono także tryb przyznawania rekompensat osobom, które pełniły funkcje w organach władzy państwowej i zarządzania obwodu. Postanowiono ustanowić dopłatę do emerytury, renty tylko dla tych osób, byłych pracowników państwowych, których poziom emerytury (renty) nie osiąga minimum socjalnego. W planach rządu – zapewnienie w 2010 roku emerytury (renty) nie mniejszej niż minimum socjalne dla wszystkich emerytów (rencistów) Obwodu Kaliningradzkiego.

Rząd rozpatrzył także poprawki do ustaw regionalnych „O ochronie terenów zielonych”, „O trybie przygotowania, przyjmowania, ogłaszania i wejścia w życie ustaw Obwodu Kaliningradzkiego” oraz „O nagradzaniu dyplomem uznania Rządu Obwodu Kaliningradzkiego”.

www.gov.kaliningrad.ru z 4 IX; KPwK, nr 135 z 15 IX; KWt., nr 23-24 z 27 IX–3 X.

Nowy szef Kaliningradzkiego Operacyjnego Urzędu Celnego

Pułkownik służby celnej Konstantin Timochin zaledwie po półtora miesiącach służby na stanowisku naczelnika Kaliningradzkiego Operacyjnego Urzędu Celnego z siedzibą na alei Smiełych odszedł tam, skąd przyszedł – do Sankt Petersburga. Na jego miejsce przybył 41-letni Leonid Graczkow, który do tej pory, w odróżnieniu od poprzednika, w organach służby celnej jeszcze nie pracował w ogóle. W ciągu ostatnich czterech lat rdzenny mieszkaniec Petersburga Graczkow kierował Nowgorodzkiem Urzędem Federalnej Służby ds. Kontroli nad Obrotem Narkotykami. I kierował nim całkiem pomyślnie. Tylko w pierwszym półroczu br. tamtejszy urząd wykrył 251 przestępstw w sferze nielegalnego obrotu narkotyków. Teraz generał-major policji antynarkotykowej staje się pułkownikiem służby celnej. Już ten sam fakt skłonił autora informacji w „KP” Andrieja Gorbunowa do postawienia pytania – dlaczego nowy szef celników urzędu operacyjnego zgodził się poszukać szczęścia w nowym miejscu i w nowej postaci?

KP, nr 170 z 12 IX.

Gubernator Boos zachwycony Mamonowem

W sobotę 22 września gubernator Gieorgij Boos z towarzyszącą mu ekipą urzędników rządu wizytował jeden z mniejszych okręgów miejskich (7300 mieszkańców) – Mamonowo. Wizytę rozpoczął od będącego w budowie przejścia granicznego Mamonowo-2–Grzechotki. Przekonał się, że po stronie polskiej w Grzechotkach obiekt jest już gotowy, a po stronie rosyjskiej – jest na papierze i dobrze będzie, jeżeli powstanie za rok. Gubernator wydał inwestorowi kilka zaleceń w sprawie urządzenia nakopitiela („odstojnika”) i dojazdu do przejścia granicznego, a następnie udał się do Mamonowa. Tam szef jednostki municypalnej Oleg Szłyk, były szef rejonu bagrationowskiego, a następnie wicegubernator w administracji gubernatora Władimira Jegorowa, odpowiedzialny m.in. za rozwój struktury samorządów lokalnych, zorganizował zaimprovizowaną wycieczkę po swoich włościach. Okręg, który zgodnie z poleceniem gubernatora rozwija się jako strefa przemysłowa, w najbliższym czasie pochwali się uruchomieniem całego szeregu przedsiębiorstw: zakładu żywności dla dzieci, terminalu kolejowego do przeładunku towarów przewożonych w kontenerach, fabryki taśmy klejącej, zakładu do produkcji serów podpuszczkowych. Władze okręgu zamierzają przebudować elektrownię wodną na rzece Wituszka i przeprowadzić gazociąg wysokiego ciśnienia na odcinku 12 km od miejscowości Piatodorożnyj.

W czasie pobytu gubernator G. Boos wielokrotnie podkreślał, że władze okręgu dowiodły swojej umiejętności efektywnego wykorzystania pomocy finansowej rządu regionalnego. A to oznacza, że pieniądze będą napływać także w przyszłości. Wydaje się, że po wcześniejszych wizytacjach w kilku okręgach pozytywny przykład był bardzo na czasie dla władz obwodowych.

KP, nr 179 z 25 IX.

„Patrzcie, kto przyszedł! Nowy premier Rosji zdążył być jakiś czas temu i zastępcą Władimira Putina, i Gieorgija Boosa”

14 września br. Duma Państwowa Rosji zatwierdziła decyzję prezydenta Putina o powierzeniu Wiktorowi Zubkowowi stanowiska premiera rządu federalnego. Prasa kaliningradzka natychmiast poinformowała, że, pracując na początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku w merostwie Sankt Petersburga, Zubkow był przez pewien czas zastępcą Władimira Putina. Z kolei od 1993 roku, gdy pracował w służbach podatkowych, był także przez pewien czas zastępcą Gieorgija Boosa, ówczesnego przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Podatków i Opłat FR. Od 2001 roku dzisiejszy premier rządu federalnego był szefem Komitetu ds. Monitoringu Finansowego Ministerstwa Finansów FR, nieoficjalnie zwanego „wywiadem finansowym”. Właśnie w tej funkcji Wiktor Zubkow zaledwie kilka tygodni temu odwiedził Obwód Kaliningradzki i w sumie był zadowolony ze stanu spraw w sferze zainteresowań jego resortu. Co prawda, zauważył, że nie wszystkie resorty regionalne, a przede wszystkim miał na myśli służby celne, są aktywne we współpracy z „wywiadem finansowym”.

K-d, nr 35 z 4–10 IX; KP-P, nr 172 z 14 IX; KP, nr 173 z 15 IX; www.kaliningradka.ru z 14 IX; KPwK, nr 134 z 14 IX; SK, nr 38 z 19–25 IX

„Czas Boosa” – dziennikarze i politycy kaliningradzcy o dwuletnich rządach Gieorgija Boosa w obwodzie

28 września minęły dwa lata od objęcia stanowiska gubernatora Obwodu Kaliningradzkiego przez wysłannika z Moskwy Gieorgija Boosa. „Komsomolskaja Prawda” Kaliningrad” wylicza na swych łamach to, co Gieorgij Boos zdążył zrobić za dwa lata:

- dwukrotnie zmniejszył liczbę pracowników rządu obwodowego;
- uczynił z Dumy Obwodowej „ręcznie sterowany” organ władzy przedstawicielskiej, zabrał praktycznie wszystkie funkcje kontroli wykonawczej gałęzi władzy obwodu. Deputowani zrezygnowali z wysłuchiwanie corocznego expose gubernatora, kontrolowania bieżącej realizacji budżetu, programów celowych i uzgadniania struktury rządu;
- otrzymał premię „Osobistość roku” jako najlepszy lider regionalny i premię „Temi-da” za rozwój instytucji społeczeństwa obywatelskiego;
- postawił kropkę nad „i” w sprawie kredytu „Dresdner Bank”. Jak wyjaśnił gubernator, Najwyższy Sąd Arbitrażowy Rosji postanowił, że obwód nic nie jest winien kredytodawcom niemieckim;
- „ustawił w szyku” szefów jednostek municypalnych, zbudował twardy pion władzy w obwodzie;
- otrzymał „trójkę” w skali pięciostopniowej w rankingu utrzymywania się przy władzy gubernatorów – specjalnym badaniu, pokazującym, który z liderów regionalnych ma więcej szans na utratę swego stanowiska. Gubernatorów „oceniono”, uwzględniając kilka kryteriów: stosunki wzajemne gubernatora z Kremlenem i kontakt osobisty z prezyden-

tem, wyniki „Jednej Rosji” w czasie wyborów w regionie, aktywność opozycji w danym podmiocie federacji.

Dziennikarz „Komsomółki” Siergiej Jurjew zapytał o ocenę gubernatora czterech deputowanych Dumy Obwodowej, którzy w większym lub mniejszym stopniu są w opozycji do partii władzy, a więc i do gubernatora. Oto ich odpowiedzi:

– Salomon Ginzburg, działacz Związku Sił Prawicowych: «Gieorgij Boos przy jego potencjale mógłby więcej zrobić dla obwodu, gdyby opierał się na to, co sprzeciwia, a nie ugina się. Każdy silny lider potrzebuje oponowania. Ale teraz ukształtowała się taka sytuacja, gdy wokół gubernatora utworzył się krąg wasali, całkowicie go popierających. A to wpływa w nie najlepszy sposób na jakość pracy».

– Igor Rewin, lider oddziału regionalnego Komunistycznej Partii FR: «Mało uwagi poświęca się rolnictwu. Niejednokrotnie prosiliśmy o zwiększenie wydatków na wieś do 10% budżetu, ale zawsze natykaliśmy się na opór „Jednej Rosji”. A gdzie jest rozwój produkcji przemysłowej, gdzie są wysokie technologie? Tego nie ma, montaż maszyn [tu w znaczeniu samochodów] i telewizorów nie wchodzi w rachubę. Do końca nie jest pokonana „szara” strefa w gospodarce. Prócz tego, przy gubernatorstwie Gorbienki i Jegorowa było więcej swobody w walce politycznej. Z „plusów” można odnotować wzrost wpływów do budżetu».

– Jurij Siemionow, wiceprzewodniczący Dumy Obwodowej, ostatni pierwszy sekretarz byłego Komitetu Obwodowego KPZR: «Boos uczynił wiele głośnych oświadczeń, wyznaczył ambitne plany. Wiele robi się dla poprawy wizerunku obwodu, ale, niestety, węzłowych problemów tak i nie udało się rozwiązać. I w pierwszej kolejności – w dziedzinie transportu, ruchu ładunków i pasażerów».

– Walerij Sielezniow, wiceprzewodniczący Dumy Obwodowej, lider regionalny Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji: «Pracę Gieorgija Boosa jako polityka oceniam pozytywnie. Mamy rzeczywiście dobrego, przygotowanego administratora. Z niedostatków wskazywałbym obciążenie podatkowe, wysokie podatki transportowy i gruntowy. Sądzę, że trzeba byłoby poluzować „śruby” dla ludności. Uważam, że należy ściśle współpracować z centrum federalnym w takich sprawach problemowych, jak wizy i termin ważności paszportów zagranicznych».

Gazeta przytacza bez komentarza kilka liczb, które świadczą na korzyść gubernatora Boosa i jego rządu:

– zmniejszyła się liczba ludności z dochodami poniżej minimum socjalnego (z 20% w 2005 roku do 11,6% w 2007 r.);

– podwoiło się tempo budownictwa mieszkaniowego, 750 tys. m² mieszkań oddanych będzie do użytku w tym roku, wobec 500 tys. m² w 2006 roku i 270 tys. m² w 2005 roku (w planach na rok przyszły – jeden milion m²);

– zwiększyła się atrakcyjność inwestycyjna obwodu, wielkość inwestycji w obwodzie w 2007 roku wynosi 41 miliardów rubli, w roku 2006 – 30 miliardów rubli.

Drugiej rocznicy gubernatora Boosa poświęcony jest także artykuł Galiny Biełogłazowej w dodatku „Zapad Rossii” do „Rossijskoj Gaziety” z 27 września, w którym autorka przewiduje dwie kadencje jego rządów w regionie.

KP, nr 180 z 26 IX; KPwK, nr 142-t/39 z 27 IX–4 X; RG, nr 214 z 27 IX.

Bezpieczeństwo publiczne

Oddział Komitetu Śledczego przy Prokuraturze Generalnej FR na Obwód Kaliningradzki

Od dnia 7 września do pracy przystąpił nowy resort – **Komitet Śledczy przy Prokuraturze Generalnej FR**. Odpowiednio utworzone zostały pododdziały regionalne tej struktury w podmiotach federacji. Rozkazem przewodniczącego Komitetu Śledczego FR Aleksandra Bastrikina na stanowisko szefa Oddziału Komitetu Śledczego przy Prokuraturze Generalnej FR na Obwód Kaliningradzki mianowany został Siergiej Bandarienko. Do tej pory kierował on Urzędem Śledczym Prokuratury Obwodu Kaliningradzkiego. Teraz nie będzie podlegać prokuratorowi obwodu.

Starszy radca (pułkownik) wymiaru sprawiedliwości Siergiej Bondarienko jest absolwentem Swierdłowskiego Instytutu Prawa z roku 1982. Po dwóch latach przyjechał do Obwodu Kaliningradzkiego i podjął pracę jako śledczy prokuratury. Pracował w Niemnie, w prokuraturze wojskowej, był zastępcą prokuratora w Czerniachowsku, przez dłuższy czas kierował prokuraturą w Sowietsku. Od 2005 roku był naczelnikiem Urzędu Śledczego Prokuratury Obwodu Kaliningradzkiego.

15 września br. „KP” opublikowała wywiad z S. Bondarienką, w którym opowiedział on o tym, jakie uprawnienia mieć będą śledczy, jak będzie pracować oddział regionalny tej struktury.

Z wywiadu dowiadujemy się, że regionalny Oddział Komitetu Śledczego przy Prokuraturze Generalnej FR otrzymał sto etatów. Większość pracowników (48 osób) została przeniesiona z urzędów śledczych prokuratur, kilka osób przyszło z Obwodowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (milicji), zaproszono także byłych pracowników prokuratury. Wszyscy są profesjonalistami, ludźmi znającymi się na rzeczy, gotowymi do pracy bez liczenia się z czasem osobistym, zapewnia szef oddziału.

W nocy z 6 na 7 września oddział przejął około dwustu spraw bieżących, przy czym i takich, o których jest głośno w obwodzie – zabójstwa, zniknięcia ludzi, sprawy przeciwko szefom samorządów lokalnych, czy sprawa Domu Rad. W obwodzie powstało pięć oddziałów śledczych: cztery międzyrejonowe – w Sowietsku, Czerniachowsku, Gurjewsku i Swietłogorsku i jeden połączony miejski w Kaliningradzie. Wszyscy śledczy, którzy pracowali wcześniej w rejonach, pozostali na swoich miejscach, ale teraz w każdym od-

dziale wprowadzono stanowiska szefa i zastępcy, a w Czerniachowsku i Sowietsku jeszcze śledczego do spraw szczególnie ważnych i prokuratora specjalistę ds. kryminalnych. Szefowie oddziałów będą samodzielnie budować system organizacji pracy wszystkich pracowników i ostro ją kontrolować.

Prócz tego, utworzona zostanie grupa do wykrywania szczególnie ciężkich przestępstw z lat ubiegłych. Jest to duży problem, teraz bowiem oddział regionalny przejął 136 nie wykrytych umyślnych zabójstw z lat 2002–2007.

Oddziały śledcze i prokuratury są nadal ogniwami jednego łańcucha. Przekazanie czynności śledczych jednemu organowi daje mu więcej praw i samodzielności. «Możemy wszczynać sprawy karne bez zgody prokuratora, decydować o przedłużeniu terminów śledztwa, powoływać grupy operacyjno-śledcze, wyrażać zgodę na wnioskowanie o areszt, przeszukiwanie i tak dalej. Moim zdaniem, przy takiej samodzielności jakość pracy wzrośnie. Ale przy tym utrzymany zostanie także nadzór prokuratorski, począwszy od zarejestrowania informacji o przestępstwie do końcowego stadium sądownictwa karnego. I przy ujawnieniu jakichkolwiek naruszeń prawa prokurator kieruje umotywowane żądanie do szefa organu śledczego, żeby ten uchylił niezgodne z prawem procesowym postanowienie śledczego. Prokurator będzie ujawniać (wyjawiać) przestępstwo, my prowadzić śledztwo w sprawie karnej i kierować ją z wnioskiem końcowym do prokuratury, a prokurator będzie decydować, czy popierać śledczego w sądzie, czy zwrócić sprawę nam do przeprowadzenia dodatkowych czynności śledczych. W tym jest zawarte współdziałanie nadzoru prokuratorskiego i śledztwa» – wyjaśnił pułkownik Siergiej Bondarienko.

Z wypowiedzi naczelnika oddziału regionalnego wynika, że «produkt końcowy będzie bardziej jakościowy». «Teraz nad śledztwem będzie podwójna kontrola. Z jednej strony, kontroluje kierownictwo resortu, z drugiej – nadzór prokuratora. To pozwoli uniknąć wielu błędów. Moim zdaniem, pojawił się optymalny tandem. Wszyscy obywatele nadal mogą pisać skargi do prokuratora, no i, naturalnie, do kierownika oddziału śledczego. Każdy z nas zobowiązany jest do zareagowania i przeprowadzenia odpowiedniej kontroli» – zapewniał S. Bondarienko w wywiadzie dla „KP” z 15 września.

KP, nr 168 z 8 IX, nr 173 z 15 IX; KPwK, nr 138-t/38 z 20–27 IX.

Wiktor Falejew ponownie przewodniczącym Sądu Obwodowego

Na nową sześćioletnią kadencję przewodniczącym Kaliningradzkiego Sądu Obwodowego mianowany został Wiktor Falejew. Stosowną decyzję podpisał prezydent Rosji Władimir Putin 24 września br. Wiktor Iwanowicz Falejew kieruje Sądem Obwodowym od 1996 roku, a do tego czasu przez dziewięć lat był zastępcą przewodniczącego. Ma tytuł Zasłużonego Prawnika FR. W 1999 roku przyznano mu pierwszą klasę kwalifikacyjną.

KP, nr 183 z 29 IX; www.klops.ru z 29 IX.

Fala zabójstw

Wielka ilość informacji, poświęconych niejednokrotnie jednej i tej samej sprawie, zmusza redakcję miesięcznika do ich skrótowego przedstawienia i ograniczenia się wyłącznie do opisu czynów najcięższych, to jest zabójstw, głównie w środowisku przedsiębiorców budowlanych:

W windzie domu na ulicy Epronowskiej 1 w Kaliningradzie jeden z mieszkańców znalazł trupa swego 34-letniego sąsiada Andrieja Ż, zatrudnionego w jednej z firm prywatnych i specjalizującego się w załatwianiu formalności związanych z rejestracją pojazdów samochodowych. Sprawca zabójstwa oddał cztery strzały w pierś ofiary i dwa kontrolne w głowę, prawdopodobnie z pistoletu Makarowa z tłumikiem. Organy ścigania badają dwie wersje zdarzenia: zabójstwo na zamówienie, względnie napad rozbójniczy w celu zawładnięcia dużą kwotą pieniędzy. Według informacji przekazanej przez AI Regnum, 33-letni Andriej Żigař (vel Żigariow) zajmował się biznesem budowlanym, a ten rodzaj biznesu w Obwodzie Kaliningradzkim w roku bieżącym jest niebezpieczny dla życia. KP, nr 170 z 12 IX; www.regnum.ru z 11 IX.

19 września wieczorem obok jednego z wielopiętrowych domów na ulicy Generała Galickiego w Kaliningradzie dokonano zamachu na naczelnika oddziału portowego Kaliningradzkiego Urzędu Celnego podpułkownika służby celnej Michała Kazancewa. Powracającemu z pracy celnikowi czatujący na niego obok wejścia do klatki schodowej dwaj mężczyźni nanieśli kilka głębokich ran nożami w plecy. Zdaniem przedstawicieli organów ścigania było to usiłowanie zabójstwa na zamówienie. Ranny przebywa na oddziale reanimacyjnym szpitala w stanie ciężkim, ale stabilnym. (KP-P, nr 177 z 21 IX; KPwK, nr 138 z 21 IX; www.regnum.ru z 20 IX).

24 września wyszło na jaw, że jeden z najstarszych dziennikarzy „Kaliningradzkiej Prawdy” Jurij Szebałkin w rzeczywistości został zabity, a nie zmarł na zawał serca 13 stycznia br. Gdy w tym dniu wieczorem wracał do domu, na drodze stanęło mu czterech mężczyzn bez określonego miejsca zamieszkania, nadużywających alkoholu. Co było powodem zajścia – na razie nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że 30-letni Władimir M. uderzył Szebałkina kilka razy pięścią w brzuch. Po tym, jak Szebałkin upadł, włóczędzy okradli go i uciekli. Zdaniem ekspertów, to właśnie uderzenia w brzuch stały się przyczyną śmierci dziennikarza. KP, nr 180 z 26 IX.

„Kaliningradzka Prawda” zdobyła informację, że 20 września milicja zatrzymała w rejonie leningradzkim Kaliningradu trzech bezdomnych, a czwarty jest poszukiwany. Cała szajka jest podejrzewana o zarżnięcie 8 sierpnia dyrektora generalnego firmy „Roslitstroj” Aleksandra Siomkina. Czy tak jest w rzeczywistości, czy nie, oficjalne źródła na razie milczą. Chodzi jednak o tych samych włóczęgów, o których jest mowa wyżej. KP, nr 180 z 26 IX.

„Gubernator Obwodu Kaliningradzkiego Georgij Boos wezwał do nie szukania ukrytego tła politycznego w sprawie zaginionego biznesmena litewskiego Stanisłosa

Juciusa, jak to czynią niektóre zagraniczne SMI. O tym oświadczył on na swojej konferencji prasowej 25 września. Jucius zaginął bez wieści 18 kwietnia, a w sierpniu został zabity jego partner biznesowy Aleksandr Siomkin, który zastąpił biznesmena na stanowisku dyrektora generalnego kompanii budowlanej „Roslitstroj”. Po tym rada dyrektorów (rada nadzorcza) wspólnego litewsko-rosyjskiego przedsiębiorstwa podjęła uchwałę o zaniechaniu biznesu na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego. Na początku września gazeta litewska „Kauno diena” napisała, że do zniknięcia Juciusa mogli przyczynić się obecny minister GK i M i budownictwa Obwodu Kaliningradzkiego Siergiej Buczielnikow, deputowany Rady Miejskiej Kaliningradu Witalij Anuczkin, a także szef rejonu leningradzkiego (dzielnicy) Kaliningradu Władimir Łuczniukow. Z kolei gubernator Gieorgij Boos poinformował, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy do sprawy kierownictwa „Roslitstroj” wniesiona zostanie «pełna jasność», a do tego czasu szef obwodu wezwał do powstrzymania się od spekulacji na ten temat. Zdaniem Boosa, rząd obwodu stworzył wszelkie warunki do popierania inwestycji zagranicznych. Zgodnie z jego prognozami, całoroczna wielkość inwestycji w gospodarkę regionu wkrótce wyniesie od 85 do 100 mld rubli”. www.knia.ru z 7 IX i 26 IX.

Kulisy branży dewelopersko-budowlanej opisuje Jadwiga Miadiel w artykule „*Biznes po kaliningradzku jest niebezpieczny dla życia*” („Kaskad”, nr 37 z 18–24 IX). „Gospodarka kaliningradzka rozwija się w szalonym tempie: 68% wzrostu według wyników 2006 roku. Jest to więcej niż gdzie indziej w Rosji! Kapitał pędzi do pociągającej, dzięki ulgom podatkowym, otwartej ekonomicznie strefy z zewnątrz i dobrze „przrasta” w doprawionym eurorubelkami Obwodzie Kaliningradzkim. «W regionie jest około 15 tysięcy czynnych kompanii i ponad 30 tysięcy przedsiębiorców prywatnych. Przy czym cały biznes kaliningradzki umownie można podzielić na „biały”, „szary” i „czarny” – powiedział dyrektor generalny Ośrodka Doradczego „Biznes-ekspert” Gieorgij Dychanow. – W pierwszym sektorze cała księgowość – widoczna, „biała”, dlatego tam nie ma kryminału, jak i zysku dodatkowego. Im więcej biznes zaczyna stawać się „szary”, ukrywając dochody, wypłacając wynagrodzenia w kopertach, tym więcej ucieka on do „cienia”, tym wyższe dochody i niewspółmiernie wyższe ryzyko».

Nasza „szara” strefa biznesowa – stwierdza Miadiel – ma ponadziemskie dla integrującej się Europy zyski. Ona jest niebezpieczna i kusząca. Przy czym niezłą „śmietankę” spija się nie tylko ze sprzedaży narkotyków, broni lub prostytucji, ale i w branżach „na krawędzi”. Na przykład, w budownictwie, gdzie około 80% obrotu, niepostrzeżenie dla państwa, znajduje się w „cieniu”. Firmy budowlane mają rentowność wynoszącą 200–300%. To jest, umownie, z jednego m² mieszkania w okresie budowy, a to jest rok-dwa, „narasta” 1200 euro, chociaż w niego włożono zaledwie 400 euro. Na czym można osiągnąć taki dochód? Na niskiej jakości budownictwa, materiałów budowlanych, na zrzeczeniu się obsługi gwarancyjnej. Jakość budownictwa w obwodzie jest niska.

Najciekawsze dla inwestorów dzisiaj działki znajdują się w Kaliningradzie i na wybrzeżu. Dlatego składnik „kryminalny” tam jest wyższy: od stolicy obwodu do Bałtyku przetoczyła się fala zuchwałych bezkarnych zabójstw budowlańców. Chociaż po co tak ryzykować? – pyta Miadziel, a odpowiada Dychanow: «Można zarobić w każdym sektorze gospodarki, ale najbardziej bezpiecznie, chociaż, być może, i nie tak dochodowo, czuje się biznes z „białą” księgowością. Kierunki perspektywiczne, prócz wymagających wielkich nakładów środków i ryzykownych rolnictwa i rybołówstwa: produkcja materiałów budowlanych, produktów żywności, budowa maszyn, mały przemysł stoczniowy, produkcja samochodów i dostawy do tych branż»”.

W tym samym numerze „Kaskadu” znalazła się także informacja pod tytułem: „*Nowy podział z odstrzałem*”. Czytamy w niej, co następuje: „Ten lub inny biznes w obwodzie dzieła stale. Ale jeżeli wcześniej w komunikatach milicyjnych prowadzili widowiskowo rozstrzelani „królowie tytoniowi”, złodzieje samochodów i inny świat kryminału, to od początku tego roku zamigotali budowlańcy.

20 marca w Zielonogradsku zabity został deputowany i właściciel klubu nocnego Maksim Asłamazian. Wspomniano o jego zainteresowaniu budownictwem na Mierzei Kurońskiej. Wieczorowe rozstrzelanie Asłamaziana odbyło się na oczach mieszkańców wielopiętrowego domu.

18 kwietnia w Kaliningradzie wczesnym rankiem po drodze do pracy zniknął bez śladu dyrektor generalny firmy budowlanej „Roslitstroj” Stanislovas Jucius.

27 czerwca w Kaliningradzie aktywnie zabudowujący nasze wybrzeże Władimir Juchniewicz został ranny w pierś i brzuch wśród białego dnia, gdy przedsiębiorca wyszedł ze sklepu i usiadł za kierownicą swego samochodu. Na szczęście on pozostał przy życiu.

9 sierpnia na klatce schodowej domu w Kaliningradzie, gdzie mieszkał kierujący po zniknięciu Juciusa kompanią budowlaną „Roslitstroj” Aleksandr Siomkin, przestępca pociął na pasy nożem przedsiębiorcę, gdy ten wieczorem powracał z pracy.

10 września w Kaliningradzie w windzie własnego domu z bliska zastrzelony został z pistoletu przedsiębiorca Andriej Żigariow, zajmujący się, według jednej informacji, biznesem samochodowym, według innej – budowlanym”.

Z życia Floty Bałtyckiej

Wojskowy Urząd Śledczy ds. FB Komitetu Śledczego przy Prokuraturze Generalnej FR

Zgodnie z ustawą federalną z 5 czerwca 2007 r. Nr 87-FZ od 7 września w Obwodzie Kaliningradzkim rozpocznie funkcjonowanie Wojskowy Urząd Śledczy ds. Floty Bałtyckiej Komitetu Śledczego przy Prokuraturze Generalnej FR. Nowa struktura będzie miała swoją siedzibę w Kaliningradzie na ulicy Bramsa 16.

KP, nr 163 z 1 IX.

Admirał Władimir Wysockij nowym dowódcą Marynarki Wojennej Rosji

Dotychczasowy głównodowodzący Floty Wojenno-Morskiej Rosji admirał floty Władimir Masorin podał się do dymisji w związku z wysługą lat. Na jego miejsce prezydent Rosji Władimir Putin mianował admirała Władimira Wysockiego, który do ostatniego czasu dowodził Flotą Północną Rosji, a przed przejściem do Floty Północnej od 2004 do 2006 roku był szefem sztabu Floty Bałtyckiej. Nowy dowódca urodził się w 1954 roku w Obwodzie Lwowskim. Jest absolwentem Czarnomorskiej Wyższej Szkoły Wojenno-Morskiej (1976 r.), Wyższych Specjalnych Kursów Oficerskich (1982 r.) Akademii Wojenno-Morskiej i Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR (1999 r.).

Służbę pełnił we wszystkich czterech flotach Rosji na różnych szczeblach dowódczych i sztabowych.

KP, nr 173 z 15 IX; SB, nr 148 z 15 IX.

We Flocie Bałtyckiej nowy szef sztabu

Dotychczasowy dowódca Primorskiej Flotylli Sił Różnych Rodzajów 48-letni wiceadmirał Wiktor Czirkow 15 września zastąpił wiceadmirała Aleksandra Kleckowa na stanowisku szefa sztabu Floty Bałtyckiej. Wiceadmirał Kleckow mianowany został dowódcą Floty Czarnomorskiej Rosji.

SB, nr 148 z 15 IX; www.regnum.ru z 19 IX; KP, nr 176 z 20 IX;

RG, nr 210 z 21 IX; K-d, nr 38 z 25 IX–I X.

Zbiórka młodych oficerów

21 września w Garnizonowym Domu Oficerów w Kaliningradzie odbyła się zbiórka młodych lejtendantów, którzy przybyli do odbycia służby we Flocie Bałtyckiej. Przed ponad trzystoma absolwentami wyższych uczelni wojskowych wystąpili dowódca Floty Bałtyckiej wiceadmirał Konstantin Sidienko i dowódcy różnych rodzajów służb. Czynny był także punkt konsultacyjny, gdzie młodzi oficerowie mogli otrzymać odpowiedź na pytania związane ze sprawami mieszkaniowymi i różnego rodzaju zaopatrzeniem.

Gazeta „Straż Bałtyki” przedstawiła portret zbiorowy absolwenta. Spośród prawie 400 absolwentów, którzy otrzymali skierowanie do służby we Flocie Bałtyckiej, 80% nie miało narzekąń ze strony dowódców, każdy drugi przeszedł praktykę dowódczą, każdy czwarty aktywnie zajmował się sportem. Pięciu absolwentów ukończyło uczelnie wojskowe ze złotymi medalami, 32 – z wyróżnieniem. Bez względu na to, możliwości startowe wszyscy absolwenci we Flocie Bałtyckiej mają jednakowe. Na dzień dzisiejszy praktycznie każdy trzeci absolwent jest żonaty, w 17 rodzinach wychowuje się dziecko, jeden ma dwie córki. Dowódca Floty zapewnił wszystkich żonatych oficerów, że flotę stać na to, by przydzielić im mieszkanie, innych zachęcał do udziału w systemie akumulacyjno-hipotecznym. Wystarczy napisać raport i od tego dnia na rachunek indywidualny oficera zacząć wpływać środki pieniężne, średnio około 7 tysięcy rubli miesięcznie. A od wielkości nagromadzonych środków w ostatecznym rozrachunku zależeć będzie wielkość mieszkania.

W chwili obecnej we flocie 6940 rodzin wojskowych potrzebuje mieszkań. Sytuacja wolno, ale poprawia się. Do 1 stycznia 2008 roku liczba oczekujących zmniejszy się do 4900 rodzin. W okresie ostatnich dwóch lat swoje warunki mieszkaniowe poprawiło prawie 3 tys. rodzin. Absolwenci otrzymają pomoc bezzwrotną na zagospodarowanie w wysokości 12 pensji miesięcznych. To są tylko niektóre informacje, które zostały przekazane młodym oficerom przez szefów poszczególnych rodzajów służb. Szerzej o tym w artykule „*Lejtanci stają do szeregu*” w „Straży Bałtyki” z 25 września.

KP, nr 178 z 22 IX; SB, nr 153 z 25 IX

Wielkie ćwiczenia Floty Bałtyckiej odbyły się na poligonie Chmielowka

„Rossijskaja Gazieta” i „Straż Bałtyki” informują o przeprowadzeniu wielkich ćwiczeń na poligonie wojskowym Chmielowka na wybrzeżu kaliningradzkim. W ćwiczeniach wzięło udział około 40 okrętów nadwodnych, ponad 300 żołnierzy wojsk lądowych, 30 jednostek techniki bojowej, samoloty i helikoptery. Ćwiczeniami dowodził zastępca dowódcy FB wiceadmirał Wasilij Apanowicz, a obserwował naczelnik wyszkolenia bojowego Sił Zbrojnych Rosji generał-lejtnant Nikołaj Łukin.

«Cechą szczególną dzisiejszych ćwiczeń jest to, że w nich uczestniczą wszystkie siły i środki floty – powiedział wiceadmirał Apanowicz. – Wykorzystaliśmy w ćwiczeniach około 40 okrętów nadwodnych, statków pomocniczych i okrętów specjalnego przeznaczenia, jednostki sił powietrznych i obrony przeciwlotniczej, wojsk ochrony wybrzeża floty. W ćwiczeniach użyto desantów morskiego i powietrznego».

Scenariusz przebiegu ćwiczeń przewidywał atak sił przeciwnika z morza na ląd i jego odparcie siłami morskimi, powietrznymi i obrony wybrzeża.

RG, nr 198 z 7 IX; SB, nr 144 z 8 IX.

Tralowce Floty Bałtyckiej powróciły do bazy po zakończeniu ćwiczeń międzynarodowych

Pod koniec pierwszej dekady września do miejsca stałej dyslokacji powróciły dwa tralowce Floty Bałtyckiej. W ciągu dziesięciu dni uczestniczyły w międzynarodowych ćwiczeniach morskich sił minowo-tralowych „Open Spirit – 2007”.

W ćwiczeniach wzięło udział 30 okrętów z 14 krajów. Oczyszczano przybrzeżne wody Bałtyku z przedmiotów wybuchowych z czasów pierwszej i drugiej wojny światowej. Okręty rosyjskie wchodziły w skład grupy taktycznej wspólnie z okrętami Szwecji i Niemiec.

www.rbc.ru z 30 VIII; www.kaliningrad-online.ru z 11 IX; KP, nr 171 z 13 IX;
SB, nr 146 z 13 IX, nr 150 z 20 IX; RG, nr 204 z 14 IX.

Kradzież płyt lotniskowych przez podpułkownika Władimira Cz.

Podpułkownikowi Władimirowi Cz. powierzono odpowiedzialne zadanie – wywozić z lotniska nieopodal Czerniachowska na skład w Gurjewsku płyty metalowe, używane do pokrycia pasa startowego. Zamiast na skład zawiózł on trzy tysiące płyt o łącznej wadze 180 ton do punktu skupu złomu w miejscowości Majsjoje.

Machinację tę Władimir Cz. przeprowadził jeszcze w lutym 2007 roku. I tylko we wrześniu o jego wyczynie dowiedziano się w prokuraturze. W rezultacie wobec podpułkownika wszczęto sprawę karną z artykułu „Kradzież”.

KP, nr 166 z 6 IX.

Napad zbrojny oficera FB

22-letni lejtnant Floty Bałtyckiej Konstantin Diatłow, absolwent Bałtyckiego Instytutu Wojenno-Morskiego im. Uszakowa w Kaliningradzie sprzed dwóch miesięcy, pełnił służbę na okręcie w Bałtiju na stanowisku pomocnika dowódcy kutra raketowego – dowódcy BCz-2 (raketowo-artyleryjskiej części bojowej) i miał pieczę nad okrętowym arsenałem broni strzeleckiej. W niedzielę 9 września rano zatrzymał w Kaliningradzie na ulicy Suworowa samochód osobowy, którego właściciel, sierżant służby kontraktowej, dorabiał świadczeniem usług przewozowych w czasie wolnym od służby. Już podczas jazdy po mieście elegancko ubrany młody człowiek z butelką „Martini” w ręku zachowywał się dosyć dziwnie. Pytał na przykład kierowcę, czy nie boi się odwieźć go do Bałtjiska. A może trzeba zatrzymać się, wyjść i porozmawiać po męsku? Kierowca milczał, ale przy zbliżeniu się do stacji benzynowej udał, że zabraknie mu benzyny do Bałtjiska i wjechał na teren stacji. Wtedy pasażer wyszedł z samochodu, wyjął z kieszeni pistolet Makarowa i zażądał od pracownika stacji, by zatankował samochód bezpłatnie. W czasie tankowania inna pracownica stacji uruchomiła przycisk alarmowy. Przed przyjazdem ochrony uzbrojony młody człowiek groził jeszcze pistoletem dwóm kierowcom, którzy wjechali na teren stacji. Po przybyciu na stację, dwaj pracownicy firmy ochroniarskiej „Kariest”,

nie będąc uzbrojeni w broń palną, usiłowali namówić agresywnego młodego człowieka do odłożenia broni. Ten jednak strzelił jednemu z nich w nogę, a następnie oddał jeszcze sześć strzałów na oślep. W tym czasie na stację podjechał patrol milicji, wezwany telefonicznie przez jednego z kierowców. Widząc uzbrojonych milicjantów, młody człowiek przyłożył sobie pistolet do skroni i oddał strzał. Kula przeszła po linii ukośnej, ciężko raniąc strzelającego, który zmarł dwa dni później, nie odzyskując przytomności. Przy rannym milicjanci znaleźli dwa pistolety z zapasowymi magazynkami z amunicją i jeszcze dwie paczki naboji po 16 sztuk każda.

KP, nr 169 z 11 IX, nr 171 z 13 IX; KPwK, nr 132 z 11 IX;

K-d, nr 36 z 11–17 IX; SK, nr 39 z 26 IX–2 X.

„Bitwa o ziemniaki” we Flocie

Na polach przedsiębiorstwa rolnego Floty Bałtyckiej „Swietłogorskiej” w drugiej połowie września, bez względu na nie sprzyjające warunki pogodowe, kontynuowano jednocześnie żniwa i wykopki ziemniaków. Według słów dyrektora tego państwowego przedsiębiorstwa unitarnego, podległego Ministerstwu Obrony FR, Siergieja Czczulina, w roku bieżącym zasadzono ponad sto hektarów ziemniaków. Niestety, ulewne deszcze (ponad 180 mm w ciągu pierwszych dwóch tygodni września, przy średniej normie miesięcznej 77 mm) bardzo utrudniają wykopki ziemniaków. Kopaczkę ziemniaków ciągnie w normalnych warunkach jeden traktor, teraz często trzeba użyć trzech, a i to z trudem sobie radzą, grzęznąc w rozmokłym gruncie.

Przedsiębiorstwo dysponuje pięcioma zakładami produkcyjnymi. Zakład mleczarski dostarcza trzy tony mleka na dobę, wytwórnia makaronów – 600 kg swoich wyrobów, piekarnia – wyroby z trzech ton mąki, a ubojnia – półtorej tony mięsa. W roku minionym przedsiębiorstwo dostarczyło flocie 77% swojej ogólnej wielkości produkcji. Ten rok nie powinien być wyjątkiem, zapewnia dyrektor Czczulina.

SB, nr 152 z 22 IX.

Kultura, nauka, oświata, zdrowie, opieka społeczna

Nowy rok szkolny

Nowy rok szkolny poprzedzony został tradycyjną sierpniową konferencją pedagogiczną, której temat brzmiał: „Realizacja programu modernizacji oświaty w Obwodzie Kaliningradzkim – wyniki i perspektywy”. Zadania systemu oświaty przedstawiła minister Natalii Szerri w obszernym wywiadzie opublikowanym na łamach „KP”.

Pierwsze, na co powinny zwrócić uwagę zespoły szkolne – to podniesienie jakości

nauczania. Bez tego nie jest możliwa realizacja ustawy federalnej o oświacie, zgodnie z którą, począwszy od rozpoczynającego się roku szkolnego, na terytorium Rosji wprowadzono powszechne średnie wykształcenie.

Zadanie drugie – zbudowanie systemu oceny jakości. W 2008 roku jednolity egzamin państwowy [EGE] staje się już normą życia, a nie eksperymentem, jak dotąd. Zasada „plus jeden stopień”, według której dwójek do świadectwa nie wpisywano, zostaje uchylona. Wzrasta odpowiedzialność zarówno nauczyciela, zobowiązanego do dania uczniom odpowiedniego bagażu wiedzy, jak też rodziców i uczniów.

Zadanie trzecie – zapewnić przejście na finansowanie uzależnione od liczby dzieci. Wszystkie szkoły ogólnokształcące obwodu już pracują według tej zasady, a od 1 stycznia 2008 r. zacznie ona obowiązywać w zasadniczych i średnich szkołach zawodowych, w domach dziecka, w placówkach korekcyjnych i internatach. Większość placówek oświatowych w tym systemie dostrzega szansę na komfort funkcjonowania. W wielu szkołach dzięki temu pojawiła się możliwość wypracowania własnego systemu opłacania pracy, zwiększając nie tylko „stymulacyjną”, ale i „bazową” część wynagrodzenia. Dwanaście szkół już przedstawiło obwodowym władzom oświatowym swoje wyliczenia.

KP, nr 163 z 1 IX, nr 172 z 14 IX; K-d, nr 35 z 4–10 IX.

Międzynarodowe forum oświatowe w Swietłogorsku

15 września w hotelu „Wołna” w Swietłogorsku odbyło się forum międzynarodowe, poświęcone problemom kształcenia uniwersyteckiego. W tym roku datą jego przeprowadzenia zbiegła się z obchodami 60-lecia Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu im. Immanuela Kanta, na które przybyło około pięćdziesięciu rektorów uczelni wyższych Rosji, krajów europejskich, USA. «Według miary ludzkiej osiągnęliście wiek emerytalny, ale dla uniwersytetu to nie jest wiek – powiedział, zwracając się do rektora RUP Andrieja Klemieszewa, minister oświaty i nauki FR Andriej Fursienko. – Jesteście jeszcze na początku drogi, ale już zdążyliście udowodnić, że jesteście gotowi do dynamicznego rozwoju. I otrzymany przez RUP grant w ramach projektu narodowego „Oświata” na wdrożenie technologii innowacyjnych – jest tego potwierdzeniem». Uczestniczący w uroczystym otwarciu forum gubernator Gieorgij Boos zauważył, że obwód jest „pilotażowy” w wielu sferach, i oświata nie stała się wyjątkiem. I to, że tu odbywa się konferencja podobnego szczebla, oznacza: Kaliningrad znów okazał się na skrzyżowaniu interesów Europy i Rosji. Niemąla zasługa w tym należy się i Rosyjskiemu Uniwersytetowi Państwowemu.

«Nazwa waszego uniwersytetu bardzo trafnie odzwierciedla istotę jego misji – podzielił się swoją opinią prezydent Europejskiego Stowarzyszenia Wyższego Wykształcenia Kari Hipponen z Finlandii. – „Rosyjski” podkreśla przynależność państwową, „imienia Kanta” – zwraca ku korzeniom. No i w emblemacie u was przedstawiony jest wymalowany w kolorach flagi narodowej most, symbolizujący trwałe podstawy w stosunkach między Europą i Rosją, przeszłością i przyszłością».

Po krótkiej części przyjacielsko-powitalnej dziennikarzom pozwolono zadać pytania uczestnikom forum. Jedno z nich skierowane zostało do prezydenta Stowarzyszenia Uniwersytetów Europejskich, rektora Uniwersytetu Wiedeńskiego Georga Winklera. Poproszono go o skomentowanie jednej z części składowych rosyjskiego projektu narodowego „Oświata”, dotyczącej swobodnej konkurencji między uczelniami wyższymi. «Wasz prezydent Władimir Putin na naradzie w Biełgorodzie zauważył, że pieniądze państwowe powinny podążać za studentem do tej uczelni wyższej, gdzie on postanowi pobierać wykształcenie – odpowiedział on. – Europejskie uczelnie wyższe dawno weszły w stosunki rynkowe, i walka o studentów w tym sensie służy jako jedna metod doskonalenia systemu akademickiego. Taka konkurencja, jak pokazuje doświadczenie, przynosi korzyści wszystkim. Państwo zaś przy tym powinno zapewnić jasny mechanizm kontroli jakości kształcenia».

Rektora Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego Wiktora Sadowniczego pytano dlaczego uniwersytet nie zgadza się zaliczać wyników EGE jako egzaminów wstępnych. Swoje stanowisko rektor wyjaśnił następująco: «Owszem, stary system oceny wiedzy przeżył się, w tym także z powodu subiektywności „strony” przyjmującej egzaminy. Ale i w nowym formacie nie zobaczyłem tego, co powinno przyjść w zamian. Dzisiejsze testy – to jest uśredniony szablon do określenia poziomu wiedzy. „Gwiazdeczek”, umiających myśleć, rozwijając swoją myśl, szukać odpowiedzi metodami niestandardowymi taki system nie rozpoznaje. Oto gdy EGE zdoła uwzględnić wszystkie te cienkości, Moskiewski Uniwersytet Państwowy znajdzie się wśród uczelni uznających jego rezultaty».

W odpowiedzi na pytanie o to, co „główna” uczelnia wyższa Rosji może czerpnąć z forum bałtyckiego, rektor Sadowniczy powiedział m.in., że RUP im. Kanta jest mocny w dyscyplinach ścisłych, a w sferze nanotechnologii on nawet nieco wyprzedza uniwersytet moskiewski. I to daleko nie wszystko, na czym bazuje ścisła współpraca obydwu uczelni. KP, nr 175 z 19 IX. Obchodom 60-lecia Uniwersytetu im. Kanta poświęcone są następujące artykuły:

– „*Co dzień przyszyły szykuje uczelniom wyższym?*” [Nawiązanie do tematu forum w Swietłogorsku: „Przyszłość kształcenia uniwersyteckiego: wyzwania i możliwości”], KP-P, nr 172 z 14 IX;

– „*60 lat tu sięją mądre, dobre, wieczne*” [Historia powstania i rozwoju uniwersytetu, jego dzień dzisiejszy], AiF-K, nr 37 z 12–18 IX;

– „*Standard czy indywidualność? Czy szkolnictwo wyższe Rosji gotowe jest poświęcić samoistność po to, by nasi specjaliści adekwatnie postrzegani byli za granicą*” [Relacja z przebiegu dyskusji podczas Baltic Educational Forum – Bałtyckiego Forum Oświatowego w Swietłogorsku], K-d, nr 37 z 18–24 IX;

– „*Znak pamiątkowy na cześć 60-lecia RUP im. Kanta*” [Na skwerze przed gmachem uniwersytetu ustawiono wielki kamień z tablicą pamiątkową], www.k039.narod.ru z 18 IX;

– „*Równanie do poziomu europejskiego?*” [Relacja z przebiegu forum w Swietłogorsku], AiF-K, nr 38 z 19–25 IX;

- „*Uniwersytet uczcił jubileusz*” i „*Minister wniósł „destrukcję*” [Krótkie relacje z przebiegu uroczystości jubileuszowych i forum w Swietłogorsku], AiF-K, nr 38 z 19–25 IX;
- „*Studentów wyróżniono za twórczość i samorządność*” [Z okazji jubileuszu 22 studentów wyróżniono nagrodami Rady Naukowej za rozwój samorządności studenckiej, sukcesy w nauce, w pracy naukowo-badawczej, za osiągnięcia sportowe i twórcze], KPwK, nr 137 z 19 IX.

Muzeum Oceanu Światowego w Kaliningradzie otrzymało flagę, która była na dnie Oceanu Północnego (Morza Arktycznego)

Kierownik Laboratorium Głębokowodnych Aparatów Załogowych Instytutu Oceanologii RAN Anatolij Sagalewicz, który zszedł na dno Północnego Oceanu Lodowatego na batyskafie „Mir”, ofiarował Kaliningradowi flagę, która znalazła się na dnie na głębokości 4300 m pod lodem na Biegunie Północnym. Doktor nauk technicznych Sagalewicz, wręczając prezent dyrektorowi muzeum Swietłanie Siwkowej, wspominał o innej fladze – Fladze Państwowej FR, wykonanej z tytanu w Kaliningradzkim Biurze Doświadczalno-Konstruktorskim „Fakieł”, która została umieszczona na dnie oceanu.

Mówiąc o znaczeniu tego zanurzenia dla nauki, Anatolij Sagalewicz zauważył: «Żeby udowodnić, że podwodne arktyczne Grzbiety Łomonosowa są przedłużeniem rosyjskiego szelfu kontynentalnego, potrzebne jest nie jedno podobne zanurzenie. Potrzebne są ogromne inwestycje, ale sądzę, że w najbliższym czasie to nastąpi». Przypominamy, że zanurzenie aparatów „Mir” z ludźmi na pokładzie miało miejsce 2 sierpnia br.

www.regnum.ru z 31 VIII; KP, nr 164 z 4 IX; K-d, nr 35 z 4–10 IX;
KPwK, nr 156-t/36 z 6–13 IX; RG-N, nr 197 z 7–13 IX.

Szpital dla weteranów wojen – na krawędzi bankructwa

Reforma służby zdrowia nie wszystkim placówkom wychodzi na dobre. W takiej właśnie sytuacji znalazł się szpital dla weteranów wojen w Kaliningradzie. Pacjentom coraz trudniej tam się dostać, wielu nie może otrzymać skierowania na leczenie stacjonarne, a na skargi kierowane do „instancji” przychodzą mało zrozumiałe odpowiedzi.

Rzecz w tym, że Obwód Kaliningradzki uczestniczy w projekcie pilotażowym w zakresie wdrożenia metody przypisania pieniędzy do pacjenta w służbie zdrowia (w oświacie też). Przychodnie (*ros.* polikliniki) otrzymują z Funduszu Obowiązkowego Ubezpieczenia Medycznego (*ros.* OMC) pieniądze przypisane do pacjenta, ale wydatkują środki nie tylko na potrzeby swojej placówki: z nich są opłacane usługi diagnostyczne, konsultacje specjalistyczne, leczenie stacjonarne w szpitalach. Ten system skłania do oszczędzania, do profilaktyki (na ludzi zdrowych nie trzeba wydawać pieniędzy). Ale szpital dla weteranów ma swoją logikę. Większość jego pacjentów – to ludzie w przedziale wieku od 70 do 90 lat i na tych pacjentach trudno zaoszczędzić. Jeszcze niedawno w ewidencji szpitala było 2500 weteranów, ale od 1 stycznia br. oni wszyscy zostali automatycznie przypisani do przychodni w miejscu zamieszkania. Tam też popłynęły pieniądze.

Etatowo poliklinika (przychodnia) tego szpitala obliczona jest na obsługę pięciu tysięcy osób. Żeby starczyło pieniędzy na wynagrodzenia, podatki, lekarstwa i wyżywienie dla chorych, odnowienie instrumentów – ich trzeba byłoby mieć nie mniej niż 15 tysięcy. Personel szpitala i przychodni aktywnie „werbują” okolicznych mieszkańców, pracowników znajdujących się w pobliżu biur i zakładów pracy, lekarze przedłużyli przyjmowanie pacjentów do godz. 20., by wygodniej było pracującym, ale i tak na dzień dzisiejszy uzbierali zaledwie 1300 „swoich” pacjentów. Na razie tej ilości nie wystarczy nawet na otwarcie rejonu terapeutycznego, do czego potrzebnych byłoby nie mniej niż 1700 pacjentów.

Można byłoby zarobić na usługach stacjonarnych. Ale tam wolno umieszczać tylko weteranów, przy czym skierowania mają prawo wydać wyłącznie lekarze z tych przychodni, do których weterani są przypisani. A tam bardziej opłaca się samym organizować leczenie. W związku z tym w szpitalu zmniejszono ilość łóżek do 60, ale i z nich obłożona jest zaledwie połowa.

29 sierpnia lekarz naczelny szpitala Jurij Miedwiediew już wezwany został do prokuratury rejonowej z powodu zadłużenia w wypłacaniu wynagrodzeń dla pracowników szpitala.

Dotychczas wszystkie jego liczne propozycje, zmierzające do zmiany tej sytuacji, władze służby zdrowia w mieście i obwodzie pozostawiały bez realizacji, sam zaś szpital nie jest w stanie uzupełnić milionowego deficytu we własnym zakresie. Na razie więc eksperyment nie powiódł się, przy czym nie tylko w tym specjalistycznym szpitalu, o czym informują lokalne środki przekazu.

KP, nr 163 z 1 IX, nr 166 z 6 IX; KPwK, nr 138 z 21 IX; www.klops.ru z 27 IX.

Wziąć pieniądze, czy bezpłatne leki?

Ulgowicze federalni, to osoby, którym przysługują ulgi pokrywane z budżetu federalnego, do 1 października mają się zdecydować czy wolą pobierać bezpłatne leki i korzystać z przejazdów bezpłatnych koleją do sanatorium oraz przejazdów podmiejskich, czy może lepiej wziąć za to „żywe pieniądze”, mając jednocześnie świadomość, że w razie poważniejszego zachorowania tych pieniędzy może nie wystarczyć na droższe leki.

Zważywszy jednak na kłopoty, które w tym roku wystąpiły w obwodzie z zaopatrzeniem w leki bezpłatne, na miesiąc przed wyznaczonym terminem już ponad 32 tysiące uprawnionych, a do połowy września już 45 500, zrzekło się usług w naturze i wolało otrzymać pieniądze (w obwodzie ulgi federalne przysługują 97283 osobom).

Dyrektor wykonawczy terytorialnego Funduszu Obowiązkowych Ubezpieczeń Medycznych (OMC) Wiktor Anochin poinformował w „KP”, że w roku bieżącym (styczeń–sierpień) wydano w obwodzie bezpłatnych leków za 200 mln rubli. Obsłużono 337 399 recept, średni koszt jednej recepty wyniósł 598 rubli, uwzględniając drogie preparaty przeznaczone do leczenia chorób onkologicznych, hemofilii, stwardnienia rozsianego i innych poważnych chorób, na które wydano 40% z kwoty 200 mln. rubli. Zapewnił też, że

w roku 2008 te leki będą kupowane w sposób scentralizowany, więc taniej, a zaoszczędzone środki będą przeznaczone dla pozostałych pacjentów. Ponadto finansowanie leków w roku przyszłym będzie zwiększone – o 7% w pierwszym kwartale i 14,5% począwszy od drugiego kwartału, czyli sytuacja z ich wydawaniem jednoznacznie poprawi się.

Wezwał osoby uprawnione do zastanowienia się z jakiej formy zaopatrzenia chcą skorzystać. Ci, którzy już zdecydowali się pobierać pieniądze, mogą jeszcze zmienić zdanie.

KP, nr 168 z 8 IX, nr 174 z 18 IX, nr 181 z 27 IX; RG-N, nr 209 z 21–27 IX;

KPwK, nr 138 z 21 IX.

***Książę Dimitrij Romanow: «U was wszędzie płasko, płasko i płasko – równina!»
Potomek imperatora rosyjskiego przyjechał do obwodu w misję dobroczynną***

Książę Dimitrij Romanowicz Romanow jest praprawnukiem imperatora Rosji Nikołaja I, należy do linii „Nikołajewiczów” rodu Romanowych. Urodził się we Francji, mieszkał we Włoszech, w Egipcie, i znów we Włoszech, a od 1960 roku zamieszkał w Danii. Przed pójściem na emeryturę w 1993 roku pełnił odpowiedzialne stanowisko w „Donske Bank”, jednym z największych banków tego kraju. W 1992 roku siedmiu Romanowych zebrało się w Paryżu i postanowiło powołać fundację, która będzie pomagać ludziom potrzebującym w Rosji, a przede wszystkim poszkodowanym dzieciom. Na czele fundacji stanął książę Dimitrij Romanow, który do dziś pełni w niej funkcję dyrektora. To on decyduje gdzie kierować środki, kontroluje proces ich wykorzystania, załatwia formalności, stosując zasadę – nikomu nie dawać pieniędzy do rąk, pomoc ma być imienna i rzeczowa, dawać człowiekowi to właśnie, co jest mu potrzebne. Fundacja zarejestrowana jest w Londynie, gromadzi dary z całego świata.

Książę Dimitrij Romanow odwiedził Rosję po raz pierwszy w 1992 roku, a później wielokrotnie – już z darami od Fundacji „Romanowowie dla Rosji”. Do Kaliningradu przyjechał ze swoją małżonką Dorrieth, z którą ślub brał w cerkwi w Kostromie, a ponieważ cerkiew rosyjska nie zna takich imion, jak duńskie Dorrieth i Erik (imię ojca) – to teraz jest ona Fieodora Aleksiejewna Romanowa. 81-letni książę wszędzie podróżuje z żoną. W czasie pobytu w obwodzie razem odwiedzili Państwową Stacjonarną Placówkę Opieki Socjalnej „Polesski Dziecięcy Dom-Internat dla Dzieci Opóźnionych w Rozwoju Umysłowym”, dla którego Fundacja „Romanowowie dla Rosji” zakupiła sprzęt rehabilitacyjny za 400 tysięcy rubli. W Ośrodku Rehabilitacyjnym dla Dzieci-Inwalidów „Żemczyżina” („Perła”) w Sowietsku Romanowowie zostawili sprzęt za 200 tys. rubli.

Wizyta potomka carów rosyjskich i królowej pruskiej Luisy w Kaliningradzie wywołała duże zainteresowanie prasy lokalnej.

www.regnum.ru z 20 IX; www.rosbalt.ru z 20 IX; AiF-K, nr 39 z 25 IX–3 X;

K-d, nr 38 z 25 IX–1 X; SK, nr 39 z 26 IX–2 X; KPwK, nr 142-t/39 z 27 IX–4 X.

Gospodarka obwodu

Inwestycje w pierwszym półroczu 2007 roku

„Łączny zakres inwestycji finansowych dużych i średnich organizacji obwodu w I półroczu 2007 roku wyniósł 13303,5 mln rubli, w tym długoterminowych inwestycji finansowych – 1287,1 mln rubli, krótkoterminowych – 12016,4 mln rubli. Tempo wzrostu w I półroczu 2007 roku w stosunku do odpowiedniego okresu 2006 roku wyniosło 186,4%.

Największa część inwestycji finansowych dużych i średnich organizacji obwodu skierowana została na wydobycie kopalin użytecznych (7686,7 mln rubli – 57,78%), przemysł przetwórczy (2032,4 mln rubli – 15,28%), na produkcję i dystrybucję gazu i wody (1660,0 mln rubli – 12,48%). Głównymi źródłami inwestycji finansowych stały się: środki własne organizacji w kwocie 11316,9 mln rubli (85,1%), środki pozyskane – 1986,6 mln rubli (14,9%).

Zakres (wielkość) inwestycji w kapitał zakładowy (trwały) za styczeń–czerwiec 2007 roku wyniósł, według szacunku Rządu Obwodu Kaliningradzkiego, 15413,0 mln rubli, co o 46,2% przewyższa poziom stycznia–czerwca 2006 roku. Postaciowa struktura inwestycji w kapitał zakładowy w I półroczu 2007 roku w porównaniu do odpowiedniego okresu 2006 roku zmieniła się w stronę zwiększenia udziału środków trwałych przedsiębiorstw (maszyny, urządzenia, środki transportowe) i zmniejszenia udziału budynków (oprócz mieszkalnych) i obiektów budowlanych w ogólnej wielkości finansowania środków trwałych, znaczenia których w stosunku procentowym wyniosły: 57,3% (zwiększenie o 17 punktów procentowych); 29,2 (zmniejszenie o 13 punktów procentowych) odpowiednio.

Struktura inwestowania w kapitał trwały w I półroczu 2007 roku kształtuje się w sposób następujący: przemysł przetwórczy – 2814,0 mln rubli (29,5%), wydobycie kopalin użytecznych – 2748,5 mln rubli (28,8%), transport i łączność – 1715,1 mln rubli (18,0%). W najmniejszym stopniu inwestowanie skierowano na wytwarzanie i dystrybucję energii elektrycznej, gazu i wody – 513,3 mln rubli (5,4%), świadczenie innych usług komunalnych, socjalnych i osobistych – 382,9 mln rubli (3,9%), operacje z majątkiem nieruchomości, dzierżawę i świadczenie usług – 305,8 mln rubli (3,2%).

W odróżnieniu od inwestycji finansowych przedsiębiorstw głównym źródłem inwestycji w kapitał trwały stały się pozyskane środki banków, pożyczone środki od innych przedsiębiorstw, środki budżetowe i środki funduszy pozabudżetowych, łączna kwota których w I półroczu 2007 roku wyniosła 6220,0 mln rubli. Inwestowanie w kapitał trwały ze środków własnych przedsiębiorstw w I półroczu 2007 roku szacuje się na poziomie 3327,3 mln rubli. Ukształtowana struktura źródeł finansowania inwestycji w kapitał trwały świadczy o wzroście zaufania do inwestycji bankowych, rozwoju potencjału kredytowego rosyjskiego systemu bankowego.

Według stanu na początek 2007 roku zakumulowany kapitał zagraniczny* w gospodarce Obwodu Kaliningradzkiego wyniósł 242,2 mln dolarów USA, o 20,4% więcej w porównaniu do odpowiedniego okresu roku poprzedniego.

W I półroczu 2007 roku do gospodarki obwodu wpłynęło 66,3 mln dolarów inwestycji zagranicznych, 2,3-krotnie więcej, niż w I półroczu 2006 roku. W tym inwestycji bezpośrednich wpłynęło 27 483,7 tys. dolarów, inwestycji portfelowych – 1 214,0 tys. dolarów, innych inwestycji – 37 625,9 tys. dolarów, w tym kredytów handlowych – 22 817,7 tys. dolarów USA.

Największe zainteresowanie inwestorów zagranicznych obserwuje się względem transakcji dotyczących wpłat do kapitału założycielskiego (statutowego) – wpływy w I półroczu 2007 roku wyniosły 17 431,8 tys. dolarów, 10,4-krotnie więcej w porównaniu do odpowiedniego okresu roku poprzedniego.

Pod względem rodzajów działalności gospodarczej inwestycje zagraniczne w I półroczu 2007 roku skierowane są na wytwarzanie produktów żywności, włączając napoje i tytoń (19 805,6 tys. dolarów – 29,9%), handel hurtowy, łącznie z handlem za pośrednictwem agentów, oprócz handlu samochodowymi środkami transportowymi i motocyklami (15 393,6 tys. dolarów – 23,2%), działalność finansową (12 977,0 tys. rubli – 19,6%).

Głównymi krajami-inwestorami w rozpatrywanym okresie stały się: Cypr (21382,2 tys. dolarów – 32,2%), USA (13240,4 tys. dolarów – 20,0%), Polska (8002,2 tys. dolarów – 12,1%), Litwa (7928,9 tys. dolarów – 12,0%)”.

*Nagromadzony przez organizację kapitał – łączny zakres inwestycji zagranicznych, otrzymanych (lub wytworzonych) od początku inwestowania z uwzględnieniem spłacenia, a także przewartościowania i innych zmian aktywów i zobowiązań.

www.gov.kaliningrad.ru z 5 IX.

W I półroczu 2007 roku obwód znalazł się wśród liderów gospodarczych w Rosji

I półrocze 2007 roku było pomyślne dla Obwodu Kaliningradzkiego. Indeks (wskaźnik) wzrostu produkcji przemysłowej wyniósł 153%, wyżej tylko w Obwodzie Sachalińskim, ale tam został osiągnięty dzięki wydobyciu kopaliny użytecznych, w Obwodzie Kaliningradzkim zaś w wyniku dwukrotnego wzrostu produkcji w przemyśle przetwórczym.

Prawie półtorakrotnie wzrosły wielkości budownictwa w porównaniu do I półrocza 2006 roku. I to przy tym, że w roku ubiegłym tempo budownictwa było także bardzo wysokie.

Indeks cen detalicznych w obwodzie był na poziomie ogólnorosyjskim, a w swoim Okręgu Północno-Zachodnim kaliningradzycy najlepiej poradzili sobie z inflacją. Jeżeli średnio w Rosji towary przemysłowe podrożały o 14,5%, to w Obwodzie Kaliningradzkim – tylko o 5%. Nawet dynamika wzrostu cen materiałów budowlanych, która mocno niepokoi kaliningradczyków, była tu niższa, niż średnio w Rosji.

Korzystny na ogół poziom cen „zamazuje” wzrost cen artykułów spożywczych w ob-

wodzie (w drugim półroczu skok cen tych artykułów był jeszcze wyższy, o czym informujemy nieco dalej).

W ogóle w I półroczu 2007 roku w 10 podmiotach Federacji Rosyjskiej indeks cen detalicznych przekroczył 107%, głównie na skutek wyprzedzającego wzrostu cen i taryf płatnych usług dla ludności w tych podmiotach.

Pod względem wielkości płacy realnej Obwód Kaliningradzki ustępuje w Okręgu Północno-Zachodnim tylko Obwodowi Leningradzkiemu. Statystyczny kaliningradzki zarabiał w pierwszym półroczu br. 9208,7 rubli. Ściganie się z Jamało-Nienieckim Okręgiem Autonomicznym z jego 26 tysiącami rubli nie wchodzi w rachubę, gdyż tam i wydatki są inne.

Niski był w Obwodzie Kaliningradzkim wzrost emerytur – tylko o 3,7%, podczas gdy w niektórych krajach i obwodach – 7% i wyżej.

Poziom bezrobocia w Obwodzie Kaliningradzkim w porównaniu do I półrocza 2006 roku zmniejszył się o 20% i wyniósł na koniec czerwca br. 7 tys. osób (dane dotyczą wyłącznie liczby bezrobotnych zarejestrowanych oficjalnie w urzędach zatrudnienia). Średnio w Rosji bezrobocie wzrosło o 15%.

KP, nr 166 z 6 IX; www.kaliningradka.ru z 6 IX.

„Kontrola w marszu” – rezydentów SSE

Dziesięciu rezydentów Szczególnej Strefy Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim objętych zostało kontrolą, która miała ustalić zgodność realizacji z warunkami zgłoszonego przez nich projektu inwestycyjnego. Stwierdzono, że wszyscy oni mogą kontynuować swoją działalność i, odpowiednio, korzystać z ulg podatkowych. Jak informuje służba prasowa rządu obwodowego, próbę przeszły spółki akcyjne typu zamkniętego „Sodrużestwo-Soja”, „Strojinwestregion-Kaliningrad”, i „Inwest-Projekt”, a także spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Technobał”, „Optim”, „Bałtijskij konsierwnyj zawod”, „Kwadriks”, „Kompanija projektного finansirowanija” i „Roskon”.

Do końca br. komisja międzyresortowa, złożona z przedstawicieli rządu obwodowego i federalnych urzędów ds. podatków i nadzoru architektoniczno-budowlanego, sprawdzi jeszcze 21 kompanii-rezydentów.

KP-P, nr 172 z 14 IX.

Zaniżanie płac w firmach kaliningradzkich

Taki wniosek można wysnuć na podstawie dokumentu, który wypłynął z rządu obwodowego. W nim wskazano 464 przedsiębiorstwa kaliningradzkie, które w swoich sprawozdaniach wykazują wynagrodzenia niższe, niż średnia w danej branży.

Po otrzymaniu wykazu do Komisji Międzyresortowej ds. Mobilizacji Dochodów w Merostwie Kaliningradu zaproszono na „pierwszy ogień” szefów 20 takich przedsię-

biorstw. Co prawda, zjawilo się tylko trzech. I jeszcze trzech przybyło w wyniku wcześniejszych zaproszeń.

Przedstawicielowi Spółki z o.o. „Wiertikal” („Pion”) nie udało się od razu odpowiedzieć na pytanie jak mogą przeżyć za 4000 rubli miesięcznie robotnice obsługujące windy. «Za takie wynagrodzenie robotnica może raz na trzy lata rajstopy kupić, a każdego dnia – kawałek chleba i wodę – ze znajomością rzeczy napominali szefa spółki członkowie komisji. – Przecież minimum socjalne w mieście – 4163 ruble. A jeżeli kobieta ma dziecko (minimum socjalne dziecka – 3697 rubli), to co najmniej trzeba 7800 rubli otrzymywać». W rezultacie, według oświadczenia pracodawców, okazało się, że wszystkiemu winna jest...taryfa. Zbyt mało płacą kaliningradzcy za windę – zaledwie 27 rubli od mieszkania miesięcznie.

Przewodniczący komisji wicemer Jurij Biedienko do tych wyjaśnień odniósł się sceptycznie i zaproponował sprawdzenie bilansu spółki, która regularnie otrzymuje zamówienie municypalne na obsługę wind.

«Jeżeli znajdziemy niedorzeczność, więcej kontraktu nie otrzymają» – oświadczył.

Podobnie przebiegały rozmowy z innymi szefami firm. Czynności podejmowane na rzecz legalizacji wynagrodzeń przyniosły w roku ubiegłym przyrost dochodu budżetu obwodowego o 500 mln rubli.

G-n, nr 34 z 6–12 IX.

Projekt „Brama Labiau”

31 sierpnia w rządzie obwodu odbyła się prezentacja projektu turystycznego – zespół „Brama Labiau”. Otwierając spotkanie, minister Michaił Pluchin, odpowiedzialny za rozwój terytorialny i współpracę z samorządami lokalnymi, zwrócił uwagę na słaby rozwój rejonów wschodnich obwodu. Według jego słów, 80% budżetu tych rejonów (okręgów miejskich) stanowią dotację budżetu obwodowego.

Jedną z dróg rozwiązania problemu biedy tych rejonów mogłoby stać się intensywne wykorzystanie bogactwa przyrody tych miejsc, głównie dróg wodnych i krajobrazów. W projekcie „Brama Labiau”, przedstawionym przez dyrektora Regionalnego Społecznego Funduszu Ekologicznego „Zielona planeta” Aleksandra Paskaria, przewidziane są „wszystkie trzydzieści trzy przyjemności”: węzeł wodno-transportowy, ośrodki turystyczny i kulturalno-biznesowy, port dla statków o małych rozmiarach, itd.

By uatrakcyjnić trasę wodną dla turystów, należałoby jednak poddać poważnej odbudowie pomniki historii i architektury Polesska (byłego Labiau) i wielu miejscowości wzdłuż całej trasy. Autor projektu powoływał się przy tym na doświadczenia Polaków. Jeden taki port dla małych statków (marina) tworzy od 300 do 500 miejsc pracy, a jeden statek spacerowy przynosi do budżetu regionalnego 90 tys. euro rocznie.

Uczestnicy narady uznali, że realizacja projektu jest możliwa pod warunkiem zawarcia umów międzynarodowych z Litwą i Polską o przekraczaniu granic wodnych. A to już,

niestety, bez przychylności władz federalnych nie jest możliwe. Mimo to, postanowiono w październiku przepłynąć statkiem rzeczny proponowaną trasę wodną, żeby na miejscu wypracować konkretne propozycje w zakresie przekształcenia wewnątrz-obwodowych dróg wodnych w poważną pozycję dochodu regionalnego.

Statkiem od Mamonowa do Polesska i dalej mają płynąć zainteresowani przedstawiciele rządu obwodowego i szefowie tych rejonów (okręgów), przez tereny których prowadzi trasa wodna – Mamonowa, Gwardiejska, Polesska, Zielenogradska.

www.gov.kaliningrad.ru z 30 VIII; www.kaliningradexpert.ru z 3 IX;
www.knia.ru z 3 IX; KP, nr 164 z 4 IX; www.kaliningradka.ru z 4 IX.

„Workshop” – wystartował. Być może zmieni on oblicze architektoniczne miasta obwodowego

W Kaliningradzie odbyło się międzynarodowe seminarium robocze, poświęcone problemom polityki urbanistycznej władz miasta. W sali Galerii Sztuki zebrały się grupy architektów z Niemiec, Polski, Finlandii, Holandii, Moskwy, Sankt Peterburga, Kazania, kilka „drużyn” architektów kaliningradzkich.

Kompetentny desant specjalistów ds. budownictwa i architektury miał rozeznaczyć zagmatwane problemy architektoniczne stolicy obwodu i zaproponować ich rozwiązanie. A problemów tych nagromadziło się, jak napisał Albert Adyłow w „KP” z 12 września, co niemiara i polityka w ostatnich latach prowadzona była wyraźnie pod znakiem nie rozwiązywania ich, lecz spotęgowania. „Punktowa” zabudowa, lekceważenie planu generalnego gwoździem nie wiedzieć czyjejs natychmiastowej wygody, wycinanie „zielonych płuc” miasta – wszystko to wywołało i wywołuje niezadowolone społeczeństwo i zwykłych obywateli. Jak zauważył w czasie uroczystości otwarcia seminarium przewodniczący Związku Architektów Siergiej Gulewskij, «wszyscy chcą uczynić dla Kaliningradu „dobrze”, ale każdy rozumie to po swojemu». Ten sam mówca porównał powojenny rozwój miasta z losem okaleczonego na froncie żołnierza, któremu każdy nowy lekarz naczelny szpitala «oddzielnie leczył to rękę, to nogę, to głowę według oryginalnej metody. Ranny tak i nie wyzdrowiał...».

Jednak uczestnicy seminarium dalecy byli od takich mrocznych nastrojów, kontynuuje dalej A. Adyłow, i już wykazują zrozumienie dla problematyki lokalnej. Kierownik delegacji niemieckiej Martin Stephani z miasta Itzehoe zauważył, że chociaż Kaliningrad ma bogatą przeszłość architektoniczną i jego dzisiejsza zabudowa głównie powtarza przedwojenną siatkę ulic, to i tak «jest to nowoczesne miasto, co powinni dobrze rozumieć ci, którzy podejmują decyzje».

Autor artykułu zauważa, że w przygotowanej dla uczestników seminarium solidnej porcji materiałów znalazł się także opasły tom opracowań z poprzedniego seminarium międzynarodowego z czerwca 2005 roku, które w zasadzie nie zostały spożytkowane przy określeniu wizerunku Kaliningradu. Czy los efektów obecnego „workshopu” będzie inny,

bardziej szczęśliwy – czas pokaże. Wydaje się, że liczni krytycy poczyniła obecnego architekta głównego miasta Aleksandra Baszyna, a i Rada ds. Kultury przy Gubernatorze Obwodu, do tego nie dopuszczają. W przeciwnym razie rzeczywiście po co byłoby tracić czas, pieniądze, no i autorytet, na kolejne seminarium międzynarodowe.

Przygotowanie do seminarium, jego przebieg i rezultaty znalazły nie mniejsze zainteresowanie prasy lokalnej niż, nie porównując, nagły wzrost cen na niektóre artykuły spożywcze. Oto tytuły artykułów poświęconych przyszłości architektoniczno-urbanistycznej głównego miasta obwodu:

- „Wojna parkanów. Mieszkańcy „parterowego Kaliningradu” protestują przeciwko sąsiedztwu z domami wielopiętrowymi”, RG, nr 194 z 4 IX;
- „Młodzież przegłosowała za wycięciem parków. Publiczne konsultacje odnośnie wniesienia zmian do planu generalnego miasta zakończyły się skandalem”, KPwK, nr 131 z 8 IX;
- „Dookoła sami hanzeaci”, KP, nr 168 z 8 IX;
- „Jakie będzie centrum Kaliningradu? Światowej sławy architektki będą decydować o losie naszego miasta”, KPwK, nr 131 z 8 IX; www.kaliningrad.kp.ru z 8 IX; www.kaliningrad.ru z 10 IX;
- „Plan generalny poddany został międzynarodowej „burzy mózgów”, www.rosbalt.ru z 11 IX;
- „Planem generalnym po zieleńcach. Zamach inwestorów na zielone strefy w centrum miasta spowodował konflikt pokoleń”, RG, nr 200 z 11 IX;
- „Workshop” – wystartował. Być może zmieni on oblicze architektoniczne miasta obwodowego”, KP, nr 170 z 12 IX;
- „Klauzula dla centrum [miasta]. Architekci europejscy pomogą Kaliningradowi znaleźć swoje oblicze”, RG, nr 201 z 12 IX;
- „Architekci zapoznali się z Kaliningradem. O losie centralnej części miasta będą decydować architektki zagraniczni”, KPwK, nr 134-t/37 z 13–20 IX;
- „Kaliningrad bez korków” – ulicznych, SB, nr 149 z 18 IX;
- „Penthaus na wodzie. Architekci zagraniczni proponują Kaliningradowi śmieiej zagospodarowywać brzegi”, RG, nr 206 z 18 IX;
- „Dom Rad przekształca w fontannę. Jakie będzie centrum Kaliningradu?”, K-d, nr 37 z 18–24 IX;
- „Miastu postawili „diagnozę”, AiF-K, nr 38 z 19–25 IX;
- „Jakie będzie centrum miasta. Zamiast wiaduktów proponują zbudować tunele podziemne”, SK, nr 38 z 19–25 IX;
- „Wiadukt – zburzyć, z alei Lenina zrobić spaceriak. Architekci i urbaniści europejscy przedyskutowali jakie ma być centrum Kaliningradu”, KPwK, nr 138-t/38 z 20–27 IX;
- „Aleję Moskiewską zapędzą pod ziemię? Centrum miasta chcą nadać oblicze przedwojenne”, KPwK, nr 141 z 26 IX;
- „Rada do Spraw Kultury – przeciwko „wieżom” [tu w znaczeniu przeciwko drapaczom chmur w centrum miasta], KP, nr 181 z 27 IX.

Przeprawa z Bałtyjska na Mierzeję Wiślaną uruchomiona

6 września przez Cieśninę Pilawską między Bałtyjskiem i rosyjską częścią Mierzei Wiślanej, na której mieszka około tysiąca Rosjan, odbył rejs próbny nowy, już cywilny prom „Vistula”, zakupiony przez prywatnego przedsiębiorcę w Polsce. Tym samym skończyła się era obsługiwania tej przeprawy przez Flotę Bałtycką FR. Teraz za funkcjonowanie przeprawy odpowiedzialność ponosi administracja Okręgu Miejskiego w Bałtyjsku, która weźmie na siebie koszty przewozu tamtejszych mieszkańców. Inni będą płacić 15 rubli za jednorazowy przewóz tam i z powrotem. Taryfy na przewóz transportu jeszcze nie są zatwierdzone.

KP, nr 167 z 7 IX, nr 171 z 13 IX; www.kaliningradka.ru z 7 IX; KPwK, nr 131 z 8 IX; RG, nr 200 z 11 IX; K-sa, nr 714 z 14 IX; AiF-K, nr 37 z 12–16 IX.

Mierzeja Kurońska zamknięta dla firm budowlanych

Dyrekcja Parku Narodowego „Mierzeja Kurońska” zabroniła wjazdu na swoje terytorium techniki budowlanej. Zakaz obowiązuje czasowo od 6 września. «Czasowy zakaz wprowadzony został moją decyzją po to, by dokładnie ustalić kto, gdzie i jaką budowę prowadzi na terytorium parku narodowego. Na punkcie kontrolno-prześciowym już zebrało się ponad dziesięć specjalnych maszyn budowlanych, w tym także betoniarek i betoniarek samochodowych, zmierzających na Mierzeję Kurońską» – powiedział dyrektor parku Jewgienij Sniegiriow. Kierowcy pojazdów twierdzą, że jadą na budowy, które są prowadzone legalnie, ale jakichkolwiek dokumentów przy tym nie okazują. Dyrektor postanowił, że do tego, by pojazdy mogły wjechać na mierzeję, «szefowie lub wykonawcy powinni dostarczyć dyrekcji parku wszystkie dokumenty zezwalające na prowadzenie budowy». Dyrekcja parku z kolei wyda opinię odnośnie każdego z nich i przekaze do prokuratury, która będzie określać, czy budowa jest prowadzona zgodnie z prawem, czy nie.

«Na dzień dzisiejszy ustaliliśmy, że na mierzei znajduje się 27 obiektów w budowie w różnym stopniu zaawansowania. Przy tym 7 obiektów jest budowanych nawet po tym, jak prokuratura poprzez sąd zabroniła kontynuowania budowy» – powiedział J. Sniegiriow.

www.kaliningrad.ru z 6 IX; KP-P, nr 167 z 7 IX; KPwK, nr 130 z 7 IX, nr 134 z 14 IX, nr 138-t/38 z 20–27 IX; K-d, nr 36 z 11–17 IX; AiF-K, nr 38 z 19–25 IX.

„Ziemiaki wszyscy poważamy...Słotna pogoda może zostawić nas bez „drugiego chleba”

Dziennikarze kaliningradzcy już w sierpniu często informowali o poważnych trudnościach i wielkich stratach, jakie przysporzyło tegoroczne deszczowe lato rolnictwu i rolnikom obwodu. Na początku września było już wiadomo, że nie tylko żniwa, ale i wykopki będą niezwykle trudne, a zbiory mizerne. W Sławsku dowiedzieli się od tamtejszych przedstawicieli służb rolnych, że okręg został bez ziemiaków. W jednym z gospodarstw ze-

społowych z 50 hektarów ziemniaki przepadły na 40, u rolnika specjalizującego się w uprawie ziemniaka urodzaj wymókł na wszystkich 12 hektarach. W licznych innych gospodarstwach przepadło do 80% upraw ziemniaków. Na rynku w sąsiednim Sowietku cena kilograma ziemniaków dochodziła do 30 rubli, w Kaliningradzie – do 20 rubli, ale w hurcie. Sprzedawano głównie ziemniaki sprowadzone z Litwy i Białorusi, swoich było niewiele. Najtańsze były białoruskie – 9-10 rubli za kilogram, jeżeli ktoś kupował cały worek, ale ich jakość pozostawiała wiele do życzenia. Podobnie jest z jakością ziemniaków miejscowych, co przyznał Aleksandr Storożuk, właściciel gospodarstwa farmerskiego „Roś” w okręgu czerniachowskim, który ma do sprzątnięcia ziemniaki ze 150 hektarów. W całym okręgu do wykopania było 296 ha ziemniaków, wykopano z 13 ha, uzyskując średnio 130 kwintali z hektara, tyle że ich jakość pozostawia wiele do życzenia.

W całym obwodzie urodzaj ziemniaków jest mimo wszystko niezły – około 150 kwintali z hektara, ale za to jego sprzątnięcie przy takiej pogodzie będzie problematyczne – powiedziała dziennikarzom konsultant do spraw uprawy roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rybołówstwa obwodu Swietłana Sobolewa.

Najgorzej jest w okręgu sławskim, w którym znaczna część użytków rolnych i miejscowości został dosłownie podtopiona. W okręgu, w którym 75% stanowią poldery, na byłych polach uprawnych, łąkach i pastwiskach, które zamieniły się w bagna, niebywale rozmnożyły się łabędzie i dzikie gęsi, chętnie gnieźdzą się także białe i siwe czaple. Po większości tych terenów można poruszać się tylko łodzią. Okręg sławski wypada w znacznej części z rejestru użytków rolnych. Ale i bez niego prawie połowa gruntów rolnych w obwodzie nie jest w chwili obecnej wykorzystana. Perspektywa też nie jest lepsza, o czym korespondentowi „Rosyjskiej Gazety” opowiedział Władimir Puntusow, zastępca naczelnika Federalnego Urzędu Państwowego „Kaliningradmeliowodchoz”: «Przedsięwzięcia melioracyjne dotyczące stacji pomp, grobli, tam i wałów, będących własnością federalną, realizowane są kosztem budżetu federalnego. Wszystkie pozostałe roboty finansowane są z budżetu obwodowego z pozyskaniem pieniędzy przedsiębiorstw rolnych. Według programu w zasadzie prowadzony jest remont bieżący stacji pomp – po 8–10 obiektów rocznie. Remont kapitalny przechodzi średnio jedna stacja pomp rocznie. Co, oczywiście, nie jest wystarczające, ponieważ 80% agregatów siłowych jest krańcowo zużytych. Z tego powodu połowa urządzeń stale jest nieczynna, a druga połowa – często wypada z użytku. Remont kanałów magistralnych, znajdujących się w kompetencji federalnej, nie jest prowadzony od 2005 roku. Sytuacja nie jest łatwa, a tu jeszcze przydarzyło się ponad wszelką miarę deszczowe lato, niektóre stacje pracowały na okrągło, chociaż zgodnie z technologią je należało unieruchamiać, gdyż w przeciwnym przypadku awarie są nieuchronne. Do tego jeszcze kanały odprowadzające zarosły roślinnością wodno-błotną, brygady czyszczą zbiorniki odbierające wodę tylko w pobliżu stacji pomp, co prowadzi do tego, że zapychają się siatki (kraty) zbierające śmieci. Okręg Miejski w Sławsku, gdzie znajduje się większa część polderów obwodu, stał się zakładnikiem sytuacji zaistniałej w meliora-

cyjnej branży obwodu. Ludzie odczuwają poważne problemy z podtopieniem ich użytków zarówno rolnych, jak i miejscowości i potrzebują pomocy».

„Rosyjska Gazeta” od siebie informuje, że Obwód Kaliningradzki jest jedynym w Rosji regionem, w którym znajdują się ziemie obwałowane (poldery), leżące poniżej poziomu morza. „Mała Holandia” obwodu położona jest w delcie rzeki Niemen, w zalewisku rzeki Pregoly, a także na wybrzeżach zalewów Kurońskiego i Wiślanego. Nadmiar wody odpompowują (powinny to czynić) 117 stacji osuszających. Przybór wód powstrzymuje 55 tam i tysiąc innych urządzeń wodnych. Długość otwartej sieci melioracyjnej odbierającej wodę wynosi 43 400 kilometrów.

KP, nr 163 z 1 IX, nr 168 z 8 IX, nr 173 z 15 IX; RG, nr 201 z 12 IX; KP-P, nr 172 z 14 IX.

„Jesień. Ceny rosną” – a ludzie obawiają się dalszych powyżek cen żywności

„Rolnictwo ma dreszcze, a zapłacić za to przyjdzie się zwykłym konsumentom” – przewiduje Nikołaj Dmitrijew w „KP”. O wysokich cenach „drugiego chleba”, jak zwykli mówić o ziemniakach kaliningradzcy, piszemy wyżej. Okazuje się, że drożeją także inne artykuły spożywcze pierwszej potrzeby – chleb, mleko i wyroby mleczne, mięso drobiu, jajka. Dzieje się tak wbrew zapewnieniom ekspertów, że ceny zbóż w okresie zbiorów nowego urodzaju nie tylko nie rosną, ale i maleją. Okazuje się, że rosną, a w ślad za wzrostem cen zbóż, rosną także ceny ustalane przez przetwórców. «W niektórych pozycjach ziarno wzrosło w cenie trzykrotnie – zauważył Dienis Worobjow, dyrektor generalny fabryki drobiu w Gurjewsku. – Nie możemy na to nie reagować». Trudno nie przyznać mu racji, wszak drób trzeba karmić zbożem. Nie ukrywają spodziewanych podwyżek cen także w Spółce Akcyjnej „Mołoko”, będącej głównym dostawcą przetworów mlecznych do sieci detalicznej. Już zresztą podwyższono od 1 września ceny hurtowe o 4%, a to dopiero początek, bowiem ceny skupu mleka w tym samym czasie wzrosły o całe 20%, przy jednoczesnym spadku jego podaży o 25% w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego. Zniesienie dopłat eksportowych w krajach Unii Europejskiej do towarów mleczarskich spowodowało ich wzrost na rynku rosyjskim, w tym i kaliningradzkim, w lipcu–sierpniu br. o 8–10%. Eksperci przewidują, że do końca roku ceny mleka, masła i serów wzrosną średnio o 20%. Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, powiadają analitycy rosyjscy. W związku ze wzrostem cen produkcji mleczarskiej możliwe jest zwiększenie inwestycji w hodowlę bydła mlecznego, która do tej pory tradycyjnie uważana była za branżę niskoopłacalną.

Sytuacja na rynku spożywczym obwodu musi być poważna, skoro 11 września minister rolnictwa i rybołówstwa obwodu Andriej Romanow zdecydował się na zwołanie dziennikarzy, żeby ją wyjaśnić. Z jego wystąpienia wynikało, że wzrost cen na produkcję rolniczą może spowodować nie tylko zła pogoda, która rolnikom kaliningradzkim nie pozwala na pofolgowanie już kolejny miesiąc z rzędu, ale i rynek światowy.

Nie wiadomo kto lub co sprowokowało znaczną część kaliningradzcyków, ale już pod

koniec września, najpierw w Kaliningradzie, a później i w innych miejscowościach obwodu, wybuchła niczym nie uzasadniona obawa o to, że na rynku zabraknie cukru i olejów roślinnych. Ludzie zaczęli kupować cukier całymi workami. Nagły wzrost popytu, siłą rzeczy, musiał wywołać wzrost cen. Pod koniec całego zamieszania ceny wzrosły nawet dwukrotnie. Podobnie działało się także z olejami roślinnymi.

Minister gospodarki obwodu Feliks Łapin powiedział na posiedzeniu rządu obwodowego, że nie tylko wzrost cen artykułów spożywczych, lecz i intensywny rozwój gospodarczy obwodu ma swoją drugą nieprzyjemną stronę – inflację. Ona w ciągu siedmiu miesięcy już wyniosła 6%, a do końca roku może wzrosnąć nawet do 9%, co w przybliżeniu dwukrotnie przewyższy prognozy na ten rok. Przyczyna, zdaniem ministra, tkwi w tym, że w poprzednich dwóch latach inflacja w obwodzie była mniejsza, niż średnio w Rosji. A ponieważ przestrzeń ekonomiczna jest wspólna, to zgodnie z prawem naczyń połączonych powinien być nastąpić inflacyjny skok także w obwodzie. I on nastąpił. Minister nie wykluczył, że w tym, co się dzieje, może kryć się czyjś interes spekulacyjny: według jego słów, wolnych zapasów zbóż w Europie aktualnie prawie nie ma – wszystko zostało wykupione. Władze obwodowe poleciły nawet odpowiednim służbom, by sprawdziły, kto ewentualnie celowo wywołuje zamieszanie cenowe na rynku, na przykład z cukrem czy olejem roślinnym.

Mamy nadzieję, że to nie dziennikarze prasy lokalnej, którzy obficie opisują zaistniałą sytuację, o czym świadczą następujące artykuły:

– „*Jesień. Ceny rosną. Rolnictwo ma dreszcze, a zapłacić za to przyjdzie się zwykłym konsumentom*”, KP, nr 166 z 6 IX;

– „*U nas ceny są niższe!*” [Zapewniał minister rolnictwa i rybołówstwa A. Romanow na spotkaniu z dziennikarzami], KP, nr 170 z 12 IX;

– „*Polskie pomidory podskoczą w cenie?*” [Rossielchoznadzor znów pogroził Polsce embargiem, tym razem na owoce i warzywa. Tym czasem import warzyw, roślin okopowych i owoców z Polski stanowi około połowy tych towarów na rynku kaliningradzkim. Szefowie dużych sieci handlowych, w których udział polskiego towaru wynosi około 10%, uważają, że jakiegokolwiek ograniczenie prowadzi do wzrostu cen. Tego boją się przede wszystkim klienci tych sieci. Jednak władze oficjalne, jak informuje Olga Gonczarowa, nie widzą niczego szkodliwego w tych ograniczeniach], KPwK, nr 134 z 14 IX;

– „*Ogórki są droższe niż banany. W obwodzie oczekuje się problemów z warzywami i produktami mlecznymi*” [W lipcu br. w porównaniu do grudnia 2006 roku ceny detaliczne wzrosły o 7%, w tym na artykuły spożywcze – o 9,4%, na towary niespożywcze – o 2,1%, a taryfy na usługi płatne dla ludności – o 10,9%. Ceny 18 wybranych artykułów spożywczych (w tym mleczne, mięsne, mączne, warzywne i owocowe) we wrześniu 2007 roku, w porównaniu do września 2006 roku, na Targowisku Centralnym w Kaliningradzie wzrosły razem z 456,10 rubli do 572,50 rubli, czyli o 118,40 rubli, średnio o 20,3%], K-d, nr 37 z 18–24 IX;

– „*Wzrosły ceny na produkty. Powiadają, że mieszczanie skrzynkami skupują masło i makarony*”, KPwK, nr 137 z 19 IX;

– „*Winna jest susza? Olej słonecznikowy gwałtownie rośnie w cenie*” [Nabywcy obawiają się, że wkrótce litr najbardziej do tej pory dostępnej „Olejnej” będzie kosztować 90 rubli. W dniu publikacji litr oleju różnych gatunków kosztował od 55 do 63 rubli, a najdroższe „Natura” i „Postnoje” – 92 ruble], SK, nr 39 z 26 IX–2 X;

– „*Gospodarka rośnie, ale i ceny też*” [Sprawozdanie z posiedzenia rządu obwodowego, na którym minister gospodarki F. Łapin przedstawił informację o rozwoju gospodarczym obwodu w I półroczu br.], KP, nr 180 z 26 IX; www.kaliningrad.ru z 26 IX;

– „*Dogonimy i prześcigniemy. Obwód Kaliningradzki – na pierwszych pozycjach wśród regionów Rosji*” [Z referatu ministra F. Łapina na posiedzeniu rządu obwodowego], KP, nr 180 z 26 IX; www.kaliningradka.ru z 26 IX;

– „*Kaliningradczycy biją się na targowisku z powodu droższego cukru i oleju*”, www.regnum.ru z 26 IX;

– „*Kaliningradzki wicepremier: «Podwyżki na cukier i olej nienaturalne»*” [26 września wicepremier Szalimow zwrócił się z prośbą do przedstawicieli SMI o uspokojenie obywateli i wyjaśnienie sytuacji. Według jego słów, podwyżka cen artykułów spożywczych nie jest uzasadniona przyczynami ekonomicznymi, lecz jest zjawiskiem krótkotrwałym i nienaturalnym. Zaproszeni na posiedzenie rządu obwodowego przedstawiciele Urzędu do Walki z Przestępczością Zorganizowaną [ros. UBOP], prokuratury i Federalnej Służby Bezpieczeństwa [FSB] otrzymali zadanie sprawdzenia, czy za dzisiejsza paniką nie stoi jakiś konkretny człowiek, czy grupa osób], www.regnum.ru z 26 IX;

– „*Kto rozdmuchał zamieszanie?*” [Relacja z briefingu wicepremiera Jurija Szalimowa, ministra rolnictwa i rybołówstwa Andrieja Romanowa oraz zastępcy pełnomocnego przedstawiciela prezydenta FR w PZO ds. Obwodu Kaliningradzkiego Aleksandra Dacyszyna z dziennikarzami, w czasie którego wicepremier rządu obwodu prosił dziennikarzy o wyjaśnienie swoim czytelnikom, że podstaw do podwyżki cen na produkty długiego spożycia nie ma], KP, nr 181 z 27 IX, www.kaliningrad.ru z 27 IX;

– „*Na Targowisku Centralnym bójkę z powodu cukru. Dlaczego w Kaliningradzie gwałtownie zdrożały produkty*” [Olga Gonczarowa pisze, że wytworzyła się sytuacja jak przy Gorbaczowie, gdy kartki na mydło, wódkę i cukier wprowadzali], KPwK, nr 141 z 26 IX;

– „*Boos obiecał tanie towary. I zaprosił do obwodu moskiewskie sieci handlowe*” [25 września gubernator G. Boos opowiedział o działaniach, które rząd obwodowy zamierza przedsięwziąć, by zatrzymać wzrost cen na produkty żywności. Zaproszenie do budowy w obwodzie swoich sklepów takich wielkich sieci, jak „Metro” i „Ikea”, ma otrzeźwić zarówno nabywców, jak i swoich kaliningradzkich właścicieli sklepów], KPwK, nr 141 z 26 IX;

– „*Życie – nie cukier?*” [Gazeta Floty Bałtyckiej o wzroście cen artykułów spożywczych], SB, nr 154 z 27 IX;

– „*Federalna Służba Antymonopolowa [ros. FAS] wyjaśni przyczyny gwałtownego wzrostu cen cukru w Obwodzie Kaliningradzkim*” [Taką zapowiedź przekazała Jelena Możaro, naczelnik Od-

działu Zamówień Państwowych i Analiz Rynków Kaliningradzkiego Urzędu FAS], www.abnews.ru z 27 IX;

– „*Informacja o cenach na niektóre rodzaje produktów żywności według stanu na dzień 26 września 2007 roku*” [Informacja opracowana przez rząd obwodowy obejmuje ceny mąki, dwóch gatunków jaj i 14 rodzajów olejów roślinnych w sklepach trzech sieci handlowych („Wiktoria”, „Wester” i „Siódmy Kontynent”). Wynika z niej, że ceny już się normalizują, że przerw w dostawach nie przewiduje się, że ceny dostaw nie ulegną zmianie. Słowem, nie jest źle], www.gov.kaliningrad.ru z 26 IX;

– „*Cukru nie nadążają paczkować. Cena na niego w supermarketach i na targowiskach pozostaje dawna*” [Artykuł uspokajający – cukier w hurtowniach jest, ceny hurtowe są dawne, trwa intensywne paczkowanie, etc. O wywołanie podniecenia cenowego podejrzani są sprzedawcy z Targowiska Centralnego, nie jest wykluczone, że działali w zмовie. Wszczęto już sprawę karną z art. 178 KK FR – „Niedopuszczenie, ograniczenie lub wyeliminowanie konkurencji w drodze ustanowienia i podtrzymania monopolowo wysokich cen”], KPwK, nr 142 z 28 IX; www.kaliningrad.kp.ru z 28 IX;

– „*Zamieszanie nie jest nam potrzebne*” [Wypowiedź dyrektora generalnego kompanii „Wester-Kaliningrad” Aleksandra Guleckiego], KP-P, nr 182 z 28 IX;

– „*To jest jakiś obłąd...*” [Nikołaj Dmitrijew przekonuje czytelników „Kaliningradzkiej Prawdy” o tym, że ten, kto dzisiaj kupuje cukier po zawyżonych cenach, ten zwyczajnie traci pieniądze], KP-P, nr 182 z 28 IX;

– „*Złote jajka. Gubernator kaliningradzki wezwał mieszkańców, by nie ulegali panice*”, SB, nr 156 z 29 IX.

„Bogatyh – więcej”

W Obwodzie Kaliningradzkim podsumowano kampanię składania deklaracji podatkowych przez mieszkańców obwodu za rok 2006. Deklaracje złożyło 26 tysięcy mieszkańców obwodu, o 43% więcej niż rok wcześniej. Tych, którzy zadeklarowali dochód powyżej miliona rubli, jest o pół tysiąca więcej. Wzrosła także o 30 osób liczba tych, którzy zadeklarowali dochód od 10 do 100 mln rubli. 18 kaliningradczyków zarabia do 500 mln rubli (w roku 2006 takie deklaracje złożyło 14 osób).

Cztery osoby wykazały, że ich dochód wynosi do miliarda rubli. I wreszcie dwóch podatników napisało w deklaracjach, że ich dochody przewyższają jeden miliard rubli. 29 września br. w punktach wymiany walut w Kaliningradzie jeden dolar kosztował w sprzedaży 25 rubli.

www.pravda.ru z 7 IX; KP, nr 168 z 8 IX; KPwK, nr 131 z 8 IX; www.kaliningrad.kp.ru z 8 IX; RG, nr 200 z 11 IX; AiF-K, nr 37 z 12–16 IX; K-d, nr 36 z 11–17 IX, nr 37 z 18–24 IX.

Kaliningrad – Polska

„Sąsiedzi powinni współpracować”

W dniach od 5 do 7 września w Gołdapi w województwie warmińsko-mazurskim odbyło się forum przedstawicieli władz samorządowych województwa i przygranicznych powiatów polskich z przedstawicielami rządu Obwodu Kaliningradzkiego i przygranicznych rejonów i okręgów miejskich tego obwodu FR.

Celem forum było rozszerzenie i realizacja istniejących kontaktów między regionami dwóch państw. Rozpatrywano aspekty współdziałania terenów przygranicznych, perspektywy i priorytety dalszego rozwoju stosunków.

Prasa kaliningradzka podkreśla, że to spotkanie ważne było, bez wątpienia, dla obydwu stron. «Dla Obwodu Kaliningradzkiego województwo występuje w roli ambasadora w Europie, a my z kolei jesteśmy w waszym regionie ambasadorem dla całej Rosji. Kaliningrad dla nas jest bardzo ważnym i strategicznym partnerem. I nie tylko ze względu na położenie strategiczne, ale i dzięki tym kontaktom, które zostały wypracowane w ciągu 17 lat» – cytują kaliningradzkie środki masowej informacji wybrany fragment z wystąpienia na forum marszałka województwa warmińsko-mazurskiego Jacka Protasa.

W ramach konferencji miała miejsce prezentacja trzech przygranicznych okręgów miejskich obwodu – gusiewskiego, niestierowskiego i oziorskiego. Delegacja kaliningradzka przedstawiła referaty „O rozwoju współpracy handlowo-gospodarczej i inwestycyjnej Obwodu Kaliningradzkiego i Województwa Warmińsko-Mazurskiego” oraz „Mała przedsiębiorczość w Obwodzie Kaliningradzkim: stan i perspektywy rozwoju”.

Polacy zaprezentowali wspólny projekt wspierania jednostek municypalnych (samorządowych) Obwodu Kaliningradzkiego i pokazali, jak buduje się współczesną współpracę transgraniczną województwa na przykładzie miasta Gołdapi. Granica dzisiaj jest rozpatrywana jako czynnik pozytywny wspierania rozwoju regionalnego, a Rosyjsko-Polska Rada ds. Współpracy Obwodu Kaliningradzkiego z Regionami Polski jest podstawą ożywienia kontaktów na pograniczu rosyjsko-polskim.

Omawiano i to jak będą wykorzystane fundusze Unii Europejskiej do rozwoju regionów przygranicznych Polski i Rosji w latach 2007–2013.

«Konferencja była ważna i bardzo reprezentatywna – powiedział po forum konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie Jarosław Czubiński. – Ze strony polskiej w niej uczestniczyły wszystkie gałęzie władzy województwa warmińsko-mazurskiego: marszałek województwa, przewodniczący Sejmiku, starostowie powiatów, burmistrzowie miast. Tematy dyskusji dotyczyły dwóch kierunków głównych. Po pierwsze, dokonanie analizy poziomu współpracy i możliwości jej dalszego rozwoju. Po drugie, rozmyślanie o tym, dlaczego nam nie udało się zrealizować wytyczonych planów w pełnym zakresie, co hamuje i przeszkadza naszym stosunkom wzajemnym. Cieszy, że obie

strony dążą nie w słowach, lecz na dziele do wykorzystania wszystkich możliwości, które daje nam dzień dzisiejszy.

Tak, Rzeczypospolita Polska – to podmiot Unii Europejskiej, który otrzymuje pieniądze na rozwój infrastruktury przygranicznej. Powinniśmy wykorzystać daną szansę, żeby nie było straconych możliwości. Dlatego logiczne jest stałe odnawianie sfery kontaktów w praktyce. To dotyczy również i zagadnień prawnych, na przykład umów o partnerstwie, realizacji projektów euroregionów „Niemen” i „Bałtyk”.

Konferencja dała poważny bodziec do rozszerzenia i pogłębienia kontaktów gospodarczych. Bardzo ciekawy referat przedstawił przewodniczący Warmińsko-Mazurskiej Wolnej Strefy Ekonomicznej. Przypuszczamy, że stanie się on podstawą kontaktów Kaliningradzkiej Szczególnej Strefy Ekonomicznej i Warmińsko-Mazurskiej Wolnej Strefy Ekonomicznej. Tak bardzo reprezentatywne forum oceniam pozytywnie. Trzeba odnotować, że w ostatnich latach konferencji międzynarodowych takiego szczebla nie prowadzono ani w Polsce, ani w Rosji» – powiedział Jarosław Czubiński [według „Komsomolskiej Prawdy” – Kaliningrad” z 11 września br.].

www.gov.kaliningrad.ru z 3 IX; www.kaliningrad.ru z 8 IX; www.balticpl.ru z 8 IX;

KP, nr 168 z 8 IX KPwK, nr 132 z 11 IX.

„Spotkanie z rozmachem. W Kaliningradzie odbył się turystyczny Workshop”

W Kaliningradzie odbył się V Turystyczny Workshop, przygotowany przez rząd obwodowy i Polską Organizację Turystyczną przy wsparciu regionalnego Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Turystycznego i Polskiego Klubu Turystycznego w Kaliningradzie.

W obecnym spotkaniu roboczym wzięła udział rekordowa liczba przedstawicieli biznesu turystycznego – około 100 kompanii zagranicznych, wśród których znaleźli się czołowi operatorzy turystyczni z Litwy, Łotwy, Kazachstanu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Ponad 30 przybyło z miast rosyjskich.

Po raz pierwszy w Workshop wzięły udział narodowe biura turystyczne Hiszpanii (Katalonia) i Węgier w Rosji. Według słów Mariny Drutman, naczelnika Oddziału Turystyki rządu obwodowego, jest to zasługa dyrektora Przedstawicielstwa Polskiej Organizacji Turystycznej w Moskwie Andrzeja Sierakowskiego, który zaprosił kolegów, proponując im możliwość organizacji wspólnych turów dla Rosjan. W nowych warunkach, gdy kaliningradzcy nie uzyskują rocznych wiz bezpłatnych do Polski i Litwy, i krótkie podróże do tych państw są dla nich mniej przyciągające, na plan pierwszy wychodzą dłuższe, informacyjnie nasycone tury. Tak więc „podzielenie się klientami” z konkurentami okazało się być korzystne.

«Takie kontakty z kolegami nieodzowne są w naszej pracy – powiedziała prezes Klubu Polskiego w Kaliningradzie Irina Litwinowicz. – Wydawałoby się, że co jak co, ale Polskę to my znamy doskonale, tym niemniej każdego razu na Workshop otwiera się coś

nowego, a krąg partnerów staje się szerszy. Jest całkiem interesująca możliwość „przedłużenia” tras polskich do Węgier i Słowacji. Sądzę, że taki produkt turystyczny będzie ciekawy i dla kaliningradczyków, i dla mieszkańców innych miast rosyjskich, na zainteresowanie których liczymy».

KP, nr 163 z 1 IX, nr 172 z 14 IX, nr 174 z 18 IX; KPwK, nr 132 z 11 IX;
SK, nr 39 z 26 IX–2 X.

Współpraca z Obwodem Kaliningradzkim w sferze turystyki

„O współpracy i wymianie turystycznej między Obwodem Kaliningradzkim i województwem warmińsko-mazurskim była mowa podczas spotkania przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego i Ministerstwa Przemysłu obwodu, które odbyło się w Olsztynie.

Według słów Stanisława Harajdy, dyrektora Departamentu Turystyki Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Marszałkowskiego, w aktywnym rozwoju turystyki, będącej jedną z gałęzi gospodarki, zainteresowane są obydwa regiony. On także zauważył, że na spotkaniu zostały określone główne kierunki współpracy do końca bieżącego roku.

Strona rosyjska w osobie Mariny Drutman, naczelnika Oddziału Turystyki Rządu Obwodu Kaliningradzkiego, wyraziła nadzieję na dalszy rozwój kontaktów w danej dziedzinie. Jej zdaniem, priorytetowe są projekty związane z popularyzacją Puszczy Rominckiej i miejsc związanych z imionami Kanta i Kopernika. Oprócz współpracy kulturalnej i naukowej, strony wyraziły chęć rozwijania wzajemnie korzystnych kontaktów w dziedzinie gospodarki.

Plan współpracy między obydwojoma regionami [w sferze turystyki] podpisany został we wrześniu w Kaliningradzie w czasie targów Workshop, w których wzięli udział przedstawiciele Rosji, Polski, Ukrainy, Słowacji, Czech i Węgier”.

KWr., nr 23–24 z 27 IX–3 X.

Współpraca Mamonowo – Braniewo

Delegacja Okręgu Miejskiego w Mamonowie odwiedziła sąsiednie miasto polskie Braniewo, w którym na cmentarzu wojennym spoczywa około 32 tysięcy dowódców i żołnierzy radzieckich, poległych w czasie ofensywnej Operacji Wschodniopruskiej pod koniec II wojny światowej. Cmentarz ten zajmuje powierzchnię 4 hektarów, jest jednym z największych w Europie i dlatego wymaga określonych wydatków na konserwację i utrzymanie. „Władze Braniewa dokładają niemało wysiłków przy sprzątaniu grobów. Wydatkują one przy tym swoje własne, samorządowe środki. Ale sprawa przeniesienia cmentarza, zmniejszenia jego terenu przez Polaków nigdy nie była podnoszona” – czytamy w „Zapad Rossii”, dodatku do „Rosyjskiej Gazety” z 7–13 września.

Szef (mer) Okręgu Miejskiego w Mamonowie Oleg Szłyk i przewodniczący Okręgowej Rady Deputowanych Chaważ Chaszjiew w towarzystwie burmistrza Braniewa Henryka Mrożyńskiego złożyli przywiezione ze sobą wieńce u podnóża głównego pomnika,

po czym podziękowali sąsiadom – Polakom za troskę, jaką otaczają cmentarz żołnierzy radzieckich, i poinformowali, że obejmują stałym szefostwem tę nekropolię.

RG-N, 197 z 7–13 IX.

„Oleg Szłyk grozi Polakom powieszeniem na „słupie hańby”. Obcokrajowcy śmieć w Mamonowie nie mniej niż Rosjanie”

„Mer Mamonowa Oleg Szłyk uprzedził obywateli Polski, naruszających czystość w mieście, że umieści ich zdjęcia na tak zwanym „słupie hańby”, ustawionym naprzeciw budynku administracji municypalitetu. O tym szef miasta oświadczył w toku wizyty roboczej w Mamonowskim Okręgu Miejskim gubernatora Gieorgija Boosa, poinformowała służba prasowa rządu obwodowego.

Szłyk zauważył, że w graniczącym z Polską mieście śmieć nie tylko Rosjanie, ale i Polacy. Według słów mera, walczyć z obcokrajowcami nie jest łatwo, ponieważ trudno ich zobowiązać do zapłacenia kary grzywny. Przecież prawnie stosowne procedury nie są umocowane. Z kolei gubernator zaocznie uprzedził konsula generalnego Polski w Kaliningradzie Jarosława Czubińskiego, że w przypadku niezapłacenia przez obywateli sąsiedniej republiki kary administracyjnej, wymierzonej im w Rosji, będą oni pozbawieni wiz rosyjskich na zawsze”.

www.klops.ru z 25 IX.

Współpraca Polesska i Starogardu Gdańskiego

Już trzy lata trwa współpraca rejonu polesskiego i powiatu starogardzkiego w województwie pomorskim. Ich partnerstwo rozwijało się dotychczas przede wszystkim w sferze kultury. Zespoły twórcze ze Starogardu uczestniczyły w Dniach Miasta Polesska, w festiwalach folklorystycznych byłego Labiau, a w polskich świętach i zawodach sportowych brały udział zespoły artystyczne i drużyny sportowe z rejonu polesskiego. Latem studenci z Polesskiej Filii Sanktpetersburskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego odbywali praktykę w gospodarstwach rolnych powiatu starogardzkiego.

21 września delegacje zaprzyjaźnionych jednostek samorządowych zebrały się w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie na prezentacji osiągnięć gospodarczych powiatu starogardzkiego, głównie w zakresie przemysłu spożywczego, obróbki metali, budownictwa i rolnictwa. Wszystko to zainteresowało obecnych w sali biznesmenów kaliningradzkich, nawiązano konkretne kontakty biznesowe. Jednak przedsiębiorcy wiedzą, jak żmudna jest procedura certyfikacji towarów polskich przed wejściem na rynek rosyjski. Uczestniczący w prezentacji konsul generalny RP w Kaliningradzie Jarosław Czubiński zauważył, że jeżeli jest to jedyna przeszkoda na drodze kontaktów gospodarczych, to on gotów jest dopomóc w jej pokonaniu.

KP, nr 178 z 22 IX; www.kaliningradka.ru z 22 IX; KPwK, nr 140 z 25 IX;

RG, nr 210 z 21 IX.

Połączenie kolejowe do Gdyni i do Berlina po sezonie

Wraz z zakończeniem letniego sezonu przewozów pasażerskich kończy się kursowanie pociągu Nr 18/17 Kaliningrad–Malbork. Ostatni rejs będzie miał miejsce 1 października. Od 2 października do rozkładu jazdy wprowadzono codzienny pociąg Nr 8/7 Kaliningrad–Gdynia z doczepianym wagonem do Berlina. Będzie on wyjeżdżał z Dworca Południowego w Kaliningradzie o 18.36 (czas moskiewski), przybycie do Gdyni o 22.19 (czas miejscowy). Z Gdyni – o 8.22, w Kaliningradzie o 15.45.

Trasa wagonu bezprzesiadkowego do Berlina przebiega przez Elbląg, Tczew, Poznań, Frankfurt nad Odrą. Z Kaliningradu on będzie wyjeżdżał o 18.36 (czas moskiewski), przybycie na stację końcową Berlin–Gesendbrün o 7.30 (czas miejscowy). Ze stolicy Niemiec – ze stacji Berlin–ZOO o 21.22 w składzie pociągu „Kasztan” Berlin–Kijów z przecepieniem w Poznaniu i przybyciem do Kaliningradu o 15.45.

Bilet do Gdyni kosztuje 485 rubli (1 USD = 25 rubli), do Berlina w przedziale pierwszej klasy – 3052 ruble, w przedziale drugiej klasy – 2637 rubli.

Przedsprzedaż biletów w kasach międzynarodowych na Dworcu Południowym w Kaliningradzie już otwarta w obydwu kierunkach.

KP, nr 174 z 18 IX; www.kaliningradka.ru z 18 IX; SB, nr 150 z 20 IX;

K-d, nr 38 z 25 IX–1 X.

„Pestycydy zawady. 4 października w Brukseli będzie rozstrzygany „rosyjski” los polskich warzyw i owoców”

„Władimir Myszkin. „Kaliningradzka Prawda” już pisała o nowym konflikcie żywnościowym między Rosją i Polską. Przypominamy, że jeszcze w 2005 roku Rossielchoznadzor wyraził brak zaufania co do jakości kontroli, które realizowała polska służba fitosanitarna w odniesieniu do eksportowanej do Rosji produkcji owocowo-warzywnej. Tym niemniej polskie warzywa i owoce nie zniknęły z lad naszych sklepów. One napływały do nas za pośrednictwem krajów trzecich, służbom sanitarnym których Rossielchoznadzor ufał. Wśród innych do „godnych zaufania” trafili inspektorzy fitosanitarni Litwy. Właśnie poprzez ten kraj do Obwodu Kaliningradzkiego szła główna masa polskich jabłek, ziemniaków, rzodkiewki i inne dary ziemi.

Jednak według słów sekretarza prasowego Rossielchoznadzoru Aleksieja Aleksiejenko, od początku roku kraje trzecie, w tym i Litwa, zaczęły szybko tracić zaufanie groźnego Rossielchoznadzoru, ponieważ w dostarczonej z ich terytorium produkcji polskiej nasi specjaliści nie jeden raz znajdowali pestycydy i inne niepożądane „komponenty” w ilościach przewyższających dopuszczalne normy.

Po to, by uregulować ten problem, przedstawiciele Rossielchoznadzoru wyjeżdżali w tych dniach do Litwy na spotkanie z kolegami z UE. Jednak rezultatów ten wyjazd na razie nie dał.

«Zaznaczyliśmy swoje stanowisko, i nas jak gdyby zrozumieli – mówi Aleksiejenko.

– Jednak wszystkie kropki nad „i”, sądząc ze wszystkiego, będą postawione na następnym spotkaniu, które odbędzie się 4 października w Brukseli. Nie jest trudno domyślić się, że za prawo sprzedawania polskich warzyw i owoców na terytorium Rosji będą walczyć nie tylko Polska, ale i cała Unia Europejska. Pamiętajcie, jak ostro stała sprawa embargo na polskie mięso w czasie szczytu majowego Rosja–UE?».

Nawiasem mówiąc, polityka jest polityką, a życie jest życiem. Niestety, w przypadku całkowitego zakazu dostaw polskiej produkcji owocowo-warzywnej do Rosji w pierwszej kolejności ucierpi Obwód Kaliningradzki. Zwolniona nisza będzie, oczywiście, wcześniej czy później zapełniona, ale ceny, jak pić dać, podskoczą tak, że tylko trzymaj się. Przykro jest, naturalnie. Ale dla nas to nie nowina...” (KP-P, nr 177 z 21 IX).

Maria Bierkutowa informuje w artykule pod tytułem „*Czyje ziemniaki będzie jadł Kaliningrad?*”, opublikowanym w „Komsomolskiej Prawdzie” – Kaliningrad” z 11 IX, że kierownictwo Dyrektoriatu Generalnego ds. Ochrony Zdrowia i Ochrony Konsumentów Komisji Europejskiej nie znajduje podstaw do wprowadzenia embargo. Rzecz w tym, że w prawie europejskim określone są bardziej wysokie poziomy zawartości substancji szkodliwych w produkcji spożywczej, niż w rosyjskim. (KPwK, nr 132 z 11 IX).

Agencja KNIA, a w ślad za nią portal internetowy „Kaliningrad.ru” z 7 IX, także informują, że Rossielchoznadzor zamierza nałożyć embargo na polską produkcję rolniczą tak samo, jak na produkcję hodowlaną. Agencja ostrzega jednocześnie, że w związku z tym oczekuje się wzrostu cen produkcji rolniczej w Obwodzie Kaliningradzkim, gdzie udział ziemniaków, pomidorów, ogórków i jabłek z Polski wynosi 30–40%.

www.kaliningrad.ru z 7 IX; KPwK, nr 132 z 11 IX; KP-P, nr 177 z 21 IX;

www.kaliningradka.ru z 21 IX; www.kaliningradexpert.ru z 21 X.

Embargo mięsne i jego realizacja na granicy polsko-rosyjskiej

«Codziennie na rosyjsko-polskim odcinku granicy funkcjonariusze Urzędu Celnego w Bagrationowsku wspólnie z przedstawicielami urzędu terytorialnego Rossielchoznadzoru zapobiegają próbom bezprawnego wwozu przez osoby fizyczne mięsa różnych zwierząt – komentuje dla „Komsomolskiej Prawdy” – Kaliningrad” Jelena Siniawskaja, sekretarz prasowy urzędu celnego. – Od 1 stycznia do 1 września br. siedemdziesięciu dwóch obywateli, głównie zamieszkałych na terytorium obwodu, zostało zatrzymanych przy próbie wwozu do obwodu produkcji mięsnej. W każdym takim przypadku wszczęto sprawę o naruszenie art. 16.3, ust. 1 Kodeksu Postępowania Administracyjnego, który przewiduje karę grzywny w wysokości 1500 rubli. Łączna kwota kar grzywny wyniosła już 108 tys. rubli».

Głównym rodzajem naruszenia przy imporcie mięsa jest jego niezgodność z rosyjskimi wymogami weterynaryjnymi. W czasie kontroli celnej w dniu 1 czerwca na granicy w Bagrationowsku zatrzymano i zawrócono do Polski ponad 250 tysięcy kg różnego mięsa, z tego 140600 kg wwożono dla jednej dużej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,

mającej swą siedzibę w Kaliningradzie. Inna, nie mniej znana firma, usiłowała wwieźć do obwodu 4000 kg „wieprzowiny mrożonej” w ogóle bez oznaczeń weterynaryjnych na opakowaniach towarów. [O tym, skąd pochodziło owe mięso, autor artykułu i jego rozmówcy nie informują].

„Inni nieuczciwi uczestnicy zewnętrznej działalności gospodarczej próbują importować zabronioną produkcję mięsną, nie wymieniając jej w certyfikacie weterynaryjnym. Celnicy bagrationowscy zapobiegli próbie wwozu do obwodu 39300 kg mięsa wątpliwej jakości – pisze Paweł Woronow w gazecie „Komsomolskaja Prawda”–Kaliningrad”. – Niezgodność numerów plomb na środkach transportowych i certyfikacie weterynaryjnym, niezgodność informacji o dacie wyrobu lub nazwie produkcji na etykietce z tym, co jest zapisane w certyfikacie weterynaryjnym, sprzeczna informacja w dokumentach przewodnich – to daleko nie cały wykaz naruszeń. Łącznie celnicy z Bagrationowska zapobiegli dotarciu na ląd handlowe obwodu ponad 400 tysięcy kg podejrzanej i, być może, niebezpiecznej dla zdrowia mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego produkcji mięsnej” – kończy swoją relację P. Woronow.

To „być może” w ostatnim zdaniu artykułu świadczy o tym, że autor też nie jest przekonany co do zasadności embarga mięsa z Polski. Gdyby go nie było, to uczciwi przedsiębiorcy z obydwu stron granicy nie ryzykowaliby swoją reputacją przy imporcie mięsa do obwodu. A nieuczciwi zawsze i wszędzie się znajdują, i tych na pewno trzeba i można eliminować, nawet bez embarga.

KPwK, nr 140 z 25 IX.

Przemytnik z Polski

Rosyjsko-litewską granicę w miejscowości Niemen przedsiębiorczy obywatel z Polski przekraczał nocą. Według jego oświadczenia, przewoził soki, cukier i makaron domowy do szybkiego gotowania [*ros.* łapsza]. Tłumaczył, że wiezie go do Litwy, gdyż tam korzystniej można sprzedać. Celnicy zauważyli, że kierowca zachowuje się bardzo nerwowo, co wzbudziło ich podejrzenie. Jak się później okazało – zasadnie. W każdym z pakietów z sokami było po 13 paczek papierosów, a w każdym plastikowym opakowaniu z makaronem – po 8 paczek. Co ciekawe, pakiety przeznaczone na sok i wypchane papierosami, po poruszeniu bulgotały. W celu uprawdopodobnienia, że w nich rzeczywiście znajduje się sok, do pakietu zapobiegawczo włożono prezerwatywę z wodą.

Sekretarz prasowy Urzędu Celnego w Niemnie Oksana Iwanowa przyznała w rozmowie z korespondentem „Rosyjskiej Gazety”, że z takim fortem przemytnika celnicy tego urzędu zetknęli się po raz pierwszy. Jak widać, tym razem przysłowie „Polak potrafi” sprawdziło się tylko częściowo.

RG-N, nr 209 z 21–27 IX.

Kaliningrad – Niemcy

„Kaliningradzka Elektrociepłownię Nr 2 obsłuży koncern „Siemens”

SA „Kaliningradzka Elektrociepłownia Nr 2” [ros. TEC-2] podpisała umowę na długoterminową obsługę serwisową turbin gazowych z AG „Siemens”.

W ciągu ośmiu lat znany koncern niemiecki będzie stale kontrolować i towarzyszyć radami przy eksploatacji turbin gazowych, a także prowadzić ich obsługę techniczną i remont. W wyniku tej pracy kierownictwo TEC-2 zamierza otrzymać turbinę gotową do eksploatacji przez następne 8 lat. Właśnie taki cykl obsługi serwisowej zawiera się w projekcie.

Pierwszy blok energetyczny TEC-2 o mocy 450 megawat, uruchomiony w październiku 2005 roku, wyposażony jest w dwie turbiny gazowe produkcji rosyjsko-niemieckiej.

www.kaliningrad-online.ru z 21 IX.

„Rozwijamy partnerstwo energetyczne”

Szef SA „Jantarowego” Michaił Cykiel spotkał się z konsulem generalnym RFN w Kaliningradzie dr. Guido Herzem. Rozmawiano o bezpieczeństwie energetycznym regionu, o tym, że bez zwiększenia dostaw gazu nie można zakończyć budowy drugiego bloku TEC-2, a także o tym, że po zamknięciu w 2009 roku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej obwodowi może zabraknąć nawet 450 megawat energii elektrycznej. Już dzisiaj obwód zużywa dziennie 711 megawat. Jest oczywiste, że bez drugiego bloku TEC-2 nie będzie strefy gier, która, według szacunków, sama zużyje 350 megawat.

Dlatego przed energetykami postawiono zadanie określenia wszystkich możliwych wariantów wyjścia z sytuacji. Dzisiaj jedną z dróg rozwiązania problemu jest współpraca międzynarodowa w tej dziedzinie.

Konsul G. Herz obiecał pomoc w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z niemieckimi dostawcami i producentami nowoczesnych, pewnych i konkurencyjnych pod względem ceny urządzeń dla przedsiębiorstw systemu energetycznego obwodu.

«Naszym celem jest ucieczka od pośredników – powiedział Michaił Cykiel. – To znacząco potani dostawy dla naszego przedsiębiorstwa. Rzecz w tym, że rosyjskie firmy – importerzy w całym zakresie uiszczają opłaty celne za ładunki importowe. Naturalnie, cena towaru przy nabyciu urządzeń importowanych dla nas wzrasta. My zaś korzystamy ze sprzyjającego reżymu Szczególnej Strefy Ekonomicznej i otrzymując dostawy importowe bezpośrednio mamy ulgi celne, nie płacimy VAT».

W toku rozmowy konsul Herz zainteresował się ewentualnym wariantem odnogi do Obwodu Kaliningradzkiego od Gazociągu Północnego, przebiegającego po dnie Bałtyku. «Taka odnoga w perspektywie jest najbardziej pomyślnym rozwiązaniem problemu zaopatrzenia regionu w gaz dla naszej elektroenergetyki. Ale to jest rozwiązanie problemu

dnia jutrzejszego, i ono nie może być przeszkodą w zwiększeniu ilości dostaw gazu istniejącym gazociągiem w chwili obecnej» – powiedział M. Cykiel.

KPwK, nr 128 (dodatek „Dzielnicy Kaliningrad”, nr 32 z 4 IX).

Wizyta delegacji landu Schlezwig-Holstein w Kaliningradzie

26 września w Kaliningradzie rozpoczęła się oficjalna wizyta delegacji Landtagu Schlezwig-Holstein z prezydentem landtagu Martinem Kayenburgiem. Goście przybyli na zaproszenie przewodniczącego Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Siergieja Bułycziowa. Celem ich wizyty jest dalszy rozwój współdziałania dwóch organów władzy i napelnienie konkretną treścią podpisanego przed siedmioma laty między stronami Memorandum o współpracy międzyparlamentarnej.

W czasie trzydniowego pobytu goście spotkali się z przewodniczącym i deputowanymi Dumy Obwodowej, z wicepremierem Jurijem Szalimowem, konsulem generalnym RFN w Kaliningradzie, odwiedzili Biuro Hanzeatyczne i Rosyjsko-Niemiecki Dom, a także terminal promowy w Bałtysku i szkołę w miejscowości Mielnikowo w rejonie zielonogradskim. W rozmowie z wicepremierem Szalimowem goście z Niemiec uznali, w szczególności, za perspektywiczne propozycje w sferze rozwoju turystyki, na przykład włączenie Obwodu Kaliningradzkiego do tras statków podróży morskich. Duże zainteresowanie wywołał temat budowy w obwodzie ośrodka kardiologii – specjaliści niemieccy mogą udzielić pomocy w kształceniu przyszłych lekarzy na otwierającym się Wydziale Medycyny w Uniwersytecie im. Kanta, gotowi są współpracować z kardiologami kaliningradzkimi. A mieszkańcy RFN, według zapewnienia prezydenta Landtagu, chętnie skorzystają z usług rosyjskiej służby zdrowia, które na dzień dzisiejszy są o wiele tańsze, niż w RFN.

Jurij Szalimow zaprosił specjalistów niemieckich do udziału w przetargach międzynarodowych na realizację dużych projektów inwestycyjnych w dziedzinie budowy dróg, przemysłu budowlanego, utylizacji odpadów bytowych.

Projekty bardziej szczegółowo będą omawiane w Kilonii w toku zaplanowanej na listopad wizyty delegacji obwodu z gubernatorem Georgijem Boosem na czele.

www.gov.kaliningrad.ru z 27 IX; RG, nr 214 z 27 IX; KP-P, nr 182 z 28 IX.

Kaliningrad – Litwa

„Kompania litewska zwija pracę w Kaliningradzie z powodu zagrożenia bezpieczeństwa”

„Litewska kompania budowlana „Roslitstroj” zwija swoją działalność w Obwodzie Kaliningradzkim, ponieważ uważa, że władze regionalne nie zapewniają bezpieczeństwa jej działalności, poinformował program informacyjny „Panorama” Litewskiej Telewizji Narodowej.

«Akcjonariusze kompanii postanowili wycofać się z sektora budowlanego Obwodu Kaliningradzkiego» – poinformował kanał telewizyjny.

Według danych programu, «prowadzą oni rozmowy z jedną z firm o kupnie-sprzedaży akcji». Roboty na obiektach „Roslitstroju” w Kaliningradzie, według informacji litewskiego kanału telewizyjnego, już zostały przerwane.

Zgodnie z informacją kanału telewizyjnego, główną przyczyną takiej decyzji jest to, że, zdaniem kompanii, władze i organy ochrony prawa obwodu nie zapewniają bezpieczeństwa działalności przedsiębiorczej.

W kwietniu tego roku w Kaliningradzie zniknął prezes Klubu Biznesu Litewskiego, dyrektor generalny kompanii budowlanej „Roslitstroj”, obywatel Litwy Stanislovas Jucius. Po kilku miesiącach został zabity czasowo pełniący obowiązki dyrektora generalnego „Roslitstroj”, obywatel Rosji Aleksandr Siomkin”.

www.gazeta.ru z 1 IX; K-d, nr 35 z 4 IX.

„Budowa mostu przez rzekę Niemen będzie kosztować Litwę i Obwód Kaliningradzki 20 mln euro”

31 sierpnia premier Republiki Litewskiej Gediminas Kirkilas wydał rozporządzenie o utworzeniu litewskiej grupy roboczej ds. pertraktacji ze stroną kaliningradzką w sprawie budowy nowego mostu przez Niemen. Most królowej Luisy zestarzał się i nie jest w stanie podolać z całą ilością przewozów ładunków (średnio 227 ciężarówek na dobę). Wydatki na budowę mostu strony litewska i rosyjska podzielią po połowie. Nowy most poprawi warunki życia mieszkańcom Sowietska (Tylży), przez centrum którego wąskimi uliczkami przejeżdża obecnie cały transport tranzytowy.

www.abnews.ru z 31 VIII; K-d, nr 35 z 4–10 IX; KP, nr 164 z 4 IX.

„Współpraca w dziedzinie kultury” – podpisano protokół

17 maja br. w Kaliningradzie podpisano protokół o współpracy i wymianie kulturalnej między ministerstwami kultury Republiki Litewskiej i Obwodu Kaliningradzkiego. Od momentu podpisania dokumentu rozpoczął się nowy, całkiem owocny okres dla artystów-malarzy i muzyków, pisarzy i działaczy teatralnych – informuje służba prasowa rzą-

du obwodowego. W sezonie letnim odbył się wspólny plener dla malarzy litewskich i kaliningradzkich, 7 września do litewskiej Poniewieży udał się Obwodowy Teatr Lalek z Kaliningradu, żeby wziąć udział w Międzynarodowym Europejskim Festiwalu Teatrów Lalkowych. W tym samym dniu otwarto wystawę prac litewskiego emigracyjnego malarza Pranasa Gailiusa „Między linią i słowem”. Ekspozycja składa się z 30 utworów graficznych, poświęconych arcydziełom literatury światowej. Prace przywieziono do Kaliningradu po wystawie w Szwecji dzięki wysiłkom rosyjskich, litewskich i szwedzkich dyplomatów.

7 września w salach Galerii Sztuki w Kaliningradzie otwarta została jeszcze jedna wystawa mistrzów z Litwy – „Kaligrafia z wybrzeża morskiego Litwy”, będąca dziełem ośmiu litewskich artystów grafików.

www.gov.kaliningrad.ru z 7 IX.

„Ropociąg do Litwy nie będzie wyremontowany nigdy”

„Rostiechnadzor” opracował program remontu północnej odnogi ropociągu „Przyjaźń”, którą ropa naftowa wcześniej była dostarczana do Litwy. On powinien startować tej jesieni pod warunkiem, że prace sfinansuje „Transnieft”. Jednak monopolista transportujący ropę poinformował RBC daili, że kompania nie będzie przeznaczać pieniądze na program i nie jest zainteresowana wznowieniem pracy tego odcinka ropociągu. Tym samym szanse na odbudowę ropociągu, unieruchomienie którego w Litwie objaśniają motywami politycznymi Kremla, stają się minimalne [...]”.

www.rbcdaili.ru z 7 IX; www.kaliningrad.ru z 7 IX.

„Znów gaz niepokoi nas”

„11 września na sesji Sejmu Litwy premier Gediminas Kirkilas wygłosił stanowcze oświadczenie. Powiedział on, że Litwa podwyższy taryfy na tranzyt gazu ziemnego do Obwodu Kaliningradzkiego proporcjonalnie do wzrostu cen gazu rosyjskiego dla odbiorców litewskich.

«Jeżeli wobec Litwy już teraz będą stosowane maksymalne ceny europejskie na gaz, to one także będą stosowane i na tranzyt gazu do Obwodu Kaliningradzkiego» – stwierdził premier. Przy tym Kirkilas zwrócił uwagę na nagłą konieczność prowadzenia rokowań z Rosją. «żeby skok cen na gaz był jak można mniejszy»”.

Zapowiedź premiera Litwy wywołała duże zainteresowanie prasy kaliningradzkiej. „KP” z 18 września w artykule „Gaz nie o nas?” pisze, że „Gazprom” wojuje z Litwą, a zakładnikiem stanie się Obwód Kaliningradzki. W artykule czytamy też, że „interesy komercyjne każdej ze stron poddawane są korekcie za pomocą stosunków politycznych między krajami, i w tym przemyślnym splocie polityki i biznesu zatracą się zwykły odbiorca. W myśl idei, ani Litwa, ani „Gazprom” swojego, jak to się mówi, nie przepuści, ale tak czy inaczej znajdą wyjście ze skomplikowanej sytuacji. Ale czy nie staniemy się

zakładnikami my, kaliningradzcy odbiorcy gazu?” Podobne obawy wyrażają także autorzy innych artykułów. W tej sytuacji minister rozwoju infrastruktury Obwodu Kaliningradzkiego Aleksandr Rolbinow pospieszył z zapewnieniem, że jeżeli nawet „Gazprom” podniesie ceny dla Litwy, to i tak na odbiorcach kaliningradzkich to się nie odbije. Rozchody na transport gazu przez Litwę kompania będzie opłacać sama. „Dobrodziejstwo” monopolisty gazowego warte będzie ewentualnie 4,6 mln dolarów, podczas gdy na podwyżce gazu dla Litwy ze 190 dolarów za 1 tysiąc m³ do 312–320 dolarów, jak się spodziewają Litwini, zarobi dodatkowo około 459 mln dolarów. W tej sytuacji niepokój kaliningradzczyków w porównaniu do niepokojów Litwinów, w jaki wpędza ich rosyjski „Gazprom”, wydaje się być absolutnie nie uzasadniony, jeżeli nie śmieszny.

Rokowania cenowe między „Gazpromem” i litewskimi kompaniami „Lietuvos dujos” („Gazprom” ma w niej 34% akcji) i „Dujotekana” powinny zakończyć się w październiku br.

www.izvestia.ru z 11 IX; www.kaliningrad.ru z 11 i 18 IX; KP, nr 170 z 12 IX, nr 174 z 18 IX; KPwK, nr 135 z 15 IX; www.kaliningrad.kp.ru z 15 IX; www.kaliningradka.ru z 18 IX; SK, nr 38 z 19–25 IX.

„Litwa chce rozwiązywać problemy energetyczne wspólnie z „Jantarenergo”

W siedzibie Spółki Akcyjnej „Jantarenergo” (wchodzi w skład SA „Międzyregionalna Kompania Sieciowa [ros. MRSK] Północnego-Zachodu”) odbyło się spotkanie szefa kaliningradzkiego energosystemu Michaila Cykiela z konsulem generalnym Republiki Litewskiej w Kaliningradzie Viktorasem Baublisem. W komunikacie służby prasowej MRSK ze spotkania mówi się, że konsul generalny wyraził zaniepokojenie problemem przyszłego zamknięcia Ignalińskiej Elektrowni Atomowej i wyraził gotowość wspólnego z energetykami obwodu rozwiązania jakościowego i regularnego zaopatrzenia w energię elektryczną odbiorców Obwodu Kaliningradzkiego i Republiki Litewskiej. Prócz tego, wyraził zainteresowanie rozwiązaniem sprawy zwiększenia zdolności przepustowej gazoociągu, biegnącego przez Litwę do Kaliningradu.

Na zakończenie spotkania Baublis wręczył Cykielowi zaproszenie od ministra spraw zagranicznych Litwy Petrasa Vaitekunasa do udziału w Wileńskiej Międzynarodowej Konferencji ds. Bezpieczeństwa Energetycznego, która odbędzie się w dniach 10–11 października br.

KP, nr 171 z 13 IX; www.kaliningrad.ru z 17 IX; www.rosbaft.ru z 17 IX.

Urzednicy kaliningradzcy wzięli udział w wystawie „Agrobałt-2007” w Kownie

12 września delegacja obwodu z wicepremierem Jurijem Szalimowem odwiedziła wystawę rolniczą „Agrobałt-2007” w Kownie.

Na wystawie, która trwała 4 dni, znalazła się ekspozycja kaliningradzkiego sektora rolniczo-przemysłowego, opowiadająca o tendencjach, priorytetach i możliwościach

inwestycyjnych tej branży w obwodzie, a także zademonstrowane zostały perspektywiczne i będące w stadium realizacji projekty.

Członkowie delegacji wzięli udział w obradach forum politycznego „Przyszłość wspólnej polityki rolnej UE i rozwój wsi”.

RG, nr 202 z 13 IX; KP-P, nr 172 z 14 IX; KPwK, nr 135 z 15 IX.

Kaliningrad – świat

„Region współpracy”

Olga Gonczarowa pisze w „Komsomolskiej Prawdzie” – Kaliningrad”, że Obwód Kaliningradzki współdziała z partnerami zagranicznymi w najprzeróżniejszych sferach: od kultury do gospodarki i że gospodarka rozwija się, będąc w otoczeniu krajów Unii Europejskiej. Szczególne położenie geopolityczne obwodu przesądziło o jego roli jako „regionu pilotażowego” w procesie integracji Rosji i Unii Europejskiej. Zdaniem autorki, obwód otrzymał specjalne pełnomocnictwa we współpracy międzynarodowej. Jest oczywiste, że ścisłe związki z najbliższymi partnerami zagranicznymi są obiektywną koniecznością w rozwiązywaniu większości problemów rozwoju społeczno-gospodarczego regionu. Współdziałanie rozwija się w najprzeróżniejszych sferach: gospodarce, handlu, transporcie, ekologii, ochronie środowiska naturalnego, turystyce, kulturze, nauce i oświacie. Autorka przypomina, że ramy współpracy z najbliższymi sąsiadami wyznaczają trzy rady do spraw współpracy: rosyjsko-białoruska, rosyjsko-litewska i rosyjsko-polska. Jej zdaniem, obwód ma znakomite kontakty z Polską. Dzięki umowie międzyrządowej Rosji i Polski, na podstawie decyzji Rosyjsko-Polskiej Rady ds. Współpracy Obwodu Kaliningradzkiego FR z Regionami Rzeczypospolitej Polskiej i dwustronnych umów międzyregionalnych rozwiązywane są różnorodne problemy: od utrzymania kontaktów osobistych i humanitarnych między ludnością terenów przygranicznych do ścisłego współdziałania w takich ważnych sferach jak gospodarka, ekologia i wykorzystanie przyrody, międzynarodowa żegluga morska i inne.

Szczególną rolę we współpracy międzynarodowej władzy regionalnej z partnerami polskimi, litewskimi i białoruskimi odgrywa konieczność komunikacji towarowej i pasażerskiej z pozostałą częścią Rosji, tranzytu przez terytoria tych państw, zapewnienia funkcjonowania i rozwoju regionu.

Olga Gonczarowa podkreśla, że Obwód Kaliningradzki zawarł umowy o współpracy z landami Brandenburgia i Szelzwik-Holsztyn RFN, okręgami Bornholm, Storstroms i Fyns Królestwa Danii, prowincją Groningen Królestwa Holandii, gubernią Blekinge Królestwa Szwecji, obwodem autonomicznym Ningxia Chińskiej Republiki Ludowej.

Władze federalne i obwodowe określiły zasadnicze kierunki współpracy międzynarodowej: rozwój potencjału gospodarczego regionu z przyciągnięciem kapitału zagranicznego do przemysłu i rolnictwa, rozwój strefy rekreacyjnej i turystyki międzynarodowej, budowa i modernizacja obiektów infrastruktury i transportu, rozwiązywanie problemów ekologii i ochrony środowiska naturalnego, pobudzanie rozwoju w rejonach przygranicznych współpracy naukowo-technicznej i kulturalno-oświatowej.

KPwK, nr 126 z 31 VIII.

„Dobroczyńcy z USA i Kanady przeznaczą Kaliningrowi sto tysięcy dolarów na cele socjalne”

Organizacja dobroczynna „Światowa Pomoc Humanitarna” (USA, Kanada) przyznała 100 tys. dolarów na remont obiektów socjalnych Kaliningradu. Wśród możliwych adresatów pomocy brane są pod uwagę oddziały rejonowe Ośrodka Humanitarno-Dobroczynnego i Samorządowy Ośrodek Rehabilitacji Nieletnich w miejscowości Priegolskij, gdzie planuje się urządzić pracownię dla chłopców. Zakłada się skierowanie części środków na remont pomieszczeń dla grupy przedszkolaków w Schronisku dla Nieletnich na ulicy Turgieniewa. Wcześniej ta sama organizacja przyznała tej placówce 3,5 mln rubli, które zostały wydane na budowę oddziału przyjęć. Jednym z założycieli organizacji dobroczynnej jest Jurij Gremiaczew. Wspólnie z żoną Shirley są głównymi dostawcami pomocy dobroczynnej dla sfery socjalnej Kaliningradu. W okresie ostatnich dziesięciu lat udzielili liczącej się pomocy Domowi Dziecka „Gawrosz”, Szpitalowi Zakaźnemu, Ośrodkowi Humanitarno-Dobroczynnemu i wielu innym instytucjom i placówkom socjalnym miasta obwodowego.

www.knia.ru z 4 IX.

Inwestycje zagraniczne w obwodzie

Z ponad 13 miliardów rubli inwestycji, włożonych w gospodarkę obwodu w br., 66,3 milionów dolarów (ponad półtora miliarda rubli) wpłynęło do obwodu z zagranicy. Ogółem wg stanu na początek 2007 roku zgromadzony kapitał zagraniczny w gospodarce obwodu wyniósł 242,2 mln dolarów, o 20,4% więcej, niż na początku 2006 roku. Jak informuje służba prasowa rządu obwodowego, największym zainteresowaniem inwestorów cieszą się wpłaty do kapitału założycielskiego – w pierwszym półroczu br. one wyniosły ponad 17 milionów dolarów, co przewyższa analogiczny wskaźnik ubiegłoroczny 10,4-krotnie.

Inwestycje zagraniczne przeznaczone są na produkcję artykułów spożywczych, włączając napoje, tytoń (29,9%); na handel hurtowy (23,2%); na działalność finansową (19,6%).

Głównymi inwestorami są:

- 1) Cypr (21382,2 tys. dolarów – 32,2%),

- 2) USA (13240,4 tys. dolarów – 20,0%),
- 3) Polska (8002,2 tys. dolarów – 12,1%),
- 4) Litwa (7928,9 tys. dolarów – 12,0%).

„Zdaniem ekspertów, inwestycje w kapitał założycielski wspólnych rosyjsko-zagranicznych kompanii mówią o tym, że partnerzy przychodzą do regionu z poważnymi zamiarami i na długo, zamierzają w nim pracować, uzyskiwać dochód i odpowiednio będą sprzyjać dalszemu wzrostowi atrakcyjności inwestycyjnej i rozwojowi gospodarczemu obwodu” – napisał Aleksandr Gmyrin w „Kaliningradzkiej Prawdzie” z 6 września.

www.regnum.ru z 5 IX; KP, nr 166 z 6 IX; RG, nr 196 z 6 IX.

„W ciągu pół roku Obwód Kaliningradzki odwiedziło 150 tysięcy turystów zagranicznych”

W okresie pierwszych sześciu miesięcy br. Obwód Kaliningradzki odwiedziło około 150 tysięcy turystów zagranicznych. Połowę z nich stanowili obywatele Niemiec, pozostali – to turyści z Polski, krajów nadbałtyckich i Skandynawii.

Rośnie także strumień turystów rosyjskich. Średni czas ich pobytu w regionie jest 2-3-krotnie dłuższy niż zagranicznych i wynosi 10–14 dni. Według słów Mariny Drutman, naczelnika Oddziału Turystyki w rządzie obwodowym, 48% Rosjan odwiedza obwód w celach zdrowotnych, 30% – w celach kulturalno-poznawczych.

K-sa, nr 714 z 14 IX.

Budowa oczyszczalni kaliningradzkiej ze środków EBOR i grantów Danii i Szwecji

27 września, w Konsulacie Generalnym Szwecji w Kaliningradzie podpisano umowę o granicę na 10,1 mln euro między Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju (EBOR) i Przedsiębiorstwem Muncypalnym „Wodokanał”. Środki będą przeznaczone na budowę urządzeń oczyszczających miasta obwodowego.

Federalny celowy program „Przebudowa systemu zaopatrzenia w wodę i ochrona środowiska naturalnego miasta Kaliningradu” jest realizowany przy wsparciu finansowym krajów Morza Bałtyckiego. Łączny koszt projektu ocenia się na 150 mln dolarów, które są udostępniane jako kredyty ulgowe banków zachodnich, a ponadto ww. grant bezzwrotny Danii i Szwecji.

Nowe urządzenia oczyszczające pozwolą na poprawienie jakości wody spożywanej przez mieszkańców miasta, a także na oczyszczenie spływających do Morza Bałtyckiego przemysłowych i bytowych ścieków Kaliningradu, w którym mieszka 450 tys. osób i pracuje ponad połowa przedsiębiorstw produkcyjnych obwodu.

www.abnews.ru z 28 IX; www.kaliningrad.ru z 28 IX.

Tytuły i nazwy środków przekazu:

- AiF-K** — Argumenty i fakty” — Kaliningrad” (dodatek regionalny do ogólnorosyjskiego tygodnika „Argumenty i fakty”);
- AI** — Agencja Informacyjna, np. „Rosbaft” (skrót od „Rossijskaja Bajtika”);
- BG** — „Bałtyjskaja gazieta” (tygodnik regionalny dla biznesmenów);
- BNS** — Agencja Informacyjna „Baltic New Service”;
- DA** — „Dielowej aljans” (dwutygodnik dla szefów przedsiębiorstw i organizacji wszystkich form własności, zawiera monitoring ustawodawstwa federalnego);
- DD** — „Dmitrija Donskogo, 1” (gazeta codzienna sponsorowana przez Administrację Obwodu gubernatora Leonida Gorbienki, już nie istnieje);
- D-k** — „Dwornik” (bezpłatny tygodnik reklamowy z domieszką polityki);
- G-n** — Grażdanin” (tygodnik lokalny sponsorowany przez merostwo Kaliningradu);
- GTRK** — Gosudarstwiennaja tele-radio kompania „Jantar” (Państwowa Kompania Telewizyjno-Radiowa „Jantar”);
- IK** — „Izwiestija Kaliningrada” (tygodnik społeczno-polityczny);
- JK** — „Jantarnyj kraj” (gazeta codzienna);
- JK-n** — Jantarnyj karawan” (tygodnik);
- K-d** — „Kaskad” (gazeta codzienna), „Kaskad Podrobnosti” – tygodnik
- KE** — „Kenigsberger Ekspres” (miesięcznik w języku niemieckim);
- KJ** — „Kaliningradskaja iskra” (gazeta bezpłatna Oddziału Obwodowego Komunistycznej Partii FR);
- KNK** — „Kaliningradskije Nowyje kolosa” (tygodnik opozycyjny);
- KP** — „Kaliningradskaja prawda” (najstarsza i wciąż najpopularniejsza gazeta codzienna w obwodzie, ukazuje się od 1946 roku);
- KP-P** — „Kaliningradskaja prawda — Piatnica” (ukazuje się w każdy piątek jako wydanie magazynowe KP);
- KPwK** — „Komsomolskaja prawda” Kaliningrad” (dodatek regionalny do gazety ogólnorosyjskiej);
- KRil** — „Kaliningradskaja reklama i informacija” (bezpłatny tygodnik, głównie reklamowy);
- K-sa** — „Kolosa” (gazeta dla zmotoryzowanych, ukazuje się w każdy piątek zamiast „Straż Bałtiki”);
- KSPS** — „Kaliningradskij Sojuz prawych sił” (gazeta Związku Sił Prawicowych w Kaliningradzie, ukazuje się nieregularnie);
- KW** — „Kaliningradskaja wieczorka” (popołudniówka, wydawana codziennie przy wsparciu redakcji tygodnika „Moskowskij komsomolec”);
- KWr.** — „Kaliningradskoje wremia” (tygodnik społeczno-polityczny);
- MB** — „Majak Bałtiki” (tygodnik dla pracowników przemysłu rybnego i transportowców);
- MKwK** — „Moskowskij komsomolec” w Kaliningradzie” (dodatek regionalny do tygodnika ogólnorosyjskiego „Moskowskij komsomolec”);
- NK** — „Nowyje kolosa” (poprzednia nazwa tygodnika „Kaliningradskije Nowyje kolosa”);
- NW** — „Niewskoje wremia” (gazeta codzienna z Petersburga), www.nvspb.ru;
- NK-Eurorubel** — „Nowyj Königsberg – Erorubel” (tygodnik);
- RG** — „Rossijskaja gazieta” (gazeta rządowa, ukazuje się 4 razy w tygodniu, publikuje akty prawne władz federalnych i regionalnych); **RG-N** – „Rassijskaja gazieta – Niedziela” (wydanie tygodniowe);
- RR** — „Rubież rodziny” (gazeta informacyjno-analityczna, także w internecie: www.rubeg.narod.ru);
- SB** — „Straż Bałtiki” (gazeta codzienna Floty Bałtyckiej FR);
- SK** — „Strana Kaliningrad” (tygodnik, także w internecie: www.strana.kaliningrad.ru);
- TR** – Tridiewiatyj region, tygodnik;
- SZ** — „Swobodnaja zona” (gazeta codzienna o tematyce społeczno-gospodarczej, już nie istnieje);
- WD** — „Wasz doktor” wKaliningradie” (miesięcznik o tematyce medycznej);
- WiK** — „Włast’ i kaliningradcy” (gazeta Oddziału Regionalnego Związku Podatników Rosji);
- VIP-K** — „VIP Kaliningrad”, tygodnik;
- ZIP** — „Zakon i poriadok” (gazeta tygodniowa organów ochrony prawa i porządku publicznego OK)
- ZZ** — „CityZona zakona” (regionalna gazeta bezpłatna o tematyce zdrowotnej i bezpieczeństwa publicznego, ukazuje się także w internecie, www.city.39.ru);

Często używane nazwy i zwroty:

AO lub **AOK** — Administracja Obwodu Kaliningradzkiego,

FB — Flota Bałtycka,

FCP — Federalny Celowy Program „Rozwój Obwodu Kaliningradzkiego w okresie do 2010 roku”,

FR — Federacja Rosyjska,

FSB — Federalna Służba Bezpieczeństwa,

FSC — Federalna Służba Celna, dawny Państwowy Komitet Cel,

SG FSB — Straż Graniczna FSB,

FWM — Flota Wojenno-Morska,

KDO lub **DO** — Kaliningradzka Duma Obwodowa,

KRO — Kaliningradzka Regionalna Organizacja, np. Partii „Jedinstwo”,

KRU — Kaliningradzki Regionalny Urząd, np. FSB,

OK — Obwód Kaliningradzki,

OUSW — Obwodowy Urząd Spraw Wewnętrznych,

PKC — Państwowy Komitet Cel,

PZOF — Północno-Zachodni Okręg Federalny,

SMI — środki masowej informacji,

SSE — Szczególna (Specjalna) Strefa Ekonomiczna w OK.,

USW — Urząd Spraw Wewnętrznych, np. w Gusiewie,

WSE — Wolna Strefa Ekonomiczna „Jantar”,

ZSP — Związek Sił Prawicowych,

ZUSWwT — Zachodni Urząd Spraw Wewnętrznych w Transporcie.

REGIONY I POGRANICZA. KALININGRAD. Fakty, wydarzenia, opinie

Ośrodek Badań Naukowych im. *Wojciecha Kętrzyńskiego* w Olsztynie

Wydano przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego

i współpracy Towarzystwa Naukowego im. *Wojciecha Kętrzyńskiego* w Olsztynie

przygotowali: Tadeusz Baryła, Waclaw Hojszyk

Adres: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski); tel. (+48-089) 527-66-18

W formie pdf dostępny na stronach: www.obn.olsztyn.pl oraz www.osw.waw.pl

Konto: (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 10-402 Olsztyn, Partyzantów 87)

BPH SA O/Olsztyn 26 1060 0076 0000 40138000512

ISSN 1897-6387